

PONIEDZIAŁEK, 9 MARCA 2009 r.

PRZEWODNICZY: HANS-GERT PÖTTERING

Przewodniczący

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 17.05)

1. Wznowienie sesji

Przewodniczący. – Niniejszym ogłaszam wznowienie sesji Parlamentu Europejskiego, zawieszanej w czwartek, 19 lutego 2009 r.

2. Oświadczenie Przewodniczącego

Przewodniczący. – Panie i panowie! Zdecydowałem się przemawiać w języku kraju, w którym miało miejsce to potworne zdarzenie.

Koleżanki i koledzy! W weekend usłyszeli państwo smutną wiadomość o ataku na wojskową bazę w Massereene w Irlandii Północnej, w którym zginęło dwóch żołnierzy – saper Mark Quinsey z Birmingham oraz saper Cengiz Azimkar z Londynu – natomiast cztery inne osoby zostały ranne, w tym dwóch cywilów, z których jeden – obywatel polski – jest w stanie krytycznym. Ta zbrodnicza napaść na siły bezpieczeństwa w Irlandii Północnej to czyn absolutnie godny pogardy, który z całą mocą potępiam.

(Oklaski)

Składamy wyrazy współczucia rodzinom i bliskim zamordowanych żołnierzy, którzy oddali życie w służbie społeczeństwu, jak również innym ofiarom.

Było to pierwsze morderstwo żołnierzy w Irlandii Północnej od 12 lat. To atak na demokratyczne instytucje Irlandii Północnej oraz na istotę wolnego i demokratycznego społeczeństwa. Podczas mojej ostatniej wizyty w Irlandii Północnej osobiście przekonałem się o ogromnych korzyściach procesu pokojowego, w którego ramach członkowie obu społeczności współpracują, aby zapewnić lepsze życie przyszłym pokoleniom i pozostawić w tyle zło, którym nacechowana była przeszłość.

Mordercy, którzy dopuścili się tego ataku usiłują wyeliminować demokrację i normalne życie z ulic Irlandii Północnej. Nie cieszą się oni poparciem ludu ani nie posiadają żadnego zaplecza, natomiast ogromna większość społeczeństwa odrzuciła ich działania. W pełni solidaryzujemy się z tym społeczeństwem oraz z siłami bezpieczeństwa, które podejmują wysiłki, by doprowadzić morderców przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

Wielokrotnie oświadczaliśmy w Parlamencie Europejskim, że odrzucamy przemoc ze strony terrorystów bez względu na okoliczności. Mordercy ci nie zdołają zburzyć tak uważnie budowanego procesu pokojowego w Irlandii Północnej, procesu pokojowego, który Parlament Europejski zawsze mocno wspierał zarówno pod względem moralnym, jak i materialnym. Naród Irlandii Północnej wybrał inną przyszłość: przyszłość nacechowaną pokojem i wzajemnym poszanowaniem godności każdego człowieka. Popieramy jego wybór ukierunkowany na pokój, demokrację i praworządność, i w pełni się z nim teraz solidaryzujemy.

Koleżanki i koledzy! Chciałbym teraz państwa poprosić, byśmy powstali i uczcili pamięć zamordowanych żołnierzy chwilą ciszy.

(Członkowie Izby powstali i uczcili minutą ciszy pamięć żołnierzy.)

James Nicholson (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Sądzę, że w sobotni wieczór wszyscy byliśmy ogromnie zszokowani wydarzeniami w Irlandii Północnej: z zimną krwią brutalnie zamordowano dwóch młodych żołnierzy. To najgorszy koszmar Irlandii Północnej.

Od prawie 20 lat jestem posłem do tego Parlamentu i miałem nadzieję, że już nigdy nie będę musiał stać tu i przekazywać wyrazy współczucia rodzinom osób, które straciły życie w Irlandii Północnej. Bardzo mnie smuci, że muszę to dzisiaj ponownie czynić.

Ci młodzi mężczyźni zrobili to, co czyni wielu młodych ludzi: zamówili pizzę z miejscowej pizzerii, trzy godziny przed planowanym wejściem na pokład samolotu, który odlatywał do Afganistanu. Nie wsiadli do tego samolotu. Dzisiaj możemy jedynie być myślami z ludźmi, których pozbawiono życia w kwiecie wieku. Nie czas, by wypowiadać jakiegokolwiek inne słowa aniżeli wyrazy współczucia dla ich rodzin. To wsparcie, jakiego potrzebują teraz te rodziny.

Ci, którzy dopuścili się tego czynu nie będą prawdopodobnie słuchać moich słów potępienia. Muszę jednak to powiedzieć: im nie może się powieść, nie mogą wygrać, ponieważ przeciwko nim przemawia demokratyczny proces w Irlandii Północnej i to on musi zwyciężyć. Pomimo pojawiających się czasami błędów, zmienił on życie moich rodaków w Irlandii Północnej: dostrzegli, że można lepiej żyć, doświadczyli takiego lepszego życia i chciałbym widzieć, jak nadal się nim cieszą. Przyłączam się do wyrazów współczucia dla rodzin.

(Oklaski)

Liam Aylward (UEN). - Panie przewodniczący! Ja również w pełni potępiam zabicie dwóch brytyjskich żołnierzy i zadanie ran czterem innym osobom przed bramą koszar Massereene w mieście Antrim ostatniej soboty. Do tego strasznego ataku, który był pierwszą od 12 lat śmiertelną w skutkach napaścią na siły bezpieczeństwa w Irlandii Północnej, przyznała się Prawdziwa IRA, radykalny odłam północnoirlandzkiej grupy republikańskiej. Tych, którzy dopuścili się tego terrorystycznego zamachu trzeba doprowadzić przed wymiar sprawiedliwości i rozliczyć za tę straszną zbrodnię. Ich ataki nie cieszą się politycznym poparciem społeczeństwa Irlandii Północnej.

W pokojowym Porozumieniu Wielkopiątkowym z 1998 roku wyraźnie określono ramy politycznego i gospodarczego rozwoju w Irlandii Północnej. Ustanowione w tym Porozumieniu struktury sprawdzają się w kategoriach wspierania demokracji, praworządności, praw człowieka oraz pokoju i pojednania. Nie możemy pozwolić i nie dopuścimy do tego, aby te jednostki zniweczyły pokój w Irlandii Północnej, nad którym tak długo i ciężko pracowaliśmy.

Jim Allister (NI). - Panie przewodniczący! Dziękuję za wyrazy współczucia z powodu śmierci naszych brytyjskich żołnierzy w ostatnią sobotę wieczorem. Obywatele Irlandii Północnej doceniają, że myśłą państwo w tej chwili o tych, którzy są z tego powodu w żałobie.

Mordercy dwóch żołnierzy chcą przemocą osiągnąć polityczny awans. Chciałbym móc powiedzieć, że im się to nie uda, lecz niestety okazuje się, że przemoc w Irlandii Północnej popłaca – do tego stopnia, że obecnie mamy w rządzie trzech uznanych winnych terrorystów IRA, natomiast ze słów wypowiedzianych przez Petera Robinsona w czasach, kiedy sprzeciwiał się obecności terrorystów w rządzie wiemy, że nasz wicepremier McGuinness osobiście zamordował co najmniej 12 żołnierzy. Nie jest lepszy i niczym się nie różni od terrorystów z Antrim, którzy stali nad umierającymi żołnierzami, dobijając ich kolejnymi kulami.

Teraz ten nikczemny zabójca – McGuinness, którego Peter Robinson określił onegdaj mianem „rzeźnika z Bogside”, haniebnie piastuje najwyższy urząd w mojej ojczyźnie. Do takich sytuacji prowadzą pertraktacje z terrorystami. Wierzę, że nie dojdzie do pertraktacji z terrorystami, którzy powrócili na nasze ulice, a przykre doświadczenia z przeszłości znajdą odbicie w obecnym postępowaniu.

Przewodniczący. – Panie i panowie! Nie możemy zachęcać do wypowiedzi wszystkich irlandzkich posłów. Wypowiedziałem się w imieniu nas wszystkich i to powinno wystarczyć. Czy zgodzą się państwo, że oddaliśmy w ten sposób zasłużony hołd tym, którzy stracili życie? Dziękuję.

Chciałbym również wygłosić krótkie oświadczenie z okazji wczorajszego Międzynarodowego Dnia Kobiet. Korzystając z okazji, chciałbym dzisiaj szczególnie powitać wszystkie panie posłanki do tej Izby oraz złożyć na ich ręce gorące podziękowania za ich zaangażowanie. Chciałbym również zaapelować, abyśmy robili wszystko, co w naszej mocy w celu urzeczywistnienia zasady równości płci zarówno na szczeblu europejskim, jak i międzynarodowym.

Sto lat temu 15 tysięcy kobiet demonstrowało w Nowym Jorku, domagając się poszanowania ich godności i praw. Dzisiaj wyrażamy uznanie dla spuścizny, którą nam pozostawiły. Nie ulega wątpliwości, że od tamtego czasu dokonano ogromnego postępu, jeśli chodzi o uznawanie i ochronę oraz promowanie równych praw dla kobiet i mężczyzn we wszystkich obszarach społeczeństwa. Nie możemy zaprzestawać dalszych wysiłków; trzeba jeszcze bardzo wiele zrobić, aby urzeczywistnić równość płci w Unii Europejskiej oraz zwiększyć udział kobiet w życiu zawodowym, społeczeństwie obywatelskim i polityce. Parlament Europejski dostrzega jeszcze możliwości zwiększenia uczestnictwa kobiet w procesie decyzyjnym w wymiarze lokalnym,

krajowym oraz na poziomie Unii Europejskiej. Nasze państwa członkowskie muszą znaleźć sposoby stymulowania i wspierania uczestnictwa kobiet w procesie decyzyjnym oraz w życiu politycznym zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym.

Od europejskich wyborów dzieli nas zaledwie kilka miesięcy. Chciałbym podkreślić, że uczestnictwo kobiet w tych wyborach oraz równowaga płci w kategoriach reprezentacji w Parlamencie Europejskim to warunki szczególnie istotne zarówno dla demokratycznego rozwoju Unii Europejskiej, jak i całego naszego społeczeństwa. Na zakończenie chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie, że kobiety są szczególnie ciężko doświadczane przez liczne wojny, które się toczą na świecie, natomiast my pracujemy nad tym, aby wyeliminować z tych wojen „broń” w postaci molestowania i gwałtów kobiet. Musimy bronić godności wszystkich obywateli świata i nie możemy zaprzestawać podejmowania wysiłków w tej sprawie.

Dziękuję państwu za uwagę.

(Oklaski)

3. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

4. Skład Parlamentu: patrz protokół

5. Wniosek o skorzystanie z immunitetu poselskiego: patrz protokół

6. Bieg sprawy wniosku o skorzystanie z immunitetu parlamentarnego: patrz protokół

7. Skład komisji i delegacji: patrz protokół

8. Podpisanie aktów przyjętych w trybie współdecyzji: patrz protokół

9. Wniosek o tryb pilny: patrz protokół

10. Składanie dokumentów: patrz protokół

11. Pytania ustne i oświadczenia pisemne (składanie dokumentów): patrz protokół

12. Petycje: patrz protokół

13. Teksty porozumień przekazane przez Radę: patrz protokół

14. Przesunięcie środków: patrz protokół

15. Porządek obrad

Przewodniczący. – Ostateczna wersja projektu porządku dziennego tej sesji miesięcznej, sporządzona zgodnie z art. 130 i 131 Regulaminu przez Konferencję Przewodniczących na posiedzeniu w dniu 5 lutego (czwartek), została rozdana.

Poniedziałek:

Po pierwsze, Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim wystąpiła z wnioskiem, aby głosowanie nad sprawozdaniem pani poseł Kósáné Kovács w sprawie społecznej sytuacji Romów odbyło się jutro, a nie w czwartek, tak jak zaplanowano.

Po drugie, Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów wystąpiła również z wnioskiem, aby głosowanie nad sprawozdaniem posła Herberta Reula w sprawie reakcji na wyzwania związane z dostawami ropy naftowej odbyło się jutro.

W obu przypadkach termin składania alternatywnych wspólnych projektów rezolucji upływa dzisiaj wieczorem, a to wyklucza możliwość jutrzejszego głosowania nad tekstem z przyczyn technicznych. Głosowania mogą się jednak odbyć w środę zamiast jutro. Czy ktoś zgłasza zastrzeżenia?

Hannes Swoboda, w imieniu grupy PSE. – (DE) Panie przewodniczący! Żałuję, że nie można przeprowadzić głosowania jutro, ponieważ udział swój zaplanowało kilku przedstawicieli Romów w przekonaniu, iż głosowanie zaplanowano właśnie na jutro. Jeżeli absolutnie nie ma takiej możliwości, to oczywiście głosowanie musi się odbyć w środę, ale chciałbym powtórzyć, że w związku z wizytą przedstawicieli Romów i w porozumieniu z grupami politycznymi, niewątpliwie można by uczynić wyjątek.

Przewodniczący. – Uwzględniono tę polityczną wolę. Powiedziano mi, że zgodnie z Regulaminem głosowanie może odbyć się dopiero w środę. Możemy jednak poinformować o tym przedstawicieli Romów, aby wyrazić naszą polityczną wolę. Następnie moglibyśmy głosować nad obydwoma wnioskami w środę.

(Parlament przychylił się do tego wniosku)

Wtorek:

Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie wystąpiła z wnioskiem, aby do porządku dziennego włączyć oświadczenie Komisji w sprawie genetycznie modyfikowanej kukurydzy – MON810 oraz zakończyć debatę przedstawieniem projektu rezolucji. Kto chce uzasadnić ten wniosek? Panie pośle Cohn-Bendit?

Daniel Cohn-Bendit, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Jak państwu wiadomo, przeciwko wnioskowi Komisji przedstawionemu na ostatnim posiedzeniu Rady ds. Środowiska opowiedziała się wyraźnie kwalifikowana większość.

Komisja ponownie występowała z takimi wnioskami w roku 2006 i 2007, natomiast Rada za każdym razem im się sprzeciwiała. Teraz wniosek taki prawdopodobnie zostanie ponownie przedstawiony na kolejnym posiedzeniu Rady ds. Środowiska i tym razem będzie skierowany przeciwko Francji i Grecji. Parlament powinien po prostu przyjąć wyraźne stanowisko, aby raz na zawsze zakończyć tę debatę. Komisja nie powinna zajmować się nieustannie podejmowaniem prób pozyskiwania krajów z powodu inicjatywy, która została odrzucona przez różne obozy polityczne. Dlatego chcielibyśmy w końcu debaty z Radą i Komisją oraz projektu rezolucji, aby raz na zawsze zakończyć tę sprawę – i to przed wyborami, aby wyborcy wiedzieli, kto się za czym opowiada. Czy nie mam racji panie pośle Ferber?

Przewodniczący. – Dziękuję bardzo. To było uzasadnienie. Kto jest przeciwny wnioskowi?

Martin Schulz, w imieniu grupy PSE. – (DE) Panie przewodniczący! Zgodnie z tym, co zaznaczył właśnie poseł Swoboda, popieram tylko jedną część wniosku posła Cohna-Bendita, natomiast pozostałym sprzeciwiam się. Uważam, że ma on rację; postępowanie Komisji jest bez wątpienia niezwykle, delikatnie ujmując. Po drugie, sytuacja w Radzie jest rzeczywiście zagmatwana: niektóre państwa członkowskie podzielają opinię Komisji, natomiast inne nie.

Podobną sytuację mamy w tej Izbie. To prawda, że potrzebujemy dyskusji z Komisją – mimo jej uprzednich wielokrotnych nacisków w tej sprawie wbrew zaleceniom Parlamentu i nawet niektórych członków Rady – i popieramy wezwanie Komisji do złożenia oświadczenia w tym celu. Druga część to rezolucja. Bardzo dokładnie przeczytałem wniosek Grupy Zielonych/Wolnego Przymierza Europejskiego i co było bardzo interesujące, to fakt, że uzasadnienie posła Cohna-Bendita dotyczy bardziej kampanii wyborczej aniżeli modyfikowanej genetycznie kukurydzy. Grupa Verts/ALE wnioskuję również o procedurę głosowania o odwołanie Komisji – głosowanie w sprawie wotum nieufności wobec Komisji. Jest to jednak krok na tyle daleko idący, że naszym zdaniem sprawę trzeba najpierw dokładnie zbadać i dlatego opowiadamy się za debatą – w samej rzeczy! Ponadto istnieje specjalna komisja, która powinna się zająć przedmiotową rezolucją; powinna przedstawić nam projekt rezolucji na jednym z nadchodzących posiedzeń plenarnych, prawidłowo przygotowany, a nie spreparowany naprędce w tym tygodniu.

Przewodniczący. – Dziękuję bardzo. Oddaję głos posłowi Fjellnerowi, który być może przedstawi nam zgoła odmienne stanowisko.

Christofer Fjellner, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie przewodniczący! Sprzeciwiam się obu częściom propozycji posła Cohna-Bendita, ponieważ niecały miesiąc temu debatowaliśmy na ten temat i odbyliśmy głosowanie w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, stosownie do wcześniejszych sugestii. Powiedziałbym zatem, że zostało to wykonane i uważam, że zwłaszcza teraz, na koniec okresu legislacyjnego,

kiedy ledwie możemy znaleźć czas na ważne rozmowy w sprawie prawodawstwa, nadawanie pierwszorzędного znaczenia temu tematowi byłoby niestosowne.

Nie możemy teraz traktować priorytetowo debat w sprawach, które były już rozwiązywane, a działanie takie wyłącznie z uwagi na fakt, że grupa Zielonych czuje się niewystarczająco dostrzegana w okresie poprzedzającym wybory, byłoby naprawdę oznaką braku odpowiedzialności.

Przewodniczący. – Z jednej strony mamy do czynienia z wnioskiem o wprowadzenie tematu rezolucji do porządku obrad, natomiast z drugiej strony poseł Fjellner twierdzi, że do porządku obrad nie należy wprowadzać ani oświadczenia ani rezolucji. Proponowałbym pierwsze głosowanie w sprawie procedury, po czym możemy omówić sprawę oświadczenia.

Ponadto otrzymałem wniosek o przeprowadzenie głosowania imiennego. Głosowanie takie ma na celu ustalenie, kto popiera wniosek posła Cohna-Bendita i Grupy Zielonych/Wolnego Przymierza Europejskiego. Głosowanie jest otwarte.

Martin Schulz (PSE). – (DE) Panie przewodniczący! Nie należy tego bardziej komplikować. Jestem pewny, że ma pan rację z formalnego punktu widzenia; jest pan przewodniczącym z takim dorobkiem, że nie mam co do tego wątpliwości. Ponadto mam wrażenie, że pani poseł Frassoni zgadza się z naszą propozycją.

W tym tygodniu mamy rozmowy z Komisją i wnioskowałbym również, aby umieścić to w porządku obrad. Jednocześnie wnioskuję, abyśmy zwrócili się do właściwej odpowiedzialnej komisji o przygotowanie rezolucji. Jestem przekonany, że byłby to daleko sięgający wniosek, który mógłby pan poddać wstępnemu głosowaniu.

Przewodniczący. – Moglibyśmy omawiać tę sprawę przez kolejne pół godziny. Prawidłowa procedura nakazuje, abyśmy głosowali nad przyjęciem wniosku Grupy Zielonych/Wolnego Przymierza Europejskiego. Próbowałem pomóc, proponując odbycie w późniejszym terminie kolejnej dyskusji na temat tego, czy chcemy oświadczenia ze strony Komisji, ale inna kolejność postępowania jest niemożliwa.

(Parlament odrzucił wniosek)

Środa:

Chciałbym państwa poinformować, że do sprawozdania pani poseł Elisy Ferreiry w sprawie europejskiego planu naprawy gospodarczej zgłoszono 113 poprawek. Liczba ta przekracza ustanowiony w art. 156 Regulaminu próg 50 poprawek, w związku z czym przekazałem te teksty do rozpatrzenia przez właściwą komisję. Komisja zbiera się dzisiaj wieczorem, natomiast debata nad sprawozdaniem pozostaje w porządku obrad na środę.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów wystąpiła z wnioskiem, aby ustne pytania do Rady i Komisji w sprawie SIS II wyznaczyć na godzinę 15.00, jako pierwszy punkt popołudniowego posiedzenia. Ponieważ wszystkie grupy polityczne zgodziły się na to, porządek obrad zostanie odpowiednio zmieniony.

Właśnie poinformowano mnie, że przeoczyłem coś w związku z wtorkiem: Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim wystąpiła z wnioskiem, aby popołudniowe debaty przedłużyć o pół godziny, a zatem tura pytań do Komisji odbyłaby się w godzinach od 18.30 do 20.00. Czy zgadzają się państwo na to?

(Parlament przychylił się do wniosku)

Czwartek:

Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie oraz Grupa Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy wystąpiły z wnioskiem, aby debatę w sprawie ustnego pytania do Komisji na temat 50 rocznicy powstania tybetańskiego zakończyć przedstawieniem projektu rezolucji.

Monica Frassoni, w imieniu grupy Verts/ALE Group. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Jesteśmy przekonani, że tak ważną okazję, jaką jest 50. rocznica powstania tybetańskiego ludu i ucieczka Dalaj Lamy, Parlament Europejski powinien uczcić wyrażając swoje poglądy w rezolucji, a nie tylko w debacie.

To nie jest pierwszy raz: Parlament ten zawsze popierał Dalaj Lamę i potrzebę zapewnienia wolności ludowi tybetańskiemu, a zatem nie możemy się teraz wycofywać, tym bardziej, że sytuacja nie poprawia się. Sytuacja jest coraz gorsza i nawet w ostatnim czasie byliśmy zastraszani przez rząd Chin w związku ze sprawą

wolności dla Tybetu. Dlatego uważam, że bardzo ważne jest, abyśmy nie tylko rozmawiali, ale także podejmowali decyzje.

Marco Cappato, w imieniu grupy ALDE. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Rok temu uchwaliliśmy rezolucję popierającą stanowisko przyjęte przez Dalaj Lamę w negocjacjach z Chinami, czyli wyeliminowanie przemocy i prawdziwą autonomię, a nie niezależność Tybetu.

Chiny zerwały te rozmowy oskarżając Dalaj Lamę o brak pohamowania, wywoływanie przemocy i dążenie do niezależności, a nie do autonomii. Dlatego dzisiaj, w 50. rocznicę powstania w Lhasie, brak interwencji ze strony Parlamentu byłby całkowicie niezrozumiały, gdyż chodzi tu nie tylko o obronę Dalaj Lamy i wyeliminowanie przemocy, ale także o obronę stanowiska i dobrego imienia Parlamentu. Nie zwracamy się o wykreślenie z porządku obrad innych punktów; prosimy jedynie Parlament, by odważył się wyrazić swoją opinię.

W związku z powyższym zwracamy się, aby oprócz debaty przeprowadzić także głosowanie nad rezolucją.

Nirj Deva (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Nie zamierzałem się wypowiadać, ale mając na uwadze znaczenie tego Parlamentu oraz globalny kryzys zaufania i fakt, że nasi rozmówcy na całym świecie powinni traktować nas poważnie, w rzeczywistości nie powinniśmy się koncentrować na takich sprawach właśnie teraz, kiedy należy budować mosty i partnerstwa na rzecz naszej działalności handlowej i gospodarczej.

Przewodniczący. – Doceniam pańską wypowiedź, ale była ona niezgodna z naszym Regulaminem.

(Parlament poparł ten wniosek)

W kwestii dotyczącej debaty nad przypadkami pogwałcenia praw człowieka, demokracji i praworządności, Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim wystąpiła z wnioskiem, aby podpunkt dotyczący Sierra Leone zastąpić nowym podpunktem zatytułowanym „Wydalenie agencji pomocowych z Darfuru”.

Hannes Swoboda, w imieniu grupy PSE. – (DE) Panie przewodniczący! Powiem krótko. Sytuacja w Darfurze stała się skrajnie krytyczna, a jeszcze bardziej beznadziejną czyni ją w szczególności wydalenie agencji pomocowych. Dlatego chcemy nadać teraz tej sprawie priorytetowe znaczenie. Prosiłbym o państwa poparcie. Dziękuję.

Przewodniczący. – W porządku obrad znajduje się obecnie punkt dotyczący Darfuru.

(Porządek obrad został przyjęty)

16. Jednominutowe wystąpienia w znaczących kwestiach politycznych

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia są jednominutowe wystąpienia w znaczących kwestiach politycznych.

Georgios Papastamkos (PPE-DE). - (EL) Panie przewodniczący! W międzynarodowym handlu można obecnie dostrzec negatywne skutki globalnego kryzysu finansowego. Wystarczy tylko zauważyć, że stopa wzrostu w handlu światowym spadła z 8,5% w 2006 roku do 5,5% w roku 2007, natomiast w 2008 roku utrzymywała się na poziomie zaledwie 4%. W ramach Światowej Organizacji Handlu wprowadzono specjalny mechanizm do monitorowania środków, które zostały przyjęte oraz są przyjmowane przez państwa należące do organizacji w celu wspierania sektorów gospodarki dotkniętych kryzysem.

Mając na uwadze szczególne znaczenie zewnętrznego handlu dla gospodarki, wzrostu i zatrudnienia w Unii Europejskiej, wzywa się Komisję, aby w ramach stosowania planu naprawy gospodarczej niezwłocznie przyjęła czołową rolę w wielostronnej inicjatywie na rzecz wspierania handlu. Wzywa się ją również do powiązania takiej inicjatywy z pracami Grupy Banku Światowego oraz innymi wielostronnymi organizacjami rozwoju.

Ioan Mircea Pașcu (PSE). - Panie przewodniczący! Międzynarodowa, polityczna, wojskowa, ekonomiczna i finansowa architektura znajduje się pod presją obecnego kryzysu. Centralnym elementem tej architektury jest UE. Okazała się być jedyną receptą na podtrzymanie roli Europy w dwubiegunowym świecie. Dokonała udanego rozszerzenia, jednocząc ponownie kontynent na koniec zimnej wojny, natomiast teraz wzywa się ją do ochrony dotychczasowych osiągnięć i kontynuowania integracji do ponownego powrotu lepszych czasów.

To niełatwe zadanie, zwłaszcza dla aktualnej prezydencji, ale też dla tych kolejnych, które będą musiały zmierzyć się z trwającym instytucjonalnym impasem wokół traktatu lizbońskiego oraz przejściem do nowej struktury Parlamentu i Komisji, zwalczając jednocześnie protekcyjnistyczne tendencje, zagrożenia ponowną nacjonalizacją wspólnej polityki oraz potencjalne kryzysy międzynarodowe w naszym sąsiedztwie.

UE znajduje się zatem w przełomowym momencie. Może się uporać z tą sytuacją, ale może również ponieść porażkę. Nasze powodzenie będzie zależało od całkowitego zrozumienia, że solidarność to dla nas jedyny sposób na konfrontację z tymi wszystkimi ogromnymi wyzwaniem i kontynuowanie naszej Odysei na arenie spraw międzynarodowych.

Magor Imre Csibi (ALDE). – (RO) Po wyborach parlamentarnych w Rumunii opozycyjne partie polityczne znajdują się w trudnej sytuacji. Partie pozostające u władzy usiłują je w rzeczywistości odizolować, a nawet wykluczyć z lokalnego życia politycznego i administracyjnego.

Brak odpowiedzialności ze strony rządu uwydatnia wymiana decydentów politycznych lokalnej administracji w obecnym kryzysie gospodarczym z przyczyn politycznych. Pociąga to za sobą ryzyko spowolnienia realizacji projektów specjalnie ukierunkowanych na lokalne wspólnoty.

Demokratyczną wiarygodność obecnego rządu można poddać w wątpliwość w związku ze sprawą dwóch radnych z lokalnej rady gminy w Braşov – Vasile'a Brana i Iuliana Mary, którzy zostali wybrani przez lokalnych obywateli i do tej pory, osiem miesięcy po wyborach, nie sformalizowano faktu objęcia przez nich urzędów. Wybór Vasile'a Brana został niesłusznie unieważniony decyzją lokalnej rady, natomiast Iulian Mara nie mógł złożyć przysięgi, ponieważ Prefekt Okręgu Braşov zakwestionował decyzję o zatwierdzeniu objęcia przez niego urzędu, wszczynając administracyjne postępowanie prawne.

Na skutek zaabsorbowania przedstawicieli władzy uzurpowaniem sobie praw do stanowisk w lokalnej administracji i lekceważenia woli obywateli nastąpiło pogwałcenie prawa, a obu radnych zastąpiono innymi osobami, mianowanymi według uznania większości.

Uważam, że obecny rząd musi mieć świadomość, iż uzyskanie większości głosów w wyborach nie upoważnia do lekceważenia prawa. Należy położyć kres tego rodzaju nadużyciom, egzekwując przestrzeganie prawa. Dyktatura większości nie może w rzeczywistości unieważnić oddanych w wyborach głosów obywateli.

Jan Tadeusz Masiel (UEN). – (PL) Panie przewodniczący! Tydzień temu nieformalna delegacja posłów do Parlamentu Europejskiego udała się z wizytą do Palestyny i Izraela. Odwiedziliśmy również Strefę Gazy. To, co tam zobaczyliśmy wzbudza moje największe oburzenie i rodzi współczucie dla okupowanego narodu palestyńskiego. Oburzone są także przedstawicielstwa Organizacji Narodów Zjednoczonych obecne na miejscu.

Panie przewodniczący! Widzę jedno wyjście z sytuacji: należy bardzo szybko i bezwarunkowo utworzyć państwo dla Palestyńczyków. W roku 1948 Żydzi nie pytali Palestyńczyków o zgodę na powstanie ich państwa. Dzisiaj Izrael nie może blokować woli Palestyńczyków. Powtarzam: bezwarunkowo i pilnie należy w ten sposób pomóc ciemniejszemu narodowi, kładąc kres staremu konfliktowi.

Wierzę, że wzmocniłoby to pokój na całym świecie, ale przede wszystkim, po prostu, zrobimy to, bo Palestyńczykom państwo się należy.

Kyriacos Triantaphyllides (GUE/NGL). – (EL) Panie przewodniczący! Zdawałoby się, że sugestie pani Sekretarz Stanu USA skierowane do Izraelczyków w trakcie jej wizyty dotyczyły wstrzymania budowy i rozbudowy osiedli na Zachodnim Brzegu, otwarcia blokad drogowych oraz wstrzymania budowy muru i wydalenia Palestyńczyków ze Wschodniego Jeruzalem, natomiast w przypadku Strefy Gazy – zezwolenia na przywóz cementu i materiałów budowlanych koniecznych do odbudowy.

To bardzo dobre sugestie, ale okazuje się, że je całkowicie zignorowano, ponieważ Izraelczycy nie tylko nie pozwalają na przywóz tych materiałów do Strefy Gazy, ale także nie mają zahamowań przed nielegalną eksploatacją trzech czwartych materiałów dostarczanych na potrzeby izraelskiego przemysłu budowlanego z Zachodniego Brzegu, bezlitośnie niszcząc przy tym środowisko naturalne, przy czym prawni właściciele gruntów nie czerpią z tego żadnych korzyści finansowych.

Czas najwyższy, by Stany Zjednoczone i Unia Europejska położyły kres bezkarności Izraela, wykraczając poza słowa i sugestie.

(Oklaski)

Hans-Peter Martin (NI). – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym zwrócić uwagę na coś, co rzuca szczególnie cień na tę Izbę: fundusz emerytalny.

Według ostatnich doniesień czasopisma „Stern”, do funduszu tego należało co najmniej 76 niemieckich posłów do Parlamentu Europejskiego. Dotyczy to jednak tylko wykazu stowarzyszenia, a nie samego funduszu. Panie przewodniczący Pöttering! Niniejszym nalegam, aby jako przewodniczący Parlamentu przesłał pan kompletny wykaz członków funduszu niższej izbie parlamentu niemieckiego, gdyż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującymi w pańskiej ojczyźnie, w przypadku zrealizowania podwójnych płatności automatycznie pojawi się podejrzenie o poważne nadużycie. Podlega to potem odpowiedniemu dochodzeniu, a niemieckie władze mają prawo uzyskać od pana taką informację.

Tak samo my wszyscy mamy prawo znać deficyt tego funduszu. Coś tu jest owiane tajemnicą i istnieje ryzyko, że ponownie skorzystają na tym spekulanci, otrzymując na koniec parlamentarnej kadencji finansowe wsparcie w wysokości wielu milionów na koszt podatników. Nie można do tego dopuścić!

Przewodniczący. – Prezydium Parlamentu zajmie się tą sprawą w sposób odpowiedni zarówno z prawnego, jak i politycznego punktu widzenia – daję panu moje zapewnienie.

Tunne Kelam (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Ostatnie sprawozdanie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej zawiera zapis, że Iran wyprodukował nisko wzbogacony uran w ilości wystarczającej do skonstruowania bomby atomowej.

Najbardziej niepokojące jest tempo postępów Iranu. Według szacunków Agencji, w okresie niespełna trzech lat Teheran zwiększył liczbę wirówek do wzbogacania uranu 34 razy. W okresie nadchodzących pięciu lat Iran planuje jednak dodać do 5600 istniejących wirówek kolejne 45 tysięcy. Będzie to oznaczało zdolność do produkowania broni jądrowej na skalę przemysłową. Oznacza to również zdolność do produkcji bomb atomowych, rozwijanie zdolności do produkcji pocisków rakietowych oraz wystrzelenia pierwszego irańskiego satelity.

To wszystko wskazuje na bezskuteczność stosowanej wobec Iranu polityki połowicznych sankcji i zabiegów dyplomatycznych. Za sprawą tej polityki Teheran zyskał tylko czas potrzebny do zakończenia swojego programu jądrowego.

Dlatego nadszedł najwyższy czas, aby porzucić politykę ustępstw oraz skoncentrować się na wspólnej reakcji UE na możliwy szantaż nuklearny lub ultimatum ze strony Iranu. Jeżeli w tej sytuacji jedyną naszą opcją są „jak zwykle” negocjacje, to oznaczać to będzie polityczną kapitulację.

PRZEWODNICZY: LUISA MORGANTINI

Wiceprzewodnicząca

Hannes Swoboda (PSE). – (DE) Pani przewodnicząca! Będziemy się zajmować, a szkoda, że nie debatować, sprawozdaniem pani poseł Kósáné Kovács dotyczącym sprawy Romów. Chciałabym skorzystać z okazji i podkreślić bardzo trudną sytuację, jaka ma obecnie miejsce w tym obszarze. Na Węgrzech miało miejsce wiele zająć, ale problem nie ogranicza się do tego kraju, w którym kryzys gospodarczy i problemy społeczne być może wyjaśniają ponowny wzrost liczby ataków na Romów. Jest to szczególnie naganne postępowanie. Podeszło do mnie kilku Romów, w tym Romów austriackich, z prośbą o poruszenie tej sprawy, gdyż na społeczność romską w Europie znowu padł strach. Chciałabym nakłonić również Komisję, aby ściśle monitorowała tę sytuację i uczyniła wszystko, co w jej mocy, by Europejczycy Romowie – oraz inne mniejszości, chociaż rozmawiamy przede wszystkim o Romach – nie musieli znowu żyć w strachu: to nie powinno mieć miejsca w obecnych czasach.

Marco Cappato (ALDE). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Włoski Urząd Regulacyjny ds. Komunikacji, niezależny organ, wydał 43. uchwałę przeciwko łamaniu przez telewizję państwową praw obywateli włoskich z powodu braku informacji o inicjatywach Radykałów – swoją 43. uchwałę.

We Włoszech od czasu wyborów, czyli od dziesięciu miesięcy, nie transmituje się debat wyborczych; zostały one bezprawnie zawieszone. Nie odbywają się posiedzenia nadzorczej komisji ds. radia i telewizji przy włoskim parlamencie, co również jest sprzeczne z prawem. Problem nie dotyczy tylko pana Berlusconi: dotyczy całego systemu prawicy, centrum i lewicy, który narusza obywatelskie i polityczne prawa włoskich obywateli.

Razem z panem posłem Pannellą musimy jutro opuścić nasze stanowiska pracy i pospiesznie udać się do Włoch, aby próbować wypracować formy pokojowego oporu wobec tego nowego sposobu zaprzeczania demokracji. Wyślemy do wszystkich koleżanek i kolegów posłów wiadomość ze szczegółowym wyjaśnieniem charakteru tych naruszeń oraz z prośbą o państwa poparcie i pomoc.

Bogusław Rogalski (UEN). – (PL) Pani przewodnicząca! Po raz kolejny już w tej Izbie jestem zmuszony upomnieć się o prawa mniejszości narodowych na Litwie, które są bezwzględnie łamane i naruszane przez władze litewskie i przez litewski wymiar sprawiedliwości.

W rejonie wileńskim mieszka ponad 70% ludności polskiej. Do tej pory nazwy ulic, miejscowości były, tak jak w wielu krajach europejskich, gdzie mieszkają mniejszości narodowe, dwujęzyczne. Nie tak dawno Najwyższy Sąd Administracyjny Litwy uznał umieszczanie tablic z polskimi nazwami ulic obok tablic z nazwami litewskimi za sprzeczne z prawem i nakazał ich usunięcie. Samorząd wileński dokonał tego – nazwy ulic w rejonie gdzie większość stanowi mniejszość polska, zostały usunięte.

To jest niedopuszczalne w kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej od pięciu lat. Jest to objaw skrajnego nacjonalizmu, braku poszanowania dla praw mniejszości narodowych i jest to łamanie podstawowych zasad, na których zbudowana jest Unia Europejska.

Wzywam władze litewskie do przywrócenia nazw polskich ulic i miejscowości w rejonach, gdzie większość stanowi mniejszość polska.

Georgios Toussas (GUE/NGL). - (EL) Pani przewodnicząca! W miejscach pracy niewolniczej stosuje się obecnie na zasadzie standardowego podejścia terror wobec pracowników, wspierany represyjnymi mechanizmami państwowymi. Zwalnia się tysiące pracowników, natomiast podstawowe prawa pracownicze i socjalne pracowników dostosowuje się do sytuacji na wzór łoża prokrustowego.

Za typowy przykład może tu posłużyć sytuacja, jaka miała miejsce w Wielkiej Brytanii, gdzie odkryto, że prywatna spółka gromadzi informacje o pracowniczych związkach zawodowych, działalności społecznej i politycznej, sprzedając je następnie przedsiębiorstwom. W Grecji spory pracownicze mające na celu przywrócenie do pracy zwolnionych pracowników określono mianem bezprawnych i znieważających.

Pracownicy są oczywiście zdecydowani na obronę swoich praw i za maksymę przyjęli słowa, które 22-letni pracownik – Nikos Nikopoulos – zawarł w swoim otwartym liście do prokuratora w Najwyższym Sądzie Apelacyjnym w Grecji. Píše on w tym liście między innymi:

„Są dla mnie w życiu pewne rzeczy, których nie można kupić ani sprzedać. Wolę, aby moje zarobki stanowiły moje niezbywalne prawo, abym mógł rościć sobie prawo do majątku, który wytwarzam i który do mnie należy. Moja bezkompromisowa odmowa poddania się przekupstwu czy terrorowi doprowadziła do zwolnienia mnie po raz drugi. Kierowano pod moim adresem bezpośrednie groźby pozbawienia życia mnie i mojej rodziny”.

Oświadczenie to wiernie odzwierciedla wolę pracowników oraz obraną przez nich drogę.

(Przewodnicząca wyłączyła mikrofon)

Zsolt László Becsey (PPE-DE). - (HU) W ostatnich dniach, być może z powodu kryzysu, w państwach członkowskich, które przystąpiły do UE w ostatnich pięciu latach mamy do czynienia z większą wrażliwością powszechnej opinii na jakiegokolwiek działania mogące poddawać w wątpliwość lub dyskredytować równy status i jednakowe standardy członkostwa tych państw w Unii. Jeśli chodzi o mój okręg wyborczy, to w szwedzkiej telewizji oraz w Internecie spotkaliśmy się z oskarżeniami, że sposób, w jaki skubie się gęsi w miejscowości Harkakötöny to okrucieństwo wobec zwierząt, natomiast w rzeczywistości od lat nie hoduje się tam gęsi. Cieszę się, że odparto oszczercze oskarżenie w tej sprawie. Podobne oszczerstwa kierowano ostatnio pod adresem hodowców w moim kraju, zarzucając im przymusowe karmienie gęsi. W tych oszczerczych oświadczeniach wzywano do bojkotu przetwórców, co spowodowało szkody dla gospodarki. Interesujące, że oskarżeń takich nie kierowano pod adresem starych państw członkowskich. Działania te wynikają z interesu gospodarczego, ale inną, o wyjątkowo politycznym charakterze, formą zniesławiania są oświadczenia o rzekomych atakach o podłożu etnicznym na ludność romską zamieszkałą na Węgrzech, jakby faktycznie miały one miejsce, chociaż w większości przypadków nie było dotychczas możliwości przedstawienia dowodów potwierdzających takie ataki. Zwracam się do Komisji o dokładne monitorowanie takich polemik, a zwłaszcza o nie upowszechnianie ich, ponieważ oświadczenia takie mogą poważnie podważyć prestiż Unii Europejskiej w moim kraju w przededniu wyborów.

Thierry Cornillet (ALDE). - (FR) Pani przewodnicząca! Jako stały sprawozdawca do spraw działań humanitarnych w naszym Parlamencie właśnie odbyłem podróż do Kivu w Demokratycznej Republice Konga i miałem nadzieję przekazać państwu optymistyczną wiadomość o rozwiązywaniu sytuacji i powrocie wysiedleńców do ich domów.

Niestety, mój optymizm stłumiła decyzja podjęta przez prezydenta El Baszira, dotycząca największego kryzysu humanitarnego, czyli sytuacji w Darfurze. Dlatego należy rozpatrzyć postępowanie prezydenta El Baszira, gdyż w rzeczywistości chodzi tu o walkę z bezkarnością oraz o zapewnienie przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego.

Prezydent El Baszir zwiększył liczbę dowodów przemawiających przeciwko niemu, podejmując decyzję, która jest nieprzemyślna z dwóch punktów widzenia: po pierwsze, ponieważ wzbogaca liczbę zarzutów wobec jego osoby i po drugie, ponieważ sama ta decyzja może doprowadzić go przed Międzynarodowy Trybunał Karny z uwagi na jej niezwykle poważne konsekwencje dla Darfuru w kategoriach humanitarnych.

Pani przewodnicząca! Świat o tym nie zapomni, ale zwykle słowa mogą dać nikłe skutki. Zdaję sobie sprawę, że zmieniliśmy podejście do sprawy, jednak nie możemy ograniczać się do zwykłych wypowiedzi, a musimy przejść do działania.

Ewa Tomaszewska (UEN). - (PL) Pani przewodnicząca! Migracje za pracą obywateli państw Unii Europejskiej, mobilność związana z brakiem pracy w miejscu zamieszkania, ubóstwo związane z brakiem pracy wiążą się często z pogorszeniem opieki nad dziećmi, a czasem wręcz z zaniedbywaniem dzieci.

Rozwijający się kryzys gospodarczy grozi poważnym wzrostem bezrobocia. To może prowadzić do nasilenia się problemu dzieci ulicy. Oznacza to brak odpowiedniego wyżywienia, ochrony zdrowia, przerywanie nauki, czasem też kontakt dzieci ze środowiskiem przestępczym. W dobie zapaści demograficznej to nie tylko zaprzepaszczenie szans rozwojowych poszczególnych dzieci, ale też zagrożenie społeczne dla przyszłego pokolenia. Konieczne jest przygotowanie się do rozwiązania tego problemu.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL). - (PT) Wczoraj był Międzynarodowy Dzień Kobiet. Dzień ten obchodzono w czasie pogarszającej się sytuacji kobiet, zwłaszcza tych pracujących, które nadal doświadczają nierówności i dyskryminacji.

Miliony kobiet i młodych dziewcząt muszą obecnie zmagać się z poważnie pogarszającymi się warunkami życia i pracy, nędznymi emeryturami czy rentami, zwolnieniami z pracy, bezrobociem, niepewną i słabo wynagradzaną pracą oraz powszechnym ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Problemy te szczególnie poważnie wpływają na pracujące kobiety i emerytki oraz kobiety niepełnosprawne, które pozbawiono praw w sprawach tak zasadniczo warunkujących godne życie.

Dlatego honory oddawane wszystkim kobietom w Unii Europejskiej i na świecie chciałabym uzupełnić wezwaniem do podjęcia pilnych działań i ukształtowania nowych polityk, które zagwarantują kobietom korzystanie z praw przysługujących pełnowartościowym obywatelom w pracy, życiu rodzinnym, społeczeństwie i polityce.

Musimy stworzyć warunki, w których pracujące kobiety będą miały swoje prawa, będą mogły bezkarnie realizować się w roli matek i pracowników, a ich zarobki i emerytury lub renty zapewnią im godne życie.

Árpád Duka-Zólyomi (PPE-DE). - (SK) Ponownie mamy problem z poszanowaniem praw mniejszości etnicznych w Słowacji i to z winy ministra edukacji, członka skrajnie nacjonalistycznej partii rządzącej.

Wydał on decyzję, na mocy której szkoły nauczające w językach mniejszości etnicznych mogą od tej pory używać wyłącznie podręczników do historii będących dosłownym tłumaczeniem podręczników słowackich. Nauczanie historii będzie w związku z tym realizowane według nakazów partii rządzącej, a nie na podstawie faktów.

Jest to sprzeczne z dotychczasową praktyką oraz gwarantowanymi na skalę międzynarodową prawami mniejszości. Każda społeczność mniejszościowa w UE ma naturalne prawo do nauki własnej historii. Wśród nauczycieli węgierskich, a w rzeczywistości wśród całej społeczności węgierskiej w Słowacji, zapanowało słuszne oburzenie. To niedopuszczalne, by ekstremistyczna partia nieustannie wywierała w ten sposób presję na mniejszościach. Odczuwanie potrzeby prowokowania mniejszości etnicznych w warunkach globalnego kryzysu gospodarczego to lekkomyślność. W tak niepewnych czasach to igranie z ogniem.

Olle Schmidt (ALDE). - (SV) Pani przewodnicząca! Tak jak wielu innych, martwi mnie nasilający się antysemityzm w Europie. W czasie weekendu w moim rodzinnym mieście – Malmö – rozgrywano mecz tenisowy o Puchar Davisa między Szwecją a Izraelem. Nie był to zwykły mecz tenisowy. Rozgrywano go bez widowni, ponieważ lokalna rządząca grupa polityczna uznała, że nie może zapewnić bezpieczeństwa. Wielu z nas skrytykowało takie podejście. Rozgrywkom towarzyszyły demonstracje, z których jedna była bardzo burzliwa. Krytyka polityki Izraela jest bez wątpienia uzasadniona, ale nie może ona przeradzać się w nienawiść do wszystkich Żydów czy, ujmując inaczej, w antysemityzm.

Ocaleni z holokaustu nie powinni słuchać skandowania Europejczyków „mordercy, mordercy” w trakcie zgromadzenia na rzecz poparcia dla państwa izraelskiego. W następstwie wojny w Strefie Gazy miało miejsce szereg ataków na żydowskie mienie i interesy, również w moim rodzinnym mieście. Wszystkie demokratyczne siły muszą zachować niezwykłą przejrzystość w tej sprawie. Europa ma straszną historię, która nigdy nie może się już powtórzyć.

Hanna Foltyn-Kubicka (UEN). - (PL) Pani przewodnicząca! Jako osoba, dla której ideały, na których opiera się Unia Europejska, są czymś więcej niż tylko sloganem, cieszę się, że Parlament Europejski stanie się miejscem debaty związanej z 50-tą rocznicą powstania tybetańskiego.

Jednocześnie zadziwia i zasmuca mnie fakt, że jej termin wyznaczono na 12 marca. Tym, którzy nie pamiętają przypominam, iż powstanie tybetańskie rozpoczęło się 10 marca. Jednak tego dnia Parlament zajmować się będzie takimi tematami jak: wymogi techniczne w zakresie homologacji pojazdów silnikowych dotyczące bezpieczeństwa ogólnego czy też pobieranie opłat od pojazdów ciężarowych.

Są to tematy poważne, niemniej osoby i instytucje, które zajmują się homologacją pojazdów ciężarowych, ich użytkownicy, jak i same pojazdy nie obraziłyby się, gdyby zamienić wyżej wymienione debaty terminami. Być może na 10 marca przypada jakaś nieznana mi rocznica związana z tym tematem. Może to „Światowy Dzień Homologacji pojazdów ciężarowych” lub „Dzień Homologatora”.

Bardzo źle świadczyłoby o Parlamencie Europejskim, gdyby się okazało, iż takie ustalanie terminu debaty wynika z chęci obniżenia jej rangi.

Marie Panayotopoulos-Cassiotou (PPE-DE). - (EL) Pani przewodnicząca! Wniosek Komisji dotyczący dyrektywy w sprawie zniesienia dyskryminacji spotkał się ze sprzeciwem wielu europejskich obywateli, w związku z czym znaleźli się oni w trudnej sytuacji, ponieważ poddają w wątpliwość zasadność takiego wniosku, który dotyczy ich prawa do decydowania w sprawach, w których Unia Europejska nie posiada kompetencji, jeśli chodzi o ich własne państwo.

Uważam, że nie powinniśmy poruszać takich spraw z uwagi na zbliżające się wybory europejskie. Zniesienie symboli, zniesienie prawa do decydowania o życiu to domena poszczególnych państw. Nie możemy rozmawiać o zniesieniu dyskryminacji w czasie, gdy Parlament Europejski znosi takie struktury jak grupy międzypartyjne, poprzez które posłowie do PE mogli swobodnie wyrażać swoje opinie.

Chris Davies (ALDE). - Pani przewodnicząca! Miesiąc temu odbyła pani ze mną naszą drugą doroczną wizytę w Strefie Gazy. W nasze ślady poszli inni – był tam Javier Solana, wybrał się też w końcu Tony Blair, natomiast Przewodniczący Parlamentu pojechał, aby osobiście zobaczyć, w jakich warunkach żyją obecnie Palestyńczycy.

Ten Parlament ubiegał się o zniesienie blokady gospodarczej, ale w dużym stopniu trwa ona nadal. Izraelczycy tydzień po tygodniu wciąż stosują zbiorowe kary wobec obywateli palestyńskich. Nasze wypowiedzi są ostre, ale ich wartość jest znikoma, jeżeli Izraelczycy nie chcą nas słuchać. Pani wiceprzewodnicząca! Zwracam się do pani, aby poprosiła pani przewodniczącego o zwołanie posiedzenia przywódców grup oraz jego gabinetu w celu rozważenia, w jaki sposób możemy zamienić nasze słowa w czyny. Moi wyborcy nieustannie zadają mi pytanie: „Macie układ o stowarzyszeniu z Izraelem. Dlaczego utrzymujemy takie jednostronne stosunki, skoro druga strona lekceważy nasze interesy i traktuje nasze słowa z taką pogardą?”.

Przewodnicząca. – Panie pośle Davies! Dziękuję. Przekazę pański wniosek.

Călin Cătălin Chiriță (PPE-DE). - (RO) Europejskie wartości są szczególnie istotne dla rumuńskiego systemu edukacji. Wyborcze przemówienia naszych kolegów posłów – László Tőkésa, Csaba Sógora i Iuliusa Winklera – czasami odbiegają od rzeczywistości.

Rumunia oferuje mniejszościom etnicznym szeroki zakres nauczania w ich ojczystych językach. Chciałbym podkreślić ważną rolę państwowego uniwersytetu Babeșu i Bolyaia w Kluż-Napoce w nauczaniu społeczności

węgierskiej. Wielokulturowy system organizacji stworzony w 1995 roku na podstawie Statutu Uniwersytetu Babeša i Bolyaia zapewnia kompletne, niezależne nauczanie w językach rumuńskim, węgierskim i niemieckim oraz studia żydowskie na każdym poziomie kształcenia akademickiego.

W budynkach Uniwersytetu Babeša i Bolyaia znaleźć można wiele znaków i napisów w językach węgierskim oraz niemieckim. Obecnie na siedemnastu wydziałach oferuje się programy nauczania w językach rumuńskim i węgierskim, natomiast 11 wydziałów daje możliwość studiowania w językach rumuńskim i niemieckim. Są również dwa wydziały – Teologia Reformowana oraz Teologia Rzymsko-Katolicka, na których programy nauczania realizuje się wyłącznie w języku węgierskim.

Jelko Kacin (ALDE). - (SL) Bardzo się cieszę z dzisiejszej decyzji rządu chorwackiego, który postanowił zasadniczo pozytywnie zareagować na inicjatywę Komisji Europejskiej dotyczącą mediacji w sporze między Słowenią a Chorwacją. Niestety, pozytywna reakcja obejmuje również zbędną klauzulę dodatkową, zawierającą warunek znacznie ograniczający możliwość mediacji.

Bardzo ważna jest jednak nasza współpraca na rzecz stworzenia warunków umożliwiających jak najszybsze przystąpienie do mediacji, które wyciszą polityczne nastroje w obu krajach i zapewnią lepsze warunki prowadzenia dialogu. Musimy nadal wspierać proces rozszerzenia Unii Europejskiej i do tego potrzebujemy traktatu lizbońskiego. Czas odgrywa tu zasadniczą rolę i dlatego mam nadzieję na szybkie sporządzenie ramowej umowy w sprawie mediacji.

Jim Higgins (PPE-DE). – (GA) Pani przewodnicząca! Gospodarstwa mleczarskie znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Cena za litr mleka spadła do poziomu 22-24 centów, a popyt na przetwory mleczne na świecie nagle się zmniejszył, zwłaszcza w Azji i Chinach wskutek skandalu z melaminą. W Irlandii istnieje około dwudziestu tysięcy rolników prowadzących gospodarstwa mleczarskie, które dają bezpośrednie zatrudnienie trzydziestu tysiącom ludzi. Wzrosła również o 3% produkcja w samych Stanach Zjednoczonych. Wzrost produkcji odnotowano także w Brazylii. Kolejny problem stanowi kurs walutowy dla euro i funta. Oczywiście jest, że rolnikom tym należy zapewnić krótkoterminową pomoc, która pozwoli im przetrwać. Jedną z metod pomocy powinno być wprowadzenie systemu skupu interwencyjnego, który w przeszłości okazał się bardzo udanym rozwiązaniem.

Filiz Hakaeva Hyusmenova (ALDE). – (BG) Pani przewodnicząca! Dziękuję. Międzynarodowy Dzień Kobiet to dla nas okazja, by zrobić bilans naszej polityki w obszarze równości płci. Wielu ludzi jest przekonanych, że polityka ta ukierunkowana jest wyłącznie na zapewnienie kobietom takich samych możliwości, jakie mają mężczyźni pod względem zatrudnienia, zarobków i wolnego czasu.

To ważne cele w czasach kryzysu gospodarczego, ale polityka równości powinna koncentrować się również na mężczyznach. Kryzys wpływa na rynek pracy. Istnieje prawdopodobieństwo, że wielu mężczyzn straci pracę z powodu wyższych zarobków oraz ograniczenia pracochłonnych działań w sektorze finansowym. Wzrasta prawdopodobieństwo większego zaangażowania się mężczyzn w życie rodzinne i przełomu w tradycyjnym podziale ról społecznych. Trzeba odpowiedzieć sobie na pytania, na ile są oni do tego przygotowani i czy przekształcenia społeczne mogą ułatwić taką zmianę.

Możliwe rozwiązania różnią się w poszczególnych państwach członkowskich, regionach i gminach. Dlatego wzywam do aktualizacji krajowych planów na rzecz równości oraz do wprowadzenia elastycznych przepisów, w których w takim samym stopniu zostaną uwzględnione potrzeby mężczyzn i kobiet.

Iosif Matula (PPE-DE). – (RO) Według danych statystycznych, jedna czwarta dzieci w Unii Europejskiej prowadzi siedzący tryb życia i niezdrowo się odżywia. Skutkuje to większym ryzykiem zapadalności nie tylko na nadciśnienie i cukrzycę, ale także na inne choroby.

W 2007 roku Parlament Europejski przyjął sprawozdanie na temat roli sportu w edukacji. W rzeczywistości wprowadzono obowiązek zapewnienia w programach nauczania przynajmniej trzech godzin zajęć sportowych tygodniowo. Wiemy, że wychowanie fizyczne przygotowuje dzieci do zdrowego trybu życia, wpajając im ważne wartości społeczne takie jak dyscyplina, solidarność, duch zespołowy i zasady „fair play”.

Dlatego właśnie wzywam Komisję Europejską, by dokładniej monitorowała transpozycję tych przepisów do ustawodawstw krajowych oraz sposób wywiązywania się z wymogu dotyczącego przynajmniej trzech godzin wychowania fizycznego tygodniowo w szkołach, jak również działania na rzecz zwiększenia liczby sal sportowych i poprawy ich podstawowego wyposażenia.

Marco Pannella (ALDE). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! W powieści Alberta Camusa dżumę na próżno zapowiada szczyt, który nadchodzi i pada u naszych stóp. Nie chcemy być jak te bezużyteczne

szczury, które przybywają zapowiedzieć antydemokratyczną, gwałtowną i antyeuropejską zarazę, powodującą obecnie nowe katastrofy w Rzymie, Brukseli, Jerozolimie i Paryżu.

Posel Cappato powiedział już, dlaczego musimy opuścić jutro nasze tutejsze stanowiska pracy i pospiesznie wyruszyć na aktywistyczną walkę z ruchem oporu wobec Europy i demokracji. Parlament Europejski obchodzi swoje trzydzieste urodziny. Jeżeli powrócimy myślami do okresu sprzed 30 lat, to mamy wiele powodów do zmartwień. My się nie martwimy, my walczymy.

Zita Pleštinská (PPE-DE). – (SK) W moim wystąpieniu chciałabym zwrócić uwagę Parlamentu Europejskiego na dzień 15 marca, który z inicjatywy organizacji Consumers International ogłoszono Światowym Dniem Konsumenta. Ten dzień to dla UE niezwykła okazja zbliżenia się do jej obywateli za sprawą polityki związanej z ochroną konsumentów.

Jako członkini Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów ciężko pracowałam nad tą sprawą. Cieszy mnie ogromne zainteresowanie ze strony młodych ludzi, którzy aktywnie angażują się w różne formy działalności konsumenckiej. Na przykład w międzynarodowym konkursie dla młodych konsumentów pod nazwą „Konsumpcja dla życia”, organizowanym przez Słowackie Stowarzyszenie Konsumentów, z każdym rokiem bierze udział coraz więcej młodych konsumentów, przedstawiających interesujące opowiadania o ich pierwszych doświadczeniach jako konsumentów, związanych z wyborem i podejmowaniem decyzji.

Chciałabym zachęcić rządy państw członkowskich UE do wzmacniania i wspierania organizacji konsumenckich. Tylko silne, reprezentatywne oraz skuteczne organizacje pozarządowe mogą lepiej uświadomić konsumentom ich prawa.

Marian Harkin (ALDE). - Pani przewodnicząca! Chciałabym się przyłączyć do tych, którzy potępili zbrodniczą, podstępą i tchórzliwą napaść na koszary armii brytyjskiej w Irlandii Północnej i chciałabym przekazać moje szczere wyrazy współczucia dla rodzin wszystkich tych, którzy odnieśli w tym ataku rany lub zostali zamordowani.

Konkretna kwestia, którą chcę podnieść dzisiejszego wieczora, dotyczy oświadczenia Komisji na temat Zielonej księgi w sprawie pracowników służby zdrowia w Europie, które ma zostać wydane w środę wieczorem. Według przedmiotowej Zielonej księgi, kluczem do utrzymania właściwej liczby personelu służby zdrowia jest kształcenie, zatrudnianie i zatrzymywanie młodych pracowników.

W Irlandii mamy jednak sytuację wręcz odwrotną, którą charakteryzuje zmniejszenie liczby studentów szkół pielęgniarstwa o 16,5%. W moim regionie, w Kolegium St Angela's, liczba studentów pielęgniarstwa ogólnego zmniejszyła się o 25%, natomiast na kierunku opieki pielęgniarstwa dla osób niepełnosprawnych intelektualnie o 40%.

Komisja musi wywierać nacisk na państwa członkowskie, by brały na siebie odpowiedzialność za kształcenie swoich własnych pracowników służby zdrowia, wprowadzając etyczny wymóg zabraniający nam zatrudniania pracowników służby zdrowia z krajów rozwijających się i tym samym działania na szkodę i tak już słabych systemów opieki zdrowotnej w tych krajach.

Csaba Sógor (PPE-DE). - (HU) Kilkakrotnie już się wypowiadałem w imieniu tradycyjnych mniejszości narodowych. Niektórzy moi koledzy oskarżali mnie o nacjonalizm. To dziwne, że większość często usiłuje ukryć swój strach i nieprzyjazne mniejszościom uczucia poprzez oskarżenia o nacjonalizm lub wypowiedzi nasączone nienawiścią do mniejszości. Mam nadzieję, że moi koledzy nie będą mieli nic przeciwko, jeżeli wypowiem się teraz w sprawie mniejszości religijnej. Rumuński Kościół Prawosławny w czasach komunizmu był objęty zakazem. Po roku 1990 nastąpiła jego reorganizacja i podobnie jak inne historyczne kościoły do dzisiaj usiłuje odzyskać swój skonfiskowany majątek trwały. W Rumunii opracowano taki projekt ustawy, że w razie jej przyjęcia nastąpiłby zabór nieruchomości kościoła będących obecnie przedmiotem postępowania o zwrot. Chciałabym z tego miejsca zwrócić uwagę na wypaczony charakter tej sytuacji, na sposób, w jaki depcze się prawa, oraz na tę ukrytą próbę nacjonalizacji. To niedopuszczalne, aby państwo ingerowało w życie kościoła ze szkodą dla tego drugiego.

Nickolay Mladenov (PPE-DE). – (BG) Pani przewodnicząca! Dziękuję. Chciałabym poruszyć bardzo smucącą sprawę. Przez ostatnie dwa tygodnie słuchaliśmy doniesień z Republiki Macedonii, gdzie pewne władze kościelne wyraziły chęć ekshumowania zwłok bułgarskich żołnierzy, którzy ponieśli śmierć na terytorium tego kraju we wszystkich wojnach, jakie miały miejsce w XX wieku. Jestem pewny, że nie tylko bułgarska opinia publiczna, ale także europejska, uważa takie żądania za kategorycznie niedopuszczalne. Nikt nie ma prawa kpić sobie z pamięci o tych, którzy polegali na wojnie. Jesteśmy im winni honor i szacunek oraz musimy

przestrzegać podstawowej europejskiej zasady nakazującej poszanowanie śmierci, podtrzymując nasze najlepsze tradycje, jeśli chodzi o tolerancję.

Wzywam Parlament Europejski, by uzmysłowił władzom Republiki Macedonii, że rząd nie może pozostawiać tego rodzaju żądań bez odpowiedzi. Chcemy usłyszeć wyraźne i kategoryczne zapewnienie, że nikt w Macedonii nie zrealizuje takich gróźb. W przypadku cywilizowanego kraju postępowanie takie byłoby pogwałceniem podstawowych konwencji kulturowych i narodowych.

Bruno Gollnisch (NI). - (FR) Pani przewodnicząca! Właśnie dowiedzieliśmy się o nieprawdopodobnym wyroku sześciu lat pozbawiania wolności dla dwóch niemieckich adwokatów – Horsta Mahlera i Sylvii Stolz.

U podłoża tego okropnego wyroku skazującego leży fakt, że tych dwoje prezentuje punkt widzenia odbiegający od oficjalnej wersji rzeczywistości i historycznej wiedzy o obozach koncentracyjnych w czasie drugiej wojny światowej.

Bez względu na to, co myślimy o ich poglądach, to niezmiernie poważna sprawa, że w dzisiejszej Unii Europejskiej wydaje się takie wyroki za kwestionowanie faktu historycznego na obywateli i prawników, których się chce wyeliminować z życia zawodowego.

Okazuje się, że w dzisiejszych tak zwanych demokratycznych Niemczech nadal istnieją sędziowie, którzy tępią wolność wyrażania opinii z takim samym zapalem jak ci za czasów nacjonalistycznego socjalizmu czy komunizmu w Niemczech.

Niestety, zdarza się to również w innych państwach członkowskich Unii, w tym także we Francji. To niedopuszczalne i należy do tego podejść bardzo poważnie.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN). – (PL) Pani przewodnicząca! Nie chcę dziś poruszać kwestii natury politycznej. Ostatnio jeden z moich wyborców, gorący zwolennik standaryzacji, zwrócił się do mnie ze sprawą ujednolicenia końcówek do zasilaczy telefonów komórkowych.

Sprawa ta tylko z pozoru może wydawać się błaha. W moim przekonaniu unormowanie tego problemu byłoby przyjęte z zadowoleniem przez wszystkich posiadaczy tych telefonów. Z technicznego punktu widzenia jest to bardzo proste. Takie rozwiązania powiodły się na przykład przy standardach dotyczących płyt CD: pasują one do wszystkich komputerów. Może warto dokonać przeglądu takich drobnych spraw, aby pomóc naszym mieszkańcom. Oni tego oczekują.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

17. Budżet 2010 - Sekcja III, Komisja: „Wytyczne dla budżetu 2010” - Wytyczne dotyczące procedury budżetowej 2010 - sekcje I, II, IV, V, VI, VII, VIII i IX (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest wspólna debata nad następującymi sprawozdaniami:

- sprawozdanie A6-0111/2009 posła László Surjána w imieniu Komisji Budżetowej, w sprawie wytycznych dotyczących procedury budżetowej na rok 2010 – Sekcja III – Komisja (2009/2005(BUD));

- sprawozdanie A6-0057/2009 posła Vladimira Maňki w imieniu Komisji Budżetowej, w sprawie wytycznych dotyczących procedury budżetowej na rok 2010 – Sekcje I, II, IV, V, VI, VII, VIII i IX (2009/2004(BUD)).

László Surján, sprawozdawca. – (HU) Parlament Europejski oczekuje, że projekt budżetu na rok 2010 pomoże państwom członkowskim i obywatelom przezwyciężyć obecny kryzys. Jest to teraz nasze największe zmartwienie. Ujmując inaczej, budżet powinien poskutkować zmniejszeniem obaw europejskich obywateli oraz przywróceniem w nich wiary, że będą mieli pracę, będą w stanie się utrzymać oraz będą mogli wieść spokojne i bezpieczne życie. Mówimy o tych obywatelach, których pieniądze wydajemy i przed którymi ponosimy odpowiedzialność.

Kryzys finansowy spowodował, że Europejczycy nie są pewni, czy ich pieniądze w bankach są bezpieczne, jak również nie wiedzą, czy jutro nadal będą mieli pracę. Borykają się jednak również z innymi obawami i problemami: jak długo będą w stanie ogrzewać swoje domy, czy w ich pożywieniu znajdują się jakieś niebezpieczne substancje chemiczne lub inne czynniki o skutkach ubocznych i tak dalej, i tak dalej. Dlatego chcielibyśmy, aby budżet przywrócił nie tylko zaufanie obywateli do instytucji finansowych, ale także wzajemne zaufanie do siebie oraz wiarę w europejską solidarność. Wiemy, że nie wszystkie problemy można

rozwiązać za pomocą 1% dochodu narodowego brutto (DNB), ale zachęta oraz wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw ma już znaczenie. Czy opracowuje się zharmonizowaną wspólną politykę energetyczną? Czy robimy wszystko, co w naszej mocy, by zwalczać skutki zmian klimatu i propagować korzystanie z odnawialnych źródeł energii? Czy ochrona naszych wspólnych granic będzie skuteczniejsza? Czy polityka spójności będzie bardziej owocna, czy proces nadrabiania zaległości będzie przebiegał szybciej, a żywność, którą spożywamy, będzie bezpieczniejsza?

Parlament uważa, że budżet jest zbyt skromny w stosunku do tych wszystkich celów, ale ma również świadomość, że państwa członkowskie nie wykorzystują w pełni nawet bieżących ram budżetowych. Dlatego oczekujemy, że Komisja Europejska podejmie zdecydowane działania, by wyeliminować biurokratyczne przeszkody, skoncentrować wydatki na obszarach, w których środki wykorzystano w efektywny sposób oraz wycofać wsparcie z obszarów o regularnych nadwyżkach. Parlament jest gotowy na współpracę w monitorowaniu faktycznego powodzenia uruchomionych programów i realizacji celów, dla jakich zostały utworzone. Nie możemy zadowalać się samym ustaleniem, że określone wydatki są zgodne z prawem. Domagamy się gwarancji, że wydatki te służą realizacji określonego celu. W zamian za wkład europejskich obywateli domagamy się wartości i wyników, natomiast od państw członkowskich oczekujemy szybkiego i skutecznego wdrożenia programów. Prosimy Komisję Europejską o poważne potraktowanie naszych żądań. Parlament Europejski to jedyna instytucja UE, która daje obywatelom możliwość bezpośredniego wpływu. Jesteśmy najbliżej nich, a w przedstawionym sprawozdaniu dokonaliśmy podsumowania opinii, które wyrażają. Mamy ponad miesiąc do przedłożenia parlamentarnego budżetu. Komisja dysponuje zatem czasem na rozważenie opinii Parlamentu i uwzględnienie jej w swoich propozycjach.

Ponadto byłbym bardzo zadowolony, gdyby wbrew zwyczajowi wszystkie trzy instytucje podjęły współpracę na rzecz przezwyciężenia kryzysu, nie ograniczając się do zmiany wniosku Komisji przez Radę i Parlament na zasadzie forsowania przeciwstawnych celów.

Panie i panowie! Zakończę moje uwagi kierując podziękowania do wszystkich, którzy zapewнили swoją pracę wkład w powstanie tego sprawozdania, w tym do Sekretariatu Komisji Budżetowej, komisarzy, ekspertów mojej grupy politycznej oraz do tych, którzy zgłosili poprawki. Proszę państwa o debatę nad propozycjami, a następnie o poparcie tych propozycji w głosowaniu. Zaoferujmy obywatelom Europy nadzieję i bezpieczeństwo!

Vladimír Maňka, sprawozdawca. – (SK) Pani przewodnicząca, pani komisarz, panie i panowie! Dziękuję za udzielenie mi głosu. Zestawiając budżet Parlamentu Europejskiego musimy koncentrować się na naszej podstawowej misji i optymalnym wykorzystaniu zasobów na rzecz poprawy prac legislacyjnych Parlamentu. Musimy w możliwie największym stopniu wykluczyć z budżetu sprawy niezwiązane z naszą misją.

Jeżeli chcemy, by posłowie do Parlamentu Europejskiego pracowali efektywnie, musimy im zapewnić możliwość realizowania obowiązków w ich własnym języku, gdy tylko się na to zdecydują. W wielu przypadkach moglibyśmy zapobiec trudnościom oraz uniknąć marnotrawienia pieniędzy, gdybyśmy mogli szybko przechodzić na inny język, według faktycznego, a nie planowanego udziału w debatach.

Wielu z państwa oczywiście zdaje sobie sprawę, że dokumenty w niektórych komisjach nie były im udostępniane na czas do zatwierdzenia nawet w podstawowych językach. Tracimy czas i pieniądze, jeżeli z tego powodu trzeba zwoływać nadzwyczajne posiedzenie komisji lub w razie wystąpienia zbędnych opóźnień.

Tłumaczenia wymagają jednak zwiększenia elastyczności służb tłumaczeniowych. Podczas rozmów z przedstawicielami różnych sekretariatów generalnych Parlamentu Europejskiego zgromadziłem pewne bardzo przydatne sugestie i informacje. Sami przedstawiciele dyrekcji proponują wyeliminowanie niektórych rezerw. W niektórych przypadkach będą jednak potrzebowali naszej pomocy.

Przykładów jest wiele. Panie i panowie! Z pewnością nikt z państwa nie uznałby, że bezpieczeństwo Parlamentu osłabiłoby zamykanie obu wejść do siedziby Parlamentu w Strasburgu w okresach poza plenarnymi sesjami. Nie potrzebujemy również fizycznej obecności strażników w niektórych miejscach, zwłaszcza w Strasburgu i Luksemburgu.

Z drugiej strony, obecny system bezpieczeństwa ma swoje wady. Przekonaliśmy się o tym przy okazji ostatniego napadu na oddział Banku ING znajdujący się w budynku Parlamentu Europejskiego w Brukseli, jak również na przykładzie zagrożenia życia dwóch posłów do PE w Mumbaju.

Jestem przekonany, że propozycje opracowywane przez dyrekcję zaowocują poprawą i lepszym wykorzystaniem zasobów oraz zaskakującymi oszczędnościami finansowymi. Kolejne milionowe

oszczędności może nam przynieść poprawa współpracy między instytucjami. Wolny potencjał każdej instytucji należy koniecznie udostępnić pozostałym instytucjom.

Brak wspólnego planowania oraz niewystarczające informacje na temat dostępności zasobów tłumaczeniowych, czy brak takich informacji uniemożliwiają efektywne wykorzystanie tych zasobów. Organ odpowiedzialny za tłumaczenia często automatycznie wydaje zlecenia tłumaczom zewnętrznym, nawet nie sprawdzając dostępności zasobów wewnętrznych. W samym obszarze tłumaczeń możemy zaoszczędzić rocznie ponad 10 milionów euro w ramach samych instytucji. Panie i panowie! Właśnie dlatego ufam, że poproszę państwo naszą propozycję, by możliwie najlepiej wykorzystać indywidualne obserwacje dotyczące korzystania z zasobów i organizacji pracy.

Posłowie do PE, aby mogli odpowiedzialnie i skutecznie pracować, muszą otrzymywać wszechstronne informacje o zasobach i materiałach, które są dla nich dostępne. Dlatego zwróciliśmy się do administracji o stworzenie systemu zarządzania informacjami, który umożliwi nam skuteczną pracę ze wszystkimi dokumentami. W ciągu nadchodzących kilku tygodni otrzymamy pierwsze konkretne propozycje dotyczące tej kwestii.

Kolejnym priorytetem jest przekazywanie obywatelom lepszych informacji o pracy ich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim oraz o korzyściach, jakie prace Parlamentu przynoszą obywatelom UE. W tym przypadku musimy sfinalizować, skonsolidować oraz zacząć efektywnie wykorzystywać telewizję Parlamentu Europejskiego, centrum dla odwiedzających i nowe centrum audiowizualne.

W pozycjach wydatków administracyjnych instytucji UE figurują wydatki na zakup i dzierżawę budynków. Dotychczas często zdarzało się, że instytucje nabywały lub dzierżawiły nieruchomości w cenie przekraczającej stawkę rynkową. Według ustaleń Trybunału Obrachunkowego, instytucje nawet nie dokonywały wspólnej oceny polityki dotyczącej budynków, lecz przeprowadzały ją raczej samodzielnie. Dlatego musimy opracować wspólną politykę dotyczącą budynków w celu zapewnienia lepszej współpracy w tej dziedzinie. Oczekujemy, że w najbliższym czasie otrzymamy strategiczny dokument w sprawie polityki dotyczącej budynków w perspektywie średnio- i długoterminowej, umożliwiający nam przyjęcie właściwej decyzji w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Dalia Grybauskaitė, *komisarz*. – Pani przewodnicząca! Dziękuję bardzo za umożliwienie mi wymiany zdań z Parlamentem, co w tym roku ma miejsce na wyjątkowo wczesnym etapie. Jestem bardzo wdzięczna Komisji Budżetowej za jej inicjatywę, żeby właśnie tak postąpić. Komisja przeanalizowała już bardzo poważnie wytyczne Parlamentu dotyczące budżetu na 2010 rok i zgadza się z większością punktów. Komisja jest również wdzięczna Parlamentowi za analizę Rocznej Strategii Politycznej na rok 2010 – odzwierciedloną już w państwa rezolucji — i podziela wiele priorytetów politycznych wskazanych przez Parlament.

Trzeba będzie się zająć nieoczekiwanymi wyzwaniem, takimi jak naprawa finansowa, gospodarcza i społeczna. Ważne są jednak także długotrwałe rozwiązania innych problemów, takich jak zmiany klimatu czy zrównoważony rozwój Europy. Na tej podstawie, dnia 20 kwietnia Komisja przyjmie swój wstępny projekt budżetu na 2010 rok.

Komisja już zaznaczyła, że w roku 2010 konieczne będzie podjęcie starań finansowych, zwłaszcza na potrzeby planu naprawy gospodarczej. Komisja przyjęła również do wiadomości poparcie Parlamentu w sprawie efektywniejszych poziomów wydatków administracyjnych i będzie podejmowała działania w tym kierunku. W kwestii projektów pilotażowych i działań przygotowawczych, to jestem przekonana, że będziemy mogli oprzeć się na zeszłorocznej doskonałej współpracy między instytucjami.

Podstawą wstępnego projektu budżetu będzie solidne oszacowanie potrzeb związanych z realizacją naszych wspólnych priorytetów oraz podjęciem wyzwań, jakie przed nami stoją. Jestem pewna, że za sprawą dobrej współpracy wszystkich instytucji, a zwłaszcza współpracy z Parlamentem, znowu uda nam się osiągnąć zadowalające porozumienie w sprawie budżetu na 2010 rok.

Margaritis Schinas, *w imieniu grupy PPE-DE*. – (EL) Pani przewodnicząca! W budżecie Parlamentu Europejskiego na następny rok przybędą trzy nowe elementy. Będzie to rok, w którym w Izbie tej pojawi się nowy sekretarz generalny, rok, w którym prawdopodobnie zacznie obowiązywać traktat lizboński oraz rok wdrażania dwóch nowych statutów – jednego dla posłów do PE i drugiego dla asystentów parlamentarnych.

Moja grupa polityczna usiłowała odzwierciedlić te zmiany w sprawozdaniu posła Mañki za sprawą licznych poprawek i cieszymy się, że Komisja zdołała ująć te zmiany w czterech podstawowych priorytetach.

Te cztery podstawowe priorytety mojej grupy to:

Po pierwsze, nacisk na stanowienie prawa. Parlament jest szczególnie skuteczny, jeśli chodzi o działalność związaną ze stanowieniem prawa, natomiast administracja musi nam udowodnić, że może skierować zasoby Parlamentu tam, gdzie dokonujemy zmian.

Drugi priorytet – i tu zgadzamy się z Grupą Socjalistyczną w Parlamencie Europejskim – to absolutna ochrona wielojęzyczności oraz dostęp posłów do służb zajmujących się tłumaczeniami pisemnymi i ustnymi z języków ojczystych posłów i na te języki.

Trzecim priorytetem jest konieczność zapewnienia nam możliwości oceny postępów we wdrażaniu podstawowych planów, które zatwierdziliśmy, takich jak telewizja Europarl TV lub centrum dla odwiedzających, którego otwarcia życzylibyśmy sobie przed wyborami europejskimi, a które niestety nie zostało jeszcze otwarte, jak również Izba Historii Europejskiej. Chcielibyśmy bezproblemowej realizacji tych wieloletnich planów oraz ich należytej oceny.

Na zakończenie chciałem powiedzieć, że jestem przekonany, iż my wszyscy zgromadzeni tu, w Parlamencie Europejskim, powinniśmy wzmocnić wysiłki, aby pokazać europejskiemu podatnikowi w czasach kryzysu, że wydatki tej Izby ograniczają się tylko do tych uzasadnionych, które umożliwiają lepsze wykonywanie pracy.

Costas Botopoulos, w imieniu grupy PSE. – (EL) Pani przewodnicząca, pani komisarz! Debata nad sprawozdaniem posła Surjana, w przypadku którego to sprawozdania mam zaszczyt występować w charakterze sprawozdawcy pomocniczego, to debata polityczna obejmująca wiele punktów o kluczowym znaczeniu, zwłaszcza w tym roku. Jej wagę warunkuje przede wszystkim fakt, że będzie to jedyna debata o wyraźnie politycznym charakterze, ponieważ, jak państwu wiadomo, w roku wyborów nie będziemy mieli okazji do kolejnej; potem wkroczymy bezpośrednio w następny etap procedury, czyli etap zmian i debat technicznych o decydującym znaczeniu.

Jest to jednak także debata odbywająca się w roku, w którym – jak wszyscy potwierdzili oraz mamy tego świadomość jako politycy i obywatele – Europa wkroczyła w bardzo głęboki kryzys i na nieszczęście wszystko wskazuje na to, że w tym kryzysie pozostanie również w roku 2010, którego dotyczy nasze sprawozdanie i debata.

Dlatego w pierwszej kolejności chciałbym zwrócić uwagę, że na daną chwilę do przyjęcia sprawozdania, nad którym debatujemy i nad którym będziemy głosować, zwykła większość głosów może wystarczyć, ale będzie musiało to być sprawozdanie odzwierciedlające opinię całego Parlamentu Europejskiego, a nie tylko jednej frakcji politycznej. Musi to być sprawozdanie wyrażające niepokoje obywateli i polityków, lecz – i w tym miejscu brak jest politycznego porozumienia między nami a sprawozdawcą i jego frakcją – bez uwydatniania wyłącznie obaw i niepokojów, ale także z uwzględnieniem perspektyw na przyszłość.

Musimy wykorzystać budżet, aby dać obywatelom do zrozumienia, że budżet to narzędzie polityczne, przy pomocy którego nie tylko odpowiadamy na obawy, ale również zapewniamy polityczne perspektywy na przyszłość. Uważam, że to niezmiernie ważne, a dążenia naszej grupy, zarówno na etapie dyskusji w komisji, jak również w trakcie debaty na posiedzeniu plenarnym, ukierunkowane są na znalezienie złotego środka między tym tekstem a polityczną dynamiką, która zostanie wyzwolona, tak abyśmy nie przedstawiali wizji apokalipsy, ograniczającej się wyłącznie do obaw i niepokojów, ale stworzyli perspektywy dla Unii Europejskiej.

Powtarzam: dzisiaj może wystarczyć zwykła większość głosów i jedna frakcja, która narzuci swoją linię, ale w przypadku debaty, którą zamknie większość, jeśli chodzi o opinię Parlamentu, w ostatecznym rozrachunku nadzwyczaj ważne jest wysłuchanie opinii obywateli.

My socjaliści jesteśmy przekonani, że w okresie kryzysu Europa powinna w sposób bardzo szczególny wykorzystać budżet na potrzeby reakcji. Przede wszystkim trzeba koordynować odpowiedź ze strony naszego budżetu i politycznej Europy: nie możemy stwarzać wrażenia, że rozwiązanie tej trudnej sytuacji pozostawiamy w gestii państw członkowskich. Po drugie należy koniecznie nadać priorytetowe znaczenie ochronie socjalnej obywateli; bez względu na wszystko trzeba pielęgnować ten wskaźnik społeczny, tak typowy dla Unii Europejskiej. Dlatego niektóre informacje w sprawozdaniu usiłujemy przekazać w inny sposób. Na zakończenie dodam, że ta reakcja na kryzys musi być zrozumiała dla obywateli, musi obejmować priorytety w postaci środowiska i energii, i musi potwierdzać dążenie do energetycznej niezależności Unii Europejskiej, pozostawiając jednak wszystkie drogi i możliwości otwarte, abyśmy mogli osiągnąć dokładnie to, czego chcemy.

Zgadzamy się z wieloma punktami, jeśli chodzi o ogólne nastawienie przedmiotowego sprawozdania, zgadzamy się z poczuciem pilności i konieczności politycznej. Chcielibyśmy jednak podkreślić, że właśnie te cechy muszą charakteryzować reakcję, jaką chcemy zapewnić za pośrednictwem budżetu.

A zatem czekamy do spotkania we wrześniu, z nadzieją, że Komisja poważnie podejdzie do opinii Parlamentu.

Anne E. Jensen, w imieniu grupy ALDE. – (DA) Pani przewodnicząca! Pan poseł Surján na tytuł budżetu na 2010 rok wybrał słowo „bezpieczeństwo” – interpretowane w najszerszym tego słowa znaczeniu: złagodzenie kryzysu finansowego i gospodarczego, znaczenie kryzysu dla miejsc pracy i bezpieczeństwa ekonomicznego, bezpieczeństwo dostaw energii, bezpieczny transport, bezpieczeństwo obywateli w świetle problemów powodowanych przez imigrację oraz problemów wynikających ze zmian demograficznych, związanych z mniejszą liczbą młodych ludzi do opieki nad coraz liczniejszą populacją osób starszych, konieczność zapewnienia lepszej ochrony środowiska, konieczność zwalczania terroryzmu oraz konieczność wzmacniania bezpieczeństwa za sprawą roli UE na świecie. Tytuł „bezpieczeństwo” wskazuje wiele obszarów, w których budżet UE ma znaczenie oraz konieczność odzwierciedlenia w budżecie naszych potrzeb.

Rok 2010 będzie ekscytujący dla budżetu UE z wielu względów. W kwestii dotyczącej funduszy strukturalnych, 2010 rok będzie rokiem wprowadzenia zasady „n+3”. Środki, które nie zostały zaangażowane zgodnie z programem w okresie ostatnich trzech lat ulegną przedawnieniu. Teraz przekonamy się, czy państwa członkowskie były w stanie w porę spożytkować środki. Oczywiście mam nadzieję, że klauzula automatycznie wygasająca, zasada n+3, nie wejdzie do gry, lecz jeżeli tak się stanie, to będzie to bez wątpienia powód, by ponownie się zastanowić, czy zasady mające zastosowanie do funduszy strukturalnych są wystarczająco elastyczne i czy nie są objęte zbytnią biurokracją.

Tak jak w poprzednich latach, również w 2010 roku trudna będzie polityka zagraniczna. Nakłaniałabym Komisję, aby znalazła konieczne środki, pomimo bardzo niskiego pułapu dla tej kategorii wydatków. W Komisji Budżetowej wielokrotnie dyskutowaliśmy o naszym stanowisku wobec subsydiowania przez UE gazociągu Nabucco. Chciałabym podkreślić, że jest to punkt, do którego przywiązujemy ogromną wagę w Grupie Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy. Bezpieczeństwo energetyczne należy zapewnić przy pomocy różnych inicjatyw, ale my chcielibyśmy przede wszystkim wsparcia na rzecz Nabucco – projektu, który w końcu uniezależni nas od Gazpromu.

Procedura budżetowa będzie w tym roku dość trudna. Jest to oczywiście rok wyborów. Sprawozdania posłów Mañki i Surjána dają Parlamentowi jedyną możliwość wyrażenia opinii o budżecie. To nowo wybrany Parlament będzie musiał przeprowadzić faktyczne negocjacje w sprawie budżetu. Niełatwo jest utrzymać procedurę, którą wdrożyliśmy w ubiegłym roku z panią poseł Haug w charakterze sprawozdawcy i przy znacznym zaangażowaniu specjalistycznych komisji. Musimy oczywiście zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby procedura była otwarta i możliwie najlepiej zorganizowana, a zatem miło mi słyszeć, pani komisarz, że zamierza pani do tego dążyć. Uważam, że zarówno poseł Surján, jak i poseł Mañka przedstawili dobre propozycje realizacji tego założenia.

Wiesław Stefan Kuc, w imieniu grupy UEN. – (PL) Pani przewodnicząca! Tworzenie budżetu na rok 2010 wymaga nie lada odwagi. Kryzys gospodarczy, który rozwinął się w ubiegłym roku nie okazał do końca swojego oblicza. Niestety, pomimo znacznego zaangażowania się poszczególnych państw w jego tłumienie, nadal się rozwija, upadają zakłady pracy, wzrasta bezrobocie, ubożeją całe rodziny i warstwy społeczne, miasta i wsie.

Realizacja zadań podjętych w wieloletnich ramach finansowych na lata 2007 - 2013 nastęrcza coraz więcej trudności. Już w ubiegłym roku, tworząc budżet na rok 2009, z wielkim trudem osiągnięto zakładany poziom finansowania. Czy uda się go utrzymać w roku 2010? Oby tak się stało. Jest to największe wyzwanie na ten rok.

Pamiętajmy, że solidarność ma największe znaczenie w trudnych okresach. Nie możemy zrezygnować ze szczytnych zadań przyjętych w strategii lizbońskiej. Pamiętajmy o zróżnicowaniu ekonomicznym państw – członków Unii Europejskiej; nie wszystkie sobie poradzą z przewyciężaniem kryzysu, ale solidarne działania mogą wiele pomóc. Mamy jeszcze szansę przy przeglądzie śródkresowym zmienić politykę, nastawić się na zwalczanie negatywnych zjawisk i zrobić z tego priorytet priorytetów.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować moim kolegom z Komisji Budżetowej, panom László Surjánowi i Waldemarowi Mañce, za wkład pracy w tak bardzo trudnych okresie.

Pedro Guerreiro, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) W obliczu pogłębiającego się kryzysu w Unii Europejskiej oraz braku realnych i skutecznych środków na szczelbu Wspólnoty umożliwiających poradzenie sobie z tym kryzysem, Parlament Europejski, który w grudniu zgodził się na budżet na 2009 rok wynoszący o około 8 miliardów mniej od budżetu określonego w wieloletnich ramach finansowych na lata 2007-2013, teraz chce, aby końcowy budżet na rok 2010 był zbliżony do tych górnych granic. Uważamy jednak, że minimalna kwota, o jaką mógł występować Parlament Europejski, jest w rzeczywistości zbyt niska.

Limity budżetowe narzucone w aktualnych wieloletnich ramach finansowych, które ograniczają budżet wspólnotowy do 1% dochodu narodowego brutto UE, wyraźnie nie wystarczają do realizacji proklamowanej polityki spójności gospodarczej i społecznej. Co więcej, przedmiotowych niewystarczających limitów nie wykorzystuje się w pełni w tym celu czy nawet się ich nie przestrzega, a z całą pewnością nie w pełni się je wdraża. Utrzymujący się brak wystarczających środków budżetowych i niedostateczny poziom wdrożenia funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, których wprowadzanie w życie jest opóźnione o dwa lata, wymaga przyjęcia szeregu środków w celu zapewnienia wdrożenia tych funduszy, zwłaszcza że Unia Europejska i jej neoliberalna polityka są jednymi z podstawowych przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego.

W obliczu rosnącego bezrobocia, nierówności społecznych i ubóstwa chcielibyśmy ponownie podkreślić, że wraz z potrzebą podejmowania innych działań zachodzi też pilna potrzeba zwiększenia środków finansowych funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, podyktowana koniecznością przyspieszenia i zapewnienia ich wdrażania, zwiększeniem współfinansowania wspólnotowego oraz zniesieniem zastosowania w tych funduszach zasad $n+2$ i $n+3$. Fundusze te trzeba także wykorzystywać na potrzeby obrony zatrudnienia z przestrzeganiem praw pracowniczych oraz zwiększenia siły nabywczej pracowników, skutecznego wspierania małych i rodzinnych gospodarstw rolnych oraz działalności rybackiej, obrony i rozwoju sektorów produkcji we wszystkich państwach członkowskich, zwłaszcza w krajach objętych polityką spójności, jak również na potrzeby skutecznego wspierania mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz sektora spółdzielczego.

Nils Lundgren, w imieniu grupy IND/DEM. – (SV) Pani przewodnicząca! UE stoi w obliczu globalnego kryzysu finansowego, dysponując budżetem opracowanym pół wieku temu. Zdaniem sprawozdawcy, UE powinna zmierzyć się z nowoczesnym, zglobalizowanym światem przy pomocy budżetu, w którym niemalże wszystkie środki przydzielono na potrzeby nieopłacalnej polityki rolnej i nieefektywnej polityki regionalnej. Można to porównać z użyciem kawalerii do napaści na nowoczesną, zmechanizowaną armię, wyposażoną w pociski sterowane.

Różnica wielkości jest absurdalna. Na tę chwilę nie ma możliwości oszacowania kosztów zażegnania kryzysu finansowego, ale jedna z przedstawionych kalkulacji wskazuje na kwotę rzędu 50 000 miliardów dolarów. Całkowity budżet UE to jedynie kilka procent tej kwoty, którą już przeznaczono na politykę rolną i regionalną. UE zobowiązała wszystkie państwa członkowskie do wdrożenia pakietu zachęt w wysokości ledwie powyżej 1% produktu narodowego brutto danego państwa. To już więcej niż cały budżet UE, który oczywiście wynosi w przybliżeniu 1%.

Smutne są również w obu sprawozdaniach sformułowania dotyczące finansowania polityki klimatycznej i energetycznej. Te obszary również niemal całkowicie pominięto w budżecie UE. Unia musi dążyć do współpracy i pozyskania zobowiązań, których koszty winny ponosić państwa członkowskie po zakorzenieniu się w demokratycznym procesie.

To samo dotyczy polityki energetycznej. Taniej jest wybudować gazociąg na lądzie niż na dnie morskim. Rosja z Niemcami budują jednak gazociąg na dnie morza, który ma bezpośrednio połączyć te dwa państwa, a czynią to, aby się odseparować. To powtórka układu z Rapallo, a Unia w ogóle nie odzywa się na ten temat. „Słowa wzlatują, myśl w prochu się grzebie” – mówi król w „Hamlecie”.

Sergej Kozlík (NI). – (SK) Podstawowa logika struktury budżetu Parlamentu Europejskiego, zaproponowanej przez sprawozdawcę Komisji Budżetowej – posła Vladimíra Maňkę – jest rozsądna. Uwzględniono w niej te aspekty, które okazały się mieć słabe punkty oraz nie zostały w pełni przemyslane ani wystarczająco wdrożone w poprzednich latach.

Dotyczy to przede wszystkim ostatecznego uporządkowania wykorzystywanych w Parlamencie Europejskim zasobów na potrzeby tłumaczeń pisemnych i ustnych. Pomimo oczekiwań, niewystarczająco zapewniliśmy pełne wdrożenie jednego z podstawowych aksjomatów Unii Europejskiej, jakim jest równy dostęp oraz wyeliminowanie dyskryminacji językowej.

W tym przypadku mam na myśli nie tylko równy dostęp i wyeliminowanie dyskryminacji językowej w związku z działalnością posłów do PE, ale przede wszystkim możliwość zapewnienia obywatelom UE, niezależnie od ich ojczystego języka, dostępu do informacji o działalności oraz wynikach debat w instytucji, do której obywatele ci wysyłają swoich przedstawicieli w drodze bezpośrednich wyborów.

Chociaż doświadczyliśmy znacznego rozszerzenia Unii Europejskiej, to pięcioletnie opóźnienie w rzeczywistości wygląda jak absurdalna gra na zwłokę. Podważa to wiarę w europejskie instytucje, zapewniając jednocześnie żyzny grunt nacjonalistycznym grupom politycznym.

Salvador Garriga Polledo (PPE-DE). - (ES) Pani przewodnicząca, pani komisarz! Jest to ostatni budżet w tej kadencji parlamentarnej, a jeżeli dopisze szczęście, to będzie to ostatni budżet przed wdrożeniem traktatu lizbońskiego z nowymi postanowieniami budżetowymi.

Dzisiejsza nasza debata koncentruje się wokół wytycznych budżetowych, ponieważ są to właśnie wytyczne, a oczywiste jest, że musimy je tu zatwierdzić w terminie zapewniającym nam wystarczająco dużo czasu na wkład w opracowanie przez panią komisarz wstępnego projektu budżetu, o czym nam właśnie powiedziała. Są to wytyczne, ponieważ obejmują polityczne priorytety tego Parlamentu, na których trzeba się skoncentrować przy opracowywaniu treści budżetu i przydzielaniu środków.

Budżet Unii Europejskiej to bitwa o skąpe środki, zwłaszcza w obecnym czasie kryzysu finansowego i gospodarczego. Stąd tak ogromne znaczenie decyzji, którą teraz podejmujemy w sprawie dalszych priorytetów politycznych Parlamentu Europejskiego, zwłaszcza z uwagi na fakt, że budżet ten będzie stanowił pomost między dwiema kadencjami Parlamentu Europejskiego oraz między mandatami Komisji Europejskiej.

Procedurę tę wszczynają teraz osoby, które nie będą jej kończyć w grudniu i od teraz do grudnia możemy mieć nawet trzech komisarzy odpowiedzialnych za sprawy budżetowe – tu chciałbym skorzystać z okazji, by pogratulować pani komisarz nominacji. Dlatego tak ważne jest osiągnięcie w tej Izbie porozumienia w sprawie naszych priorytetów.

Tak jak w ubiegłym roku, dążymy oczywiście do budżetu zapewniającego jak największe bezpieczeństwo naszym obywatelom. Bezpieczeństwo to dotyczy ogromu odrębnych działów, takich jak spójność społeczna, poszukiwanie pracy i spójność oraz niestety, jak już wspomniano na początku tego posiedzenia, zachodzi również konieczność podniesienia poziomu bezpieczeństwa i walki z terroryzmem. Nie możemy zapominać, że walka z terroryzmem to na nieszczęście cały czas jeden z priorytetów Unii Europejskiej.

Kolejnym priorytetem jest oczywiście walka z kryzysem gospodarczym. W planie naprawy gospodarczej wykazano ograniczenia i nieprawidłowości rocznego budżetu, wieloletnich ram finansowych, a nawet współpracy międzyinstytucjonalnej. Brakuje szczerego dialogu w celu zbadania na przykład roli Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz wykorzystania nadwyżek w kategoriach wydatków na finansowanie planów Komisji Europejskiej. Brakuje także porozumienia i dialogu.

Przedmiotowe wytyczne będą dotyczyły decyzji politycznych, które znajdą odzwierciedlenie w lipcowym postępowaniu uzgadniającym, a następnie wejdą w zakres pierwszego czytania.

Chciałbym, aby sprawozdawca – poseł Surján – uzyskał poparcie wystarczające do udanego ukończenia tych wytycznych, ponieważ jest w stanie to zrobić i mam nadzieję, że do grudnia uzyska bardzo pozytywny wynik.

Ralf Walter (PSE). - (DE) Pani przewodnicząca, pani komisarz! Bardzo dziękuję. Jak powiedział pan poseł Surján, dysponujemy skromnym budżetem – 1% produktu narodowego brutto. Tym bardziej musimy zachować ostrożność, jeśli chodzi o fundusze, zwłaszcza w czasie kryzysu, który leży ludziom na sercu. Powinniśmy również dążyć do wspólnego podejmowania decyzji.

Jedną część przedmiotowego sprawozdania wyklucza możliwość podjęcia wspólnych decyzji. Dotyczy to dostaw energii i bezpieczeństwa energetycznego. Zadaję sobie pytanie, czy w czasach, gdy musimy się liczyć z każdym jednym euro, powinniśmy faktycznie inwestować pieniądze w dziedziny, w których działają podmioty rynkowe generujące miliardowe zyski. Proponuje się wsparcie dla takich gazociągów jak ten budowany w ramach projektu South Stream realizowanego przez włoską grupę Eni, która wypracowała zysk w kwocie 10 miliardów euro. Nord Stream natomiast to projekt E.ON, niemieckiej grupy generującej zyski w kwocie 5 miliardów euro, a projekt Nabucco przynosi połączonym przedsiębiorstwom z Niemiec, Austrii i Turcji łączne zyski powyżej 6 miliardów euro. Czy rzeczywiście powinniśmy wydawać pieniądze podatników na obszary zapewniające zyski? Być może koncerny powinny dokonywać odpowiednich inwestycji samodzielnie, a my powinniśmy zaangażować się w dziedziny, w których wsparcie ze strony

podatników jest rzeczywiście pożądane? Nie powinniśmy trwonić więcej pieniędzy na tych, którzy i tak wystarczająco dużo zarabiają. Dlatego należy zadać sobie pytanie: czy tego faktycznie chcemy?

Drugie pytanie, które chcę zadać brzmi: jeżeli nie wspieramy przedsiębiorstw, to dlaczego mamy wspierać Nabucco? Dlaczego dążymy do zachwiania równowagi w tym względzie? Dlaczego chcemy faworyzować węgierskie przedsiębiorstwo kosztem, na przykład, włoskiego? Jak państwo to uzasadniają? Konkurencyjna bezstronność to konieczność, jednak przepisy, które państwo zamierzają przyjąć naruszają ją.

Moja trzecia uwaga dotyczy konieczności wydatkowania pieniędzy w Europie. Jaki mamy pożytek z inwestycji w Azerbejdżanie? W obliczu kryzysu nasi europejscy obywatele chcą, abyśmy zapewnili mechanizmy ukierunkowane na jego rozwiązanie. Oczekują od nas pomocy.

Nie możemy poprzeć sprawozdania pana posła Surjana w jego obecnym kształcie, gdyż byłoby to równoznaczne z poparciem dla działań zakłócających konkurencję i wydawania pieniędzy na instytucje oraz gałęzie gospodarki o wysokich dochodach. Unia Europejska, z jej skromnymi zasobami, absolutnie nie może sobie na to pozwolić.

Kyösti Virrankoski (ALDE). - (FI) Pani przewodnicząca! Sporządzenie przyszłorocznego budżetu będzie ambitnym zadaniem. Wybory do Parlamentu Europejskiego na wiosnę przyszłego roku spowodują długą przerwę w opracowywaniu projektu, natomiast możliwe wejście traktatu lizbońskiego w życie będzie oznaczało, że budżet został opracowany na podstawie przepisów różniących się od tych, zgodnie z którymi miałby być wdrażany. Życzę zatem głównym sprawozdawcom do spraw budżetu – panom posłom Surjanowi i Mañe – powodzenia w realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia.

Polityka strukturalna UE została wciągnięta w ogromne błędne koło biurokracji. Przyczyną tego stanu rzeczy jest beznadziejnie złożony system administracji i monitorowania, zdolny do obsługi zaledwie 20% programów w ramach Funduszu Społecznego i tylko 7% programów podlegających Funduszowi Rozwoju Regionalnego. Finansowanie wdrożono tylko w stosunku do 2% głównych projektów. Ponadto minęły ponad dwa lata nowego okresu programowania. Na przykład w ubiegłym roku wycofano lub odroczone ponad 2,8 miliarda euro po stronie zobowiązań oraz ponad 4 miliardy euro po stronie środków na pokrycie płatności.

Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (UEN). - (PL) Pani przewodnicząca! Budżety uchwalane corocznie niestety opiewają na znacznie mniejsze kwoty niż kwoty uchwalane w ramach wieloletnich ram finansowych. Co więcej, budżety te są wykonywane na jeszcze niższym poziomie, czego skutkiem są znaczne kwoty zobowiązań pozostających do spłaty. Szczególnie to ostatnie zjawisko to rezultat systemu skomplikowanych zasad i wymogów nakładanych przez Komisję Europejską, a także konsekwencja zbyt rozbudowanych przepisów wprowadzonych przez państwa członkowskie w odniesieniu do beneficjentów.

Aby zwiększyć poziom wykonania budżetu niezbędna jest zdecydowana redukcja tych obowiązków biurokratycznych, zarówno przez Komisję, jak i przez poszczególne państwa członkowskie. Po drugie, ze względu na pogłębiający się kryzys gospodarczy w Unii, konieczne jest wykorzystanie w szerszym niż dotychczas zakresie zarówno środków budżetowych Unii Europejskiej, jak i środków bankowych instytucji europejskich do wsparcia rozwoju krajów członkowskich, a w szczególności sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Wreszcie po trzecie, konieczne jest także, w większym niż dotychczas zakresie, wykorzystanie środków budżetowych Unii, a także środków bankowych do zapewnienia autentycznej dywersyfikacji źródeł dostaw surowców energetycznych, w szczególności projektu Nabucco. Bez rzeczywistej dywersyfikacji źródeł dostaw, szczególnie gazu ziemnego, kryzysy jak ten stycziowy będą się powtarzać.

Hans-Peter Martin (NI). - (DE) Pani przewodnicząca! Słusznie rozmawiamy o kryzysie finansowym, ale nie mamy prawa mówić, że Unia Europejska nie ma w swoim budżecie pieniędzy na sfinansowanie odpowiednich działań, by z tym kryzysem walczyć.

W naszym rocznym budżecie mamy kwotę 144 miliardów euro, z czego udało się jakoś wygospodarować 5 miliardów euro. Konkretnie proponuję, abyśmy te 5 miliardów euro zastąpili kwotą 50 miliardów euro bez zwiększania budżetu. Jak to jest możliwe? Biorąc pod uwagę aspekt administracyjny, to gdyby włączyć wszystkie wydatki administracyjne UE ukryte w programach operacyjnych, można by uzyskać kwotę 15 miliardów euro.

Chciałem powiedzieć, że skoro mogliśmy wygospodarować 5 miliardów euro, to w tym przypadku 10 miliardów euro zostaje na walkę z kryzysem finansowym. W ten sposób moglibyśmy uczynić to, czego zawsze wymagamy od innych, czyli poddać nasze programy i działania niezależnemu badaniu. Jestem przekonany, że gdyby poddać w końcu analizie szczegółowe obszary polityki Unii Europejskiej, to z łatwością

zyskalibyśmy rocznie 30 miliardów euro potencjalnych oszczędności, nie tracąc przy tym z oczu naszych celów.

Są również pewne drobne sprawy w tej Izbie. Mamy budżet w wysokości 1,5 miliarda euro. Punktualne rozpoczynanie posiedzeń zwiększyłoby skuteczność naszej pracy wartą 700 milionów euro, pozostałe 300 milionów euro można by pozyskać z Rady, która marnotrawi swój czas prac co najmniej tak samo jak ten Parlament.

Reimer Böge (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca, pani komisarz, panie i panowie! Dysponując tymi wytycznymi dla budżetu na 2010 rok, Parlament Europejski na sesjach plenarnych nie będzie się ograniczał wyłącznie do określania wytycznych dla polityki budżetowej, ale w przypadku braku projektu rezolucji grup politycznych na dany temat, będzie również reagował na roczną strategię polityczną Komisji.

Przyczyną takiej złożonej istoty budżetu jest oczywiście fakt, że przede wszystkim obejmuje on dwa etapy. Ta Izba oraz Komisja Budżetowa będą nadal odpowiadały za lipcowe postępowanie uzgadniające, a nie możemy dzisiaj przewidzieć nowych wyzwań i środków uzupełniających, które pojawią się na przykład wskutek wejścia w życie traktatu lizbońskiego lub w wyniku nowych wymogów wynikających z międzynarodowych i europejskich tendencji cyklicznych. Jednocześnie budżet na 2010 rok będzie później stanowił pomost do przeglądu budżetu oraz śródkresowego przeglądu programów wieloletnich. Przeglądy mają się odbyć w roku 2010. Bardzo się cieszę, że sprawozdawca – pan poseł Surján – omawiając aspekty europejskiej polityki budżetowej uwydatnia fakt, że Europa może zapewnić możliwości i ochronę; oznacza to zagwarantowanie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, zaoferowanie obywatelom europejskim ochrony i pomocy w rozwiązywaniu bieżących problemów poprzez nadanie impetu w obszarach wzrostu, innowacji i zatrudnienia. Nie mówimy tu tylko o nowych pieniądzach; w szczególności rozmawiamy także o uproszczeniu i przyspieszeniu istniejących środków, abyśmy nie musieli nieustannie zwracać uzgodnionych płatności do naszych programów na rzecz solidarności, które już wchodzi corocznie w zakres budżetu za sprawą budżetów uzupełniających.

Popieram także priorytety dla Parlamentu, które pan poseł Mańka przedstawił w swoim sprawozdaniu. Oprócz konieczności udoskonalenia organizacji obsługi językowej, w kwestii dotyczącej poprawy wewnętrznych struktur Parlamentu zachodzi również konieczność kontynuowania zaczętego przez nas przeglądu, a nie ciągłego występowania o nowe stanowiska. Jeżeli chcemy przyjmować więcej przepisów prawnych, musimy się bardziej skoncentrować na innych obszarach; nie możemy wiecznie występować o nowe stanowiska i posady, gdy tylko mamy na to ochotę. Pod tym względem mamy przed sobą ogrom pracy do wykonania.

István Szent-Iványi (ALDE). – (HU) Pani przewodnicząca, pani komisarz! Cieszy mnie fakt przyjęcia w sprawozdaniu jednoznacznego stanowiska na korzyść wspólnotowego wsparcia dla projektu Nabucco. Rosyjsko-ukraiński kryzys gazowy uwydatnił uzależnienie Europy w kwestii dostaw gazu. Projekt Nabucco to jedyny rozsądny i wykonalny plan, który może złagodzić jednostronne uzależnienie Europy od dostaw gazu z Rosji. Mogą być państwo znużeni moimi uwagami, które wygłaszam co roku podczas debaty budżetowej, wskazując na niewystarczające środki finansowe w rozdziale dotyczącym spraw zagranicznych. Unia Europejska może w porę reagować na nowe wyzwania tylko wtedy, gdy jej budżet umożliwia faktyczną elastyczność i ponowny przydział środków w ramach rozdziałów oraz między nimi; w przeciwnym wypadku możemy nadal wspierać nasze najważniejsze cele przy pomocy budżetowych podstępów i nieprzejrzystych manipulacji budżetowych. Apeluję do Komisji, by zaproponowała rozwiązanie poważnych problemów finansowych w rozdziale dotyczącym stosunków zagranicznych w kontekście rzetelnego przeglądu śródkresowego, oraz by zapewniła jednocześnie większą elastyczność budżetową.

James Elles (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Zważywszy, że dotarliśmy do pierwszego etapu budżetu na rok 2010, chciałbym pogratulować obu sprawozdawcom. Jak wspomnieli moi przedmówcy, oczywiste jest, że debata jesienna będzie miała inny charakter, ponieważ teraz przeważa kontekst europejskich wyborów w najgorszych od 60 lat warunkach gospodarczych.

Panie pośle Surján! Dlatego właśnie podejrzewam, że kiedy przyjdzie przyjrzeć się budżetowi nadchodzącej jesieni – a w dokumencie tym określił pan tradycyjne wyzwania – to zostaną one znacznie zmienione w wyniku naszych debat, które będą się koncentrowały na faktycznym stanie rzeczy i raczej na tworzeniu nowych miejsc pracy na przyszłość, a nie na oglądaniu się wstecz. Nacisk zostanie położony na sprawy uwzględnione w pańskim dokumencie, takie jak ekologiczne technologie, technologie bezemisyjne i przede wszystkim na dywagacje, w jaki sposób technologie informacyjno-komunikacyjne mogą sprzyjać innowacjom i zapewnić od nowa wzrost, którego europejska gospodarka będzie potrzebowała.

Panie pośle Mańka! W kwestii dotyczącej budżetu Parlamentu Europejskiego bardzo proszę, by w kontekście przeglądu, o którym właśnie wspomniano, nie zapomniano o roli technologii i o tym, że wszystko można wykonać w dużo prostszy sposób. Nie potrzebujemy tradycyjnych sposobów działania: musimy myśleć o nowych sposobach komunikowania się z naszymi obywatelami. Podejrzewam, że do końca przyszłej kadencji Parlamentu każdy poseł do PE, z wyjątkiem może jednego czy dwóch, będzie miał swój blog. W globalnym systemie jest obecnie ponad 100 milionów blogów; kiedy zaczynaliśmy tę kadencję Parlamentu w 2004 roku nie było żadnych blogów. Musimy wybiegać myślami w przyszłość, a nie udeptywać zwykłe ścieżki, do których jesteśmy pod tak wieloma względami przyzwyczajeni.

Na zakończenie chciałem powiedzieć, że bardzo mocno popieram propozycję pana posła Surjána, ponieważ w przypadku obu budżetów nawiązuje on do czegoś, co ja nazywam „stosunkiem wartości do ceny”, natomiast inni określają to „poprawą jakości” sposobu wydatkowania. Recesja gospodarcza spowoduje, że przeżyjemy ciężkie chwile i będziemy musieli być w stanie uzasadnić nasze wydatki. Chciałbym podziękować pani komisarz za wszystko, co zrobiła w okresie sprawowania mandatu w zakresie monitorowania wydatków. Bardzo mile widziana byłaby analiza słabych i mocnych stron dla nowego Parlamentu.

PRZEWODNICZY: MAREK SIWIEC

Wiceprzewodniczący

Maria Petre (PPE-DE). – (RO) Przede wszystkim chciałbym podziękować za włożony wysiłek mojemu koledze – panu posłowi Surjánowi. Chciałbym podkreślić kilka kwestii, szczególnie z uwagi na fakt, że debatujemy nad wytycznymi dla procedury budżetowej na 2010 rok, co w praktyce oznacza debatę polityczną.

Moim zdaniem i zdaniem Rumunii konieczny jest jeden istotny element zapewniający efektywne działanie ze strony Unii Europejskiej, który zdecydowanie należy uwzględnić w liniach budżetowych na 2010 rok: to projekt Nabucco. Wszystkim nam znane są dość nie mile przeżycia, których Unia Europejska doświadczyła ostatniej zimy, będąc w dużym stopniu pozbawioną dostaw gazu. Ponadto ta sprawa nie dotyczy wyłącznie gazu, ale wszystkich zasobów energetycznych wykorzystywanych przez Unię Europejską.

UE jest uzależniona od swoich dostawców nie tylko w kategoriach ceny, ale także samych dostaw. Dlatego zachodzi absolutna konieczność zdywersyfikowania naszych dostawców energii i zasobów energetycznych oraz metod dostarczania tych zasobów w celu zapewnienia naszym obywatelom stałych dostaw i ochrony przed zakłóceniami, zwłaszcza podczas mroźnych zim.

Z drugiej strony uważam, że powinniśmy inwestować w badania naukowe i rozwój technologii oraz je stymulować, co pozwoli na możliwie najmniejsze zużycie energii przez przemysł. Musimy prowadzić bardziej wzmoczone kampanie na rzecz energooszczędności przy współudziale obywateli Europy. Zarówno dywersyfikacja zasobów, jak i ich oszczędzanie to rozwiązania mające na celu uprzedzenie kryzysu energetycznego grożącego Unii Europejskiej oraz reakcję na ten kryzys.

Ville Itälä (PPE-DE). – (FI) Panie przewodniczący! Przed nami rok pełen wyzwań: wybory i kryzys gospodarczy dominują nad wszystkim. Nakłada to na nas wielką odpowiedzialność, z którą na szczęście radzą sobie posłowie Surján i Mańka. Wiem, że obaj panowie poważnie traktują swoje obowiązki i są w stanie się z nich wywiązać. To oczywiście znaczy, że będziemy musieli w szczególności rozważyć własne projekty Parlamentu oraz że powinniśmy dawać dobry przykład społeczeństwu, dążąc w ten sposób do pozyskania zaufania z jego strony. Naprawdę musimy wyjąć szkło powiększające i dokładnie przyjrzeć się projektom, które możemy wdrożyć w tym okresie. Nie mogą to być żadne wielkie projekty.

W moim wystąpieniu chciałbym skoncentrować się na jednym szczególe. Chodzi o nowy rozdział w tegorocznym budżecie zatytułowany „Strategia dla Morza Bałtyckiego” – i tu mam nadzieję, że w tym roku zarówno Komisja, jak i Parlament utrafią we właściwe projekty i znajdą odpowiednie zasoby pieniężne na właściwe środki. Obywatele z regionu Morza Bałtyckiego spodziewają się nieco korzyści w związku ze strategią dla Morza Bałtyckiego i jeżeli dobrze przemyślimy sprawę, to możemy tu odnieść sukces.

László Surján, sprawozdawca. – (HU) Przyjmuję uwagi i uważam, że większość krytycznych opinii oraz przedstawionych poprawek wywodzi się z tego samego źródła. Sądzę, że są to przede wszystkim kwestie terminologiczne, a nie faktyczny sprzeciw. Jednym podstawowym źródłem debaty jest poparcie dla sprawy Nabucco. Chciałbym wyjaśnić, że nie zamierzamy wspierać przedsięwzięcia i nie chodzi tu o projekty warte miliardy euro; oczekujemy jednak, że Komisja Europejska podejmie działania na rzecz niezależności energetycznej Europy, a jednym z jej symboli jest właśnie projekt Nabucco.

Panie przewodniczący! Proszę pozwolić mi zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Przedmiotowy budżet wykracza poza swój zakres. W dzisiejszych czasach obywatele Europy nie mają już takiego wyobrażenia o doskonałości Unii Europejskiej, jakie mieli jej założyciele, a mianowicie, że zapewni ona pokój i wyeliminuje możliwość prowadzenia wojen. Dzisiaj istnieją jeszcze inne zagrożenia. Nie musimy obawiać się wojny, ale za to doświadczamy takich ataków jak obecny kryzys. Jeżeli będziemy mogli rozwiązać ten problem oraz udowodnić samym sobie i obywatelom Europy, że Unia Europejska jest w stanie wspólnie poradzić sobie z tymi problemami, to wyślemy jasny komunikat obywatelom UE, że warto ponieść wyrzeczenia i warto współpracować. Potrzebujemy Unii. Spodziewam się osłabienia eurosceptycyzmu, jeżeli przyjmimy udany budżet na 2010 rok i proszę o poparcie zarówno teraz, jak i jesienią. Dziękuję państwu za uwagę.

Vladimír Maňka, sprawozdawca. – (SK) Chciałbym podziękować wszystkim za udział w tej inspirującej dyskusji, natomiast sprawozdawcom pomocniczym dziękuję za konstruktywną współpracę. Za sprawą ich propozycji poprawki cały projekt zyskał na jakości.

Chciałbym podziękować także za współpracę sekretarzowi generalnemu, panu Haraldowi Rømerowi, i z niecierpliwością oczekuję na współpracę z kolejnym sekretarzem generalnym.

Chciałbym podziękować wszystkim przedstawicielom sekretariatów generalnych Parlamentu Europejskiego, z którymi się spotykałem i odbywałem rozmowy. Chciałbym powiedzieć przedstawicielom pozostałych sekretariatów generalnych, że również jestem zainteresowany spotkaniem z nimi i współpracą zmierzającą do znalezienia skutecznych rozwiązań, które pozwolą nam z lepszym skutkiem wykorzystać finansowe środki obywateli Europy.

Komisja Budżetowa prowadziła także w przeszłości i w trakcie poprzedniej procedury budżetowej konstruktywną współpracę z innymi instytucjami. Jestem przekonany, że zapotrzebowanie budżetowe zgłaszane obecnie przez te instytucje jest rozsądne.

Chciałbym wyrazić uznanie dla sposobu opracowywania budżetów w tych instytucjach, gdyż sporządzenie budżetu nie wiąże się jedynie z automatycznym uwzględnieniem wskaźnika inflacji, ale opiera się na faktycznych potrzebach, co w obecnych czasach jest w istocie dużym wyzwaniem. W nadchodzących dniach spotkam się z przedstawicielami instytucji w celu wysłuchania ich opinii zanim przystąpimy do omawiania szacunków w Komisji Budżetowej. Chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim moim kolegom. Oczekuję, że będziemy kontynuować naszą współpracę.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się we wtorek 10 marca 2009 r.

Pisemne oświadczenia (art. 142 Regulaminu)

Šarūnas Birutis (ALDE), na piśmie. – (LT) W czasach finansowego i gospodarczego kryzysu małe i średnie przedsiębiorstwa borykają się z coraz większymi trudnościami usiłując pozyskać fundusze na sfinansowanie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji; w ogólnym Programie na Rzecz Konkurencyjności i Innowacji przewidziano możliwość uzyskania efektywnego wsparcia na innowacyjną działalność MŚP, podkreślając tym samym znaczenie przydziału wystarczających funduszy na finansowanie działań w ramach tego programu.

Technologie informacyjno-komunikacyjne zapewniają ogromne możliwości stymulowania wzrostu i innowacji pomagając tym samym w realizacji celów strategii lizbońskiej oraz w przezwyciężeniu obecnego kryzysu gospodarczego; europejska przestrzeń badawcza bardziej niż kiedykolwiek przedtem stanowi podwaliny dla społeczeństwa informacyjnego Europy i ma zasadnicze znaczenie dla wyeliminowania niespójności w europejskiej działalności badawczej oraz w programach i polityce w dziedzinie badań; odpowiedni poziom finansowania jest ważny dla zapewnienia przepływu wykwalifikowanych naukowców mogących swobodnie się przemieszczać i wspierać globalną infrastrukturę naukową, dostępną dla wszystkich zespołów badawczych w całej Europie.

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego w Unii Europejskiej oraz zasada solidarności energetycznej to najważniejsze priorytety agendy UE, które należy odpowiednio uwzględnić w budżecie Unii Europejskiej.

Marusya Ivanova Lyubcheva (PSE), na piśmie. – (BG) Parlament Europejski ponosi większą odpowiedzialność w przygotowywaniu budżetu na rok 2010 w porównaniu z poprzednimi budżetami. Przyczyną takiej sytuacji jest kryzys finansowy i gospodarczy oraz niestabilna sytuacja energetyczna, której doświadczyl

państwa członkowskie. Procedura budżetowa wymaga jak największej dokładności i uwzględnienia elastycznych opcji, ponieważ dynamika kryzysu narzuca konieczność dynamicznego gospodarowania.

Musimy skuteczniej wdrażać projekty w ramach regionalnej i społecznej polityki spójności w całej UE. Trzeba to odzwierciedlić w każdym priorytecie, a to stanowi jeszcze większe wyzwanie w kontekście kryzysu gospodarczego, gdyż nie możemy dopuścić do podziałów między państwami członkowskimi i musimy pomóc nowym państwom członkowskim uporać się z zaistniałą sytuacją.

Jestem przekonana, że wykorzystanie instrumentów budżetowych zwiększy w 2010 roku naszą odpowiedzialność za sieci energetyczne i transportowe, a wewnętrzne sieci energetyczne UE będą na tyle dobrze zaplanowane, że zapewnią alternatywę krajom najbardziej dotkniętym niedoborem energii. Inne szczególnie ważne czynniki to elastyczność i efektywność pod względem finansowania korytarzy transportowych w celu ułatwienia ruchu i rozbudowy połączeń komunikacyjnych między poszczególnymi krajami. Szczególną uwagę należy zwrócić na sieci łączące północ z południem.

Konieczne jest zintensyfikowanie działalności w obszarze projektów badawczych i rozwojowych. Politykę w dziedzinie innowacji należy ukierunkować na te sektory, które mogą zapewnić maksymalną efektywność w wykorzystaniu funduszy w poszczególnych krajach.

Péter Olajos (PPE-DE), - na piśmie. (HU) Jako sprawozdawca komisji opiniodawczej do spraw budżetu na 2010 rok z ramienia Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności chciałbym wyrazić moje zadowolenie z materiału, który nam przedstawiono.

W szczególności cieszy mnie, że Komisja zamierza zapewnić wkład w naprawę gospodarczą i społeczną, zwiększyć efektywność energetyczną oraz przeciwstawiać się zmianom klimatu.

W pełni zgadzam się z opinią, że Unia Europejska musi podejmować bardziej dalekosiężne decyzje w sprawach finansów i budżetu, umożliwiające UE odegranie znaczącej roli, przede wszystkim w obszarach wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy. W znalezieniu rozwiązań na zażegnanie aktualnego kryzysu gospodarczego może pomóc ochrona środowiska, czyli Zielony Nowy Ład, zapewniając doskonałą okazję do rozbudowy infrastruktury technologii ekologicznych.

Problemy z dostawami gazu na początku roku ponownie dowiodły braku alternatywnych źródeł energii, alternatywnych dróg przesyłu energii, infrastruktury na potrzeby magazynowania energii u źródła oraz dróg przesyłu energii między państwami członkowskimi. Dlatego bardzo ważne jest, aby budżet UE należycie odzwierciedlał potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa dostaw i przesyłu energii, a tym samym poważne inwestycje z naszej strony w tych obszarach.

Jak wyraźnie wskazano w sprawozdaniu, zmiany klimatu, ochrona środowiska, a także bezpieczeństwo energetyczne to sprawy ściśle ze sobą powiązane. Jednocześnie źle się składa, że środki przewidziane w budżecie UE na złagodzenie zmian klimatu są nadal niewystarczające. Dlatego uważam, że Parlament powinien przede wszystkim właśnie w tej sprawie wywierać nacisk na Komisję i dopilnować, aby kwoty przedmiotowych środków zostały zwiększone.

18. Statut europejskiej spółki prywatnej – Transgraniczne przenoszenie statutowych siedzib spółek – program Small Business Act – Udział pracowników w spółkach posiadających status europejski (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest debata na temat:

– sprawozdania (A6-0044/2009) pana posła Lehnego, w imieniu Komisji Prawnej, w sprawie wniosku dla Rady dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej (COM(2008)0396 - C6-0283/2008 - 2008/0130(CNS)).

– sprawozdania (A6-0040/2009) pana posła Lehnego, w imieniu Komisji Prawnej, z zaleceniami dla Komisji w sprawie transgranicznego przenoszenia siedziby spółki ((2008/2196(INI)).

– sprawozdania (A6-0074/2009) pani poseł Herczog, w imieniu Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, w sprawie programu „Small Business Act” (2008/2237(INI)).

– oświadczenia Komisji w sprawie udziału pracowników w spółkach posiadających status europejski.

Klaus-Heiner Lehne, *sprawozdawca*. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Mam państwu zarekomendować dwa sprawozdania, które zostały opracowane w Komisji Prawnej Parlamentu.

Chciałbym zacząć od tego, które jest obecnie ważniejsze, ponieważ dotyczy szczególnej procedury legislacyjnej zainicjowanej przez Komisję: europejskiej spółki prywatnej (SPE). W istocie, jest to główny element legislacyjny, jeżeli w ogóle można w ten sposób powiedzieć, programu „Small Business Act”.

Na początek kilku słów wprowadzających. Koncepcja europejskiej spółki prywatnej została uwzględniona już w planie działań w dziedzinie prawa spółek, opracowanym przez pana komisarza Bolkesteina. Z powodów, które nigdy nie miały dla mnie sensu, koncepcja europejskiej spółki została następnie, że się tak wyrażę, wymazana z planu działań na kilka lat, w czasie trwania kadencji tej Komisji, i Komisja przestała się nią wówczas dalej zajmować.

Parlament Europejski miał jednak w tej sprawie odmienne stanowisko i w takim kontekście opracował, na podstawie art. 39 regulaminu i art. 192 Traktatu, sprawozdanie legislacyjne z inicjatywy własnej, które jakiś czas temu ta Izba przyjęła zdecydowaną większością głosów. W tych okolicznościach Komisja poczuła się zobowiązana do rozważenia koncepcji europejskiej spółki prywatnej i teraz przedstawiła wniosek w jej sprawie w ramach programu „Small Business Act” – co należy bardzo docenić.

Ten wniosek, dotyczący odrębnej formy spółki, jest skierowany przede wszystkim do europejskich małych i średnich przedsiębiorstw. Do tej pory tylko duże przedsiębiorstwa miały własną formę spółki, a mianowicie spółkę europejską. Uważam, że taki wniosek należało przedstawić już dawno temu. Ponieważ dotyczy on MŚP i należy w nim uwzględnić podmioty rozpoczynające działalność – to znaczy takie, które powstają na bazie pomysłu utworzenia przedsiębiorstwa, a nie w wyniku przekształcenia, podziału lub połączenia istniejących lub innych przedsiębiorstw – z zadowoleniem przyjmujemy wprowadzone przez Komisję Europejską ograniczenie wymogów odnośnie do charakteru transgranicznego, co jak sądzę, zostało także wyrażone przez Parlament w tym sprawozdaniu.

Uważamy również, że wszystkie kwestie dotyczące w szczególności kapitału i odpowiedzialności, muszą być wyjaśnione w formie legislacyjnej na szczeblu europejskim, ponieważ są to problemy szczególnie istotne dla MŚP. Obecnie działają one w ramach bardzo zróżnicowanych krajowych formach prawnych, a to oznacza, że muszą korzystać w bardzo szerokim zakresie z doradztwa. Wraz z wprowadzeniem nowej formy prawnej, takiej konieczności już nie będzie.

Jesteśmy również przekonani, że działamy w myśl stanowiska Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, wyrażonego w orzecznictwie, w sprawie tego, czy siedziba spółki musi być taka sama jak siedziba statutowa lub siedziba zarządu. Rzecz w tym, że można wyznaczyć tylko jedną siedzibę spółki. Wiem, że w tej Izbie jest to opinia mniejszości, ale większość posłów w Komisji Prawnej Parlamentu – której przedstawiciel, jak przypuszczam, poprowadzi jutro posiedzenie plenarne – uważa, że trzeba zdecydowanie stworzyć możliwość ich rozdziału, a forma spółki europejskiej nie może być mniej korzystna w porównaniu do form spółek przewidzianych w prawie krajowym, w przypadku w których, na mocy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, taka możliwość istnieje.

Ważnym problemem, który wymagał długotrwałych negocjacji, była sprawa partycypacji pracowniczej. Już przedtem mieliśmy z nią poważne trudności podczas pracy nad innymi aktami prawnymi opartymi na prawie spółek. Wspomnę tu choćby o dyrektywie dotyczącej uczestnictwa pracowników w przypadku spółki europejskiej i dyrektywie w sprawie połączeń transgranicznych. Jestem przekonany, że dzięki kompromisowym poprawkom, pod którymi podpisały się trzy największe grupy polityczne w tej Izbie, udało się nam znaleźć skuteczny sposób na zaradzenie temu problemowi, bazujący na przepisach z poprzednich aktów prawnych, z powodzeniem funkcjonujących w Unii Europejskiej. Stanowi on wyśrodkowane rozwiązanie w świetle różnych sytuacji prawnych w państwach członkowskich, a zarazem przyczynia się do ochrony praw pracowników.

Moja ostatnia uwaga dotyczy 14. dyrektywy, w odniesieniu do której również jestem sprawozdawcą. Sytuacja jest tu podobna do tej, która ma miejsce w przypadku spółki europejskiej. Naszym celem jest wykorzystanie tego wniosku legislacyjnego na potrzeby rezolucji, za pomocą której zamierzamy wymóc na Komisji przedstawienie konkretnego wniosku, tak zresztą jak postąpiliśmy w przypadku SPE, i naprawdę oczekujemy, że Komisja taki wniosek przedstawi. Chodzi o to, by wypełnić jedną z ostatnich luk w prawie spółek i zagwarantować przedsiębiorstwom swobodę przedsiębiorczości. Bardzo państwu dziękuję za uwagę.

Edit Herczog, *sprawozdawczyni*. – (HU) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Zbliżamy się do końca długiego procesu, długotrwałego i pomyślnego, podczas którego udało nam się przenieść

sprawy małych i średnich przedsiębiorstw z marginesu na plan główny. Dla nas był to długi proces. Doszliśmy do punktu, w którym się okazało, że ten rynek wewnętrzny, chociaż zjednoczony, nie jest jednorodny. Przebyliśmy długą drogę, na końcu której widzimy 23 miliony małych i średnich przedsiębiorstw działających według takich samych reguł i mających do czynienia z takimi samymi obciążeniami administracyjnymi jak 41 tysięcy dużych spółek europejskich, chociaż te pierwsze nie mają żadnych możliwości wejścia na rynek na równorzędnych warunkach.

Wydaje się nam, że Komisja, pod przewodnictwem pana komisarza Verheugena, w ciągu ostatnich pięciu lat pokonała długą drogę, dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy zmianę filozofii w Unii Europejskiej, na taką, której istotą jest wyeliminowanie przeszkód napotykanym przez MŚP zarówno na szczeblu UE, jak i w państwach członkowskich. Jeden ze sposobów na zwiększenie obrotów MŚP polega na stwarzaniu im coraz większych możliwości wchodzenia na europejski rynek wewnętrzny. Obecnie na ten rynek dostaje się zaledwie 8% przedsiębiorstw, a jedynie 15% ich obrotów jest generowanych na tym rynku. Te obroty mogłyby być większe, gdyby przedsiębiorstwa, o których mowa, mogły w o wiele większym zakresie uczestniczyć w innowacyjnych badaniach oraz programach i projektach rozwojowych. Dla podmiotów drobnej przedsiębiorczości pomocny w podejmowaniu większej aktywności byłby o wiele lepszy niż obecnie dostęp do źródeł funduszy i finansowania. Obroty tych przedsiębiorstw mogłyby wzrosnąć, gdybyśmy wreszcie ustanowili patent wspólnotowy, zapobiegając przez to wypychaniu z rynku przez tanie podróbki własności intelektualnej powstającej w małych przedsiębiorstwach.

Uważam, że wyzwaniem najbardziej wrażliwej natury z perspektywy sukcesu całej strategii lizbońskiej jest z pewnością pomoc MŚP w przedostaniu się z ich własnego państwa członkowskiego na rynek wewnętrzny UE. W obecnej sytuacji gospodarczej, musimy jednak poza tym podkreślać to, co zostało już powiedziane, a mianowicie, że istnieją problemy z głównym źródłem finansowania dla małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ takim źródłem w dalszym ciągu pozostaje kredytowanie. Konsekwencją podwyższonej wrażliwości instytucji finansowych na ryzyko jest bowiem to, że coraz więcej przedsiębiorstw ma kłopoty z dostępem do kredytów. Posługując się argumentem niepewności sytuacji gospodarczej, banki wstrzymują się z udzielaniem pożyczek w tych kręgach. Dyrektorzy MŚP ostrzegają, że może być zagrożonych tysiące przedsiębiorstw i dziesiątki tysięcy miejsc pracy. W naszym interesie leży więc zasadniczo zapewnienie, by środki przeznaczone na pompowanie płynności w system trafiły do gospodarki, a nie pozostawały w bankowych sejfach. Jednym z najważniejszych kroków, które powinny podjąć banki jest rozpoczęcie możliwie najprędzej stymulowania gospodarki i MŚP.

Inne wyzwanie polega na budowaniu europejskiej solidarności. Jest to jedyny sposób na oferowanie bardziej skutecznej ochrony niż ta, którą mogą zapewnić państwa macierzyste swoim MŚP znajdującym się w trudnej sytuacji spowodowanej kryzysem. Mówiąc to, chcę podkreślić, że sposób, w jaki traktuje się sytuację MŚP jest również sprawdzianem europejskiej solidarności. Świadczy on o tym, że Europa jest zdolna ponosić ryzyko wspólnie z państwami członkowskimi również poza strefą euro. Środki mające na celu przede wszystkim stabilizację w strefie euro mogą łatwo doprowadzić do powstania – co właściwie już się stało – próżni finansowej poza strefą euro. Dlatego też w obecnej sytuacji muszą zwrócić się z prośbą do europejskich decydentów i przedstawicieli sektora bankowości, by nie dopuszczali do powstawania Europy dwóch prędkości, ponieważ załamanie się regionu, w którym MŚP odgrywają decydującą rolę – stanowiąc ponad 90% wszystkich przedsiębiorstw – pociągnęłoby za sobą katastrofalne konsekwencje gospodarcze. Apeluję o wsparcie ze strony Komisji i moich koleżanek i kolegów posłów w tym zakresie. Dziękuję mojej koleżance sprawozdawczyni, pani poseł Nicole Fontaine, a także innym sprawozdawcom pomocniczym za wykonaną pracę i jeszcze raz gratuluję dotychczasowych osiągnięć panu komisarzowi Verheugenowi.

Ján Figel', komisarz. – Panie przewodniczący! Po pierwsze chciałbym podziękować dwóm posłom sprawozdawcom. Kobiety mają pierwszeństwo. Zacznę więc od podziękowania pani poseł Herczog za jakość sprawozdania na temat programu „Small Business Act” (SBA) i zawarte w nim silne poparcie dla inicjatywy Komisji, dotyczącej opracowania kompleksowej polityki względem małych i średnich przedsiębiorstw. Chciałbym również przekazać wyrazy uznania panu posłowi Lehnemu, nie tylko za jego skuteczność i kierowanie pracami związanymi ze statutem spółki prywatnej w ramach procedury konsultacyjnej, ale także za interesujące i pomysłowe rozwiązania przedstawione w sprawozdaniu.

Teraz rzeczywiście znajdujemy się na najważniejszym etapie. Każdego dnia słuchamy informacji między innymi o potrzebie pobudzenia i odbudowy zaufania do funkcjonowania gospodarki światowej. Kryzys finansowy i gospodarczy uderzył w przedsiębiorstwa europejskie z faktycznie dużą siłą i uważam, że teraz ważniejsze niż kiedykolwiek jest to, by w pełni wykorzystywać potencjał małych i średnich przedsiębiorstw, gdyż jest to bezwzględnie ostatnia deska ratunku dla gospodarki europejskiej.

Program „Small Business Act”, który Komisja przyjęła w czerwcu 2008 roku, przewiduje kompleksowe ramy dla krótko-, średnio- i długoterminowych działań na rzecz rozwoju i konkurencyjności MŚP w ramach strategii lizbońskiej. Zaproponowano w nim 10 zasad dotyczących polityki i wiele konkretnych inicjatyw w celu zapewnienia, by problemy MŚP znalazły się w centrum procesu decyzyjnego – tak jak powiedziała pani poseł Herczog, umieszczania spraw MŚP w centrum uwagi i strategii.

Program SBA obejmuje pakiet inicjatyw legislacyjnych, między innymi wniosek dotyczący statutu europejskiej spółki prywatnej. Program ten został stworzony w celu zagwarantowania, by zasada „najpierw myśl na małą skalę” i priorytetowe traktowanie podmiotów drobnej przedsiębiorczości na trwałe i w sposób nieodwracalny znalazły swoje miejsce w procesie tworzenia polityki w całej Unii. Program SBA jest także apelem o większe uznanie dla przedsiębiorczości i przedsiębiorców. Potrzebni są nam ludzie gotowi podejmować inicjatywy, opracowywać projekty i, w czasach takich jak mamy obecnie, podejmować ryzyko większe niż kiedykolwiek dotąd. Dlatego też jesteśmy również przekonani, że uczciwi przedsiębiorcy, których działalność gospodarcza zakończyła się niepowodzeniem, zasługują na drugą szansę.

W dobie obecnego kryzysu gospodarczego musimy określić priorytety i skoncentrować się na szybkiej realizacji tych działań, które mogą w największym stopniu przyczynić się do przywrócenia dobrej koniunktury. W planie działania programu SBA i Europejskim planie naprawy gospodarczej znajdują się propozycje dotyczące ambitnych działań w trzech najważniejszych obszarach: po pierwsze, rozluźnienia zasad udzielania tak bardzo potrzebnych kredytów; po drugie, zmniejszenia obciążeń administracyjnych; i po trzecie, pomocy MŚP w prowadzeniu działalności za granicą

Powodzenie programu „Small Business Act” zależy od harmonijnej współpracy wszystkich zainteresowanych stron. Jesteśmy państwu wdzięczni za wsparcie. Rezolucja Parlamentu z początku grudnia była przyjęta we właściwym czasie i stanowiła inicjatywę, która spotkała się z dużym zadowoleniem. Jak państwu wiadomo, podczas szczytu, który odbył się później w grudniu, w czasie francuskiej prezydencji, szefowie państw i rządów jednogłośnie zatwierdzili program „Small Business Act”.

Dlatego też ważne znaczenie ma to, że ta Izba w pełni dziś popiera sprawozdanie pani poseł Herczog, w celu ustanowienia solidnej i racjonalnej podstawy dla dalszego działania. Chciałbym państwa zachęcić do propagowania programu „Small Business Act” w waszych państwach członkowskich i okręgach wyborczych, by pomóc w zapewnieniu, żeby ten ambitny program polityki został wprowadzony w życie i naprawdę okazał się pomocny MŚP w codziennym prowadzeniu działalności.

Pozwolę sobie teraz przejść do dwóch sprawozdań pana posła Lehnego. Parlament zawsze był zdecydowanym zwolennikiem statutu europejskiej spółki prywatnej. Sprawozdanie z własnej inicjatywy, które przedstawiliście państwo w 2006 roku, i szybkie zajęcie się wnioskiem Komisji w istotnym zakresie przyczyniły się do sukcesu nowego statutu spółki europejskiej.

Statut spółki prywatnej jest zasadniczym elementem programu „Small Business Act”. Statut ten został przeznaczony dla MŚP. Dlatego też Komisja proponowała, by europejska spółka prywatna mogła być powoływana do życia w taki sposób, w jaki zawiązywana jest każda spółka krajowa, bez konieczności spełnienia wymogu prowadzenia działalności w różnych państwach członkowskich, czy posiadania wspólników pochodzących z więcej niż jednego państwa – tak samo jak w państwie macierzystym. Są osoby, które uważają wymóg dotyczący charakteru transgranicznego za mający zasadnicze znaczenie dla formy spółki europejskiej. Rezolucja Parlamentu, w której zezwala się spółkom na dokonywanie wyboru spośród różnorodnych sposobów zapewnienia charakteru transgranicznego, jest elastyczna. Europejskie spółki prywatne mogą spełnić ten wymóg, na przykład w drodze ustanowienia zagranicznej spółki zależnej lub jedynie poprzez zgłoszenie zamiaru prowadzenia działalności transgranicznej.

Zaproponowaliście państwo również elastyczne rozwiązanie dotyczące wymogu minimalnego kapitału zakładowego. Jak państwu wiadomo we wniosku Komisji przyjęto wymóg posiadania minimalnego kapitału w wysokości zaledwie 1 euro, a powyżej tej kwoty decyzja w sprawie wielkości kapitału potrzebnego spółce prywatnej została pozostawiona jej wspólnikom. Ten przepis zakwestionowali ci, którzy uważali, że wymóg dotyczący kapitału służy ochronie wierzycieli małych spółek.

W sprawozdaniu Parlamentu Europejskiego zostały przedstawione alternatywne rozwiązania mające na celu poprawę ochrony wierzycieli. A zatem spółki będą mogły dokonać wyboru między systemem ochrony wierzyciela, opartego na obowiązku złożenia zaświadczenia o wypłacalności, lub na wymogu minimalnego kapitału zakładowego.

Komisja aprobuje te elementy sprawozdania, które mają na celu większe ujednolicenie statutu, a tym samym zagwarantowanie pewności prawnej podczas jego stosowania. Należą do nich między innymi: zalecenie rejestracji przedmiotu działalności przedsiębiorczej spółki, wyjaśnienie, że zakaz dokonywania ofert publicznych dotyczących udziałów nie wyklucza ofert skierowanych do pracowników spółki, udoskonalenie zasad dotyczących zakresu obowiązków i odpowiedzialności dyrektorów. Wszystkie te ustalenia stanowią użyteczny wkład i ułatwią stosowanie tego statutu.

Z zadowoleniem przyjmuję również państwa cenną sugestię dotyczącą klauzuli arbitrażowej będącej zachętą dla wspólników do korzystania z różnych środków rozwiązywania sporów.

I wreszcie, chciałbym zwrócić uwagę na temat dotychczas najczęściej poruszany w debatach w Parlamencie i poza nim, a jest nim udział pracowników w zarządzie europejskich spółek prywatnych. Jak już wspomniałem, Komisja przeznaczyła przedmiotowy statut dla mniejszych przedsiębiorstw. Partycypacja pracownicza w MŚP jest praktykowana jedynie w kilku państwach członkowskich i właśnie dlatego rozwiązanie oparte na przepisach prawa krajowego, które umożliwi współistnienie różnych modeli, wydaje się podejściem najbardziej odpowiednim i racjonalnym.

W poprawkach Parlamentu zostały wprowadzone dodatkowe i kompleksowe przepisy, które nie mają zastosowania do MŚP utworzonych na mocy przepisów prawa krajowego w większości państw członkowskich. Może to spowodować, że statut europejskiej spółki prywatnej będzie nieatrakcyjny w tych państwach członkowskich i będzie stanowił o wiele mniej funkcjonalny wariant dla MŚP.

Reasumując, w państwa sprawozdaniu znalazło się kilka użytecznych rozwiązań. Niektóre z nich mogłyby bardzo skutecznie utorować drogę do szybszego osiągnięcia kompromisu wśród państw członkowskich. Dlatego też Komisja wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia tego sprawozdania.

Na zakończenie kilka zdań na temat transgranicznego przenoszenia siedzib spółek: przy poprzednich okazjach Komisja poinformowała Parlament o powodach, które zdecydowały o tym, że nie przedstawiła wniosku dotyczącego 14. dyrektywy w sprawie prawa spółek. Te powody są w dalszym ciągu aktualne. Zgadza się z panem posłem sprawozdawcą, że spółki powinny korzystać ze swobody przedsiębiorczości w obrębie jednolitego rynku i mieć możliwość przenoszenia swoich siedzib z jednego państwa do innego. Niemniej jednak nie jesteśmy przekonani, że przedstawienie nowego wniosku legislacyjnego jest najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia osiągnięcia tego celu. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wyraźnie dopuszcza mobilność spółki. Ponadto przepisy istniejącego prawodawstwa – dyrektywa w sprawie transgranicznego łączenia się spółek – przewiduje ramy dla takiego przenoszenia, między innymi niezbędne środki ochronne dla stron trzecich. W szczególności przepisy dyrektywy w sprawie transgranicznego łączenia się spółek zezwalają spółkom na ustanowienie nowej spółki zależnej w innym państwie, a następnie na połączenie już istniejącej spółki z tą spółką zależną. Procedura przenoszenia i środki ochronne, zaproponowane przez Komisję Prawną są bardzo podobne do przewidzianych w dyrektywie.

Wyniki naszych analiz ekonomicznych świadczą o tym, że poziom złożoności procedury transgranicznego przeniesienia byłby porównywalny z poziomem złożoności procedury transgranicznego łączenia. Transpozycja dyrektywy w sprawie transgranicznego łączenia się spółek miała być dokonana przez państwa członkowskie do grudnia 2007 roku. Jest więc za wcześnie na pełną ocenę jej wykonania. Przed przystąpieniem do opracowania jakiegokolwiek nowego wniosku legislacyjnego Komisja powinna najpierw ocenić funkcjonowanie w praktyce tych nowych, już istniejących ram regulacyjnych. Nie jesteśmy też przekonani, czy dyrektywa przyczyniłaby się do poprawy obecnej sytuacji stworzonej na mocy prawa krajowego i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w tej dziedzinie.

I wreszcie, w świetle powyższego i tego, że wkrótce dobiega końca okres działalności obecnej legislatury, byłoby bardziej właściwe, gdyby o trybie postępowania w przypadku przenoszenia siedziby statutowej spółki zdecydowała następna Komisja. Do tego czasu wyjaśni się również, w jaki sposób sprawa przenoszenia siedziby została rozwiązana w statucie SPE.

Gunnar Hökmark, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Gospodarczej i Monetarnej. – (SV) Panie przewodniczący! Warunki funkcjonowania małych przedsiębiorstw obecnie mają zasadnicze znaczenie dla wzrostu liczby miejsc pracy w przyszłości. Mają one niezwykle istotny wpływ na naszą zdolność do pokonania obecnego kryzysu i przejścia do bardziej wyspecjalizowanej i konkurencyjnej gospodarki. To właśnie podmioty drobnej przedsiębiorczości przyczyniają się do rozwoju innowacji, lecz to również one mają dziś największe problemy z uzyskaniem kredytów w różnych państwach członkowskich i w Unii jako takiej.

W tym, co zamierzamy tu zrobić w sprawie statutu dla europejskiej spółki prywatnej – chciałbym przy okazji podziękować Komisji za jej wniosek i pani poseł sprawozdawczyni za jej wkład pracy – chodzi o otwarcie rynku wewnętrznego dla podmiotów drobnej przedsiębiorczości w takim samym stopniu jak dla dużych przedsiębiorstw. Właśnie na tym polu potrzebne są nowe możliwości. Podczas dyskusji w Komisji Gospodarczej i Monetarnej stwierdziliśmy, że cała rzecz polega na kompleksowym uproszczeniu zasad, dzięki któremu otworzą się drzwi przed tymi podmiotami.

Chodzi o zapewnienie podmiotom drobnej przedsiębiorczości udziału w zamówieniach publicznych w takim samym stopniu, w jakim uczestniczą w nich duże przedsiębiorstwa, a one zależą od trybu prowadzenia, tych zamówień publicznych. Chodzi o ułatwienie tym podmiotom działalności transgranicznej, między innymi w takich dziedzinach jak płatność VAT. Chodzi tu również o zwalczanie biurokracji, która obecnie stanowi dla nich utrudnienie. Chodzi także o zapewnienie europejskim rynkom finansowym lepszych warunków do ekspansji i rozwoju poprzez stworzenie lepszego rynku kredytów dla podmiotów drobnej przedsiębiorczości w drodze działań podejmowanych przez Europejski Bank Inwestycyjny i inne instytucje. I wreszcie, chciałbym powiedzieć, że

Małe jest piękne. Jutro małe stanie się większe, powstanie więcej miejsc pracy i nastąpi rozkwit.

Harald Ettl, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Gospodarczej i Monetarnej. – (DE) Bardzo dziękuję, panie przewodniczący! Obecnie z przeniesieniem siedziby przedsiębiorstwa wiążą się przeszkody administracyjne, koszty i konsekwencje społeczne i brak niezbędnej pewności prawnej dla wspólników, wierzycieli lub pracowników. Wyniki konsultacji społecznych, przeprowadzonych w 2004 roku, wyraźnie świadczą o tym, jak ważne znaczenie ma przyjęcie 14. dyrektywy.

Z tego powodu chciałbym zaapelować do Komisji o przedstawienie wniosku legislacyjnego w tej sprawie – możliwie najszybciej – mającego podwójny cel, a mianowicie ułatwienie mobilności przedsiębiorstwom i zapewnienie, by kwestia partycypacji w związku z przeniesieniem siedziby przedsiębiorstwa nie została pozostawiona Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Przepisy przyszłej 14. dyrektywy nie mogą stwarzać możliwości ucieczki od silnych systemów partycypacji. W żadnym razie nie wolno ograniczać istniejących praw. W celu zagwarantowania spójności i właściwego pod względem merytorycznym charakteru procedur partycypacji pracowników, należy się odnieść do dyrektywy w sprawie europejskich rad pracowniczych, 10. dyrektywy i dyrektywy w sprawie warunków informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami. Niezwykle ważne jest to, żeby informacje przekazywać we właściwym czasie i by przed każdą operacją przeniesienia siedziby przedsiębiorstwa został opracowany plan przeniesienia.

Donata Gottardi, sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Gospodarczej i Monetarnej. – (IT) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Rozporządzenie w sprawie europejskich spółek prywatnych, które wkrótce przyjmiemy, stanowi dopełnienie ram dla różnych rodzajów spółek, których zasady funkcjonowania mają być uregulowane na poziomie europejskim. W niektórych fragmentach ostatecznej wersji dokumentu dostrzega się wpływ tekstu przyjętego przez Komisję Gospodarczą i Monetarną.

Żałuję, że nie skorzystaliśmy z okazji i nie zwróciliśmy się z prośbą do Komisji, by wykazała większy rozmach i podjęła działania w celu ustanowienia specjalnego systemu opodatkowania, odpowiedniego systemu rachunkowości i jednolitych zasad dotyczących rozstrzygania sporów, niewypłacalności, przekształcania, łączenia, podziału, likwidacji i nieważności.

W dalszym ciągu jest zbyt wiele obszarów podlegających krajowemu prawu spółek, co prowadzi do nakładania się poziomów regulacji i mnożenia kosztów. Jeżeli już wszyscy zgodzimy się, że stworzenie wspólnego europejskiego systemu ma ważne znaczenie i jeżeli chcemy uniknąć przenoszenia siedzib dla pewnych partykularnych korzyści, to teraz, kiedy te ramy są już pełne, dobrym pomysłem po ustanowieniu spółki europejskiej i spółdzielni europejskiej, byłoby zaplanowanie powrotu do tej kwestii i przeprowadzenie jej na następny poziom.

Harald Ettl, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Społecznych. – (DE) Panie przewodniczący! Wniosek dotyczący europejskiej spółki prywatnej, przedstawiony przez Komisję w ramach programu Small Business Act, ma poważne wady. Niewiele miejsca poświęcono w nim kwestii interesów wierzycieli, pracowników, konsumentów i drobnych dostawców. Weźmy na przykład przepis o minimalnej wysokości kapitału zakładowego, wynoszącej 1 euro, a także nieodpowiednie procedury rejestracji, brak wymogu dotyczącego transgranicznego charakteru działalności i wyodrębnienie umowy spółki, rozdzielenie siedziby i faktycznego miejsca prowadzenia działalności.

Przyjęcie ostatniego z wymienionych doprowadziłby do obchodzenia wymogu dotyczącego partycypacji pracowniczej. Każda nowa dyrektywa w sprawie prawa spółek europejskich powinna być pomocna w osiągnięciu celu harmonizacji praw pracowników i realizacji koncepcji europejskiego standardu, jakim jest partycypacja, w oparciu o nowy unijny traktat reformujący, z Kartą praw podstawowych włącznie. Prawa pracowników są najważniejsze dla Europy społecznej.

Anja Weisgerber, sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Społecznych. – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Małe i średnie przedsiębiorstwa są rdzeniem naszego społeczeństwa i zapewniają 67% miejsc pracy w europejskim sektorze prywatnym.

Dlatego też z dużym zadowoleniem przyjmuję inicjatywę „najpierw myśl na małą skalę” i zobowiązuję się dopilnować, by ta zasada była uwzględniana w procesie tworzenia polityki na wszystkich szczeblach politycznych i administracyjnych. W szczególności w dobie obecnego kryzysu finansowego ważne znaczenie ma to, by wygenerować prawdziwą, wymierną wartość dodaną dla MŚP w celu wzmocnienia tych przedsiębiorstw, które stanowią czynnik stabilizujący w kryzysie.

Tak jak powiedział pan poseł sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Społecznych, uczestniczyłam w opracowywaniu koncepcji, które teraz będą poddane głosowaniu. Wiele zaproponowanych przeze mnie rozwiązań zostało uwzględnionych w treści wniosku, między innymi dotyczące znaczenia zasady modelu flexicurity. Ta koncepcja powinna się przyczynić do stworzenia elastycznych rynków pracy, których powstanie ma związek z wysokim poziomem bezpieczeństwa zatrudnienia.

Mój apel o to, by prawo pracy stanowiło wiarygodną podstawę prawną dla MŚP również został uwzględniony. MŚP często nie mogą sobie pozwolić na własne działy prawne lub działy zarządzania zasobami ludzkimi i dlatego do funkcjonowania potrzebne są im proste i jasne uregulowania.

Jeden z moich najważniejszych wniosków – dotyczący wprowadzenia „testu MŚP” na potrzeby inicjatyw legislacyjnych – również zyskał poparcie w komisji odpowiedzialnej za sprawozdanie. Biurokrację trzeba zdusić w zarodku. Oceny skutków należy przeprowadzać systematycznie w odniesieniu do nowych przepisów. Wszystkie nowe przepisy unijne, przed ich przyjęciem, należy przeanalizować pod kątem wpływu na MŚP. Dla mnie ważne jest to, by wyniki testów MŚP były poddawane niezależnej ocenie bezstronnego organu, i ta koncepcja została uwzględniona w tekście.

MŚP stoją w obliczu szczególnych wyzwań w kontekście globalnego kryzysu finansowego, a więc ze szczególnym zadowoleniem przyjmuję apel zawarty w sprawozdaniu o możliwie najszybszą realizację wniosków grupy wysokiego szczebla niezależnych partnerów ds. obciążeń administracyjnych, której przewodniczy pan poseł Stoiber. Musimy działać szybko, by wykorzystać te możliwości.

Othmar Karas, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Prawnej. – (DE) Panie przewodniczący! Wszyscy wiemy, że nasza zdolność do wykorzystywania możliwości rozwojowych i innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw ma decydujące znaczenie dla dobrobytu Unii Europejskiej. MŚP odgrywają również zasadniczą rolę w przezwyciężaniu kryzysu. Dlatego też musimy zdjąć z nich obciążenia i udzielać im wsparcia, kierując się zasadą, że mniej reguł może oznaczać o wiele więcej dla MŚP.

Jako przewodniczący SME Intergroup chciałbym jednak wyraźnie zaznaczyć, że program Small Business Act jest jedynie deklaracją woli złożoną przez szefów państw lub rządów. Same deklaracje woli są bezużyteczne dla MŚP i właśnie dlatego zdecydowanie domagamy się, by w ustawodawstwie krajowym i prawodawstwie europejskim kierować się zasadą „pierwszeństwa dla MŚP” i w związku z tym sformułowaliśmy cztery wnioski.

Po pierwsze, państwa członkowskie muszą podać informacje na temat sposobu i terminu włączenia do ustawodawstwa krajowego zasady „pierwszeństwa dla MŚP”. Po drugie, państwa powinny mieć obowiązek przedstawiania informacji o postępach w realizacji zasady „pierwszeństwa dla MŚP” w rocznych sprawozdaniach dotyczących krajowych programów reform wprowadzanych w ramach procesu lizbońskiego. Po trzecie, potrzebne są standardowe kryteria oceny postępów w realizacji zasady „pierwszeństwa dla MŚP”. Wreszcie po czwarte, musimy także uznać zasadę „pierwszeństwa dla MŚP” za obowiązkowy element przyszłych przepisów prawodawstwa na szczeblu europejskim. Ponadto chciałbym powiedzieć, że w związku z obecnymi wydarzeniami, wszystkie aktualnie obowiązujące rozporządzenia powinny być poddane analizie pod kątem ich procyklicznego wpływu na MŚP. Musimy w tej dziedzinie podjąć szybkie działania.

Przewodniczący. – Niestety nie mamy okazji wysłuchać opinii Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, ponieważ pani poseł Podimata jest w tej chwili zajęta.

Nicole Fontaine, w imieniu grupy PPE-DE. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chciałabym przede wszystkim podkreślić znaczenie tej wspólnej debaty na temat MŚP i wyrazić szczerą nadzieję, że dotrze do nich wyraźny sygnał, który chce im wysłać nasz Parlament.

Nasza grupa entuzjastycznie przyjęła projekt programu, który Komisja przedstawiła nam w czerwcu ubiegłego roku. Prawdą jest, że od 2000 roku podejmowano inicjatywy adresowane do MŚP. Te inicjatywy były cenne, lecz nieadekwatne. Dlaczego mówię nieadekwatne? Ponieważ zdaniem osób, których dotyczyły zbyt często pozostawały na etapie dobrych intencji. A zatem dziś musimy pójść dalej. Dzięki programowi Small Business Act mamy taką szansę, gdyż jest on częścią faktycznie proaktywnego globalnego podejścia.

Pragnę zwrócić uwagę, że Parlament Europejski już odniósł sukces, bowiem to właśnie w wyniku ustnego pytania, które zadaliśmy w grudniu Rada ds. Konkurencji jednogłośnie przyjęła plan działania, wspomniany dziś przez pana komisarza Figelę.

Było to oczywiście dowodem silnej woli politycznej rządów, a dziś chciałabym powiedzieć, że z zadowoleniem przyjmuję doskonałe sprawozdanie pani poseł Herczog, będące reakcją na tamten impuls, która nastąpiła w tak odpowiednim czasie. Chciałabym również podziękować za jakość współpracy i wspaniałą pracę wykonaną dla nas, muszę to powiedzieć, przez Komisję Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Podczas dzisiejszego posiedzenia plenarnego przedstawiliśmy tylko dwie poprawki. Świadczy to o dobrej jakości pracy, którą wykonaliśmy.

W naszej grupie, po przedstawieniu zaproponowanych poprawek, które z zadowoleniem zatwierdziła nasza sprawozdawczyni, zaczęliśmy szukać sposobu na głębsze zaangażowanie państw członkowskich i organów Wspólnoty na rzecz zagwarantowania, by planowane działania rzeczywiście przyniosły MŚP wartość dodaną.

Domagaliśmy się, by zasada „najpierw myśl na małą skalę” była obowiązkowa i stała się integralną częścią całego przyszłego prawodawstwa. Nalegaliśmy, by został ustanowiony patent wspólnotowy, a także domagaliśmy się oczywiście zapewnienia środków finansowych w taki sposób, by mogły one być skutecznie i szybko dostępne.

Ieke van den Burg, w imieniu grupy PSE. – Panie przewodniczący! Proszę mi pozwolić najpierw powiedzieć kilka słów na temat reakcji na oświadczenie Komisji.

Po pierwsze, żałuję, że nie ma tu kolegi pana komisarza, pana McCreavy’ego – prawdopodobnie właśnie rozpoczął się kolejny sezon wyścigów konnych! Naprawdę szkoda, ponieważ temat prawa spółek jest dla nas szczególnie ważny, a zajmuje on główne miejsce w portfolio pana McCreavy’ego. Po drugie, panie komisarzu, bardzo mi przykro z powodu pańskich argumentów przeciwko wnioskowi Parlamentu dotyczącym współzarządzania pracowniczego. Wyraźnie zaznaczyliśmy, że statut SPE nie jest przeznaczony wyłącznie dla podmiotów drobnej przedsiębiorczości, lecz że dotyczy wszystkich spółek. Nie ogranicza się do podmiotów określonej wielkości. Nie chcemy, żeby statut SPE był sposobem na nadużycia czy obchodzenia obowiązujących przepisów prawa – zwłaszcza należących do tradycji krajowych – lecz środkiem o bardzo ważnym znaczeniu dla współzarządzania. Nie chodzi na o to, żeby „rozglądać się” w poszukiwaniu możliwości istnienia i żeby w Unii Europejskiej powstał nowy Delaware, gdzie przedsiębiorstwa mogłyby uchylać się przez tego rodzaju przepisami prawa.

Po trzecie, w odniesieniu do czternastej dyrektywy – której pan komisarz McCreavy nie jest specjalnym zwolennikiem – wysuwa pan, panie komisarzu, takie same argumenty, jakie on przedstawił. Pan komisarz McCreavy powinien wziąć poważnie pod uwagę to, że Parlament naprawdę chce, żeby przedstawił on swój wniosek.

Po czwarte, razem przedstawiliśmy rezolucję, by zaapelować do Komisji o przeprowadzenie konsultacji z partnerami społecznymi na podstawie art. 138. Byłoby to właściwe, zanim podejmiemy decyzję w sprawie rozporządzenia dotyczącego SPE, ponieważ współzarządzanie jest zagadnieniem, które rozpatruje się na podstawie art. 138 Traktatu WE i które wymaga przeprowadzenia najpierw konsultacji z partnerami społecznymi. A to nie zostało zrobione. Teraz więc prosimy, by ten obowiązek dopełniono zaraz potem. Niemniej jednak, jeżeli słyszę tego rodzaju reakcje Komisji, poważnie się zastanowię i zaproponuję swojej grupie, byśmy rozważyli, czy możemy poprzeć rozporządzenie dotyczące SPE. Może powinien pan, panie komisarzu, porozmawiać dziś wieczorem telefonicznie z panami komisarzami McCreavy’em i Špidlem i dowiedzieć się, czy jutro, jeszcze przed głosowaniem, może pan przedstawić lepszą propozycję w tej sprawie.

Krótko mówiąc – ponieważ mój czas przeznaczony na wystąpienie dobiega końca – grupa PSE nie opowiada się przeciwko stworzeniu szansy małym i średnim przedsiębiorstwom na uzyskanie nowego statutu – jesteśmy za takim rozwiązaniem – lecz jest przeciwna sprzyjaniu w ten sposób nadużyciom. Osiągnęliśmy bardzo dobry kompromis ze sprawozdawcą. Statut jest na czasie i w żadnym razie nieprzestarzały. Ale obecnie, jeśli wziąć pod uwagę katastrofalnie niskie zyski udziałowców i fatalną sytuację na rynkach finansowych, należy przede wszystkim zastanowić się nad lepszą metodą zarządzania dla spółek, w których udział mają pracownicy. Panie komisarzu! Musi się pan naprawdę zastanowić, wspólnie ze swoim kolegami i komisarzami odpowiedzialnymi za przedmiotowe kwestie, czy może pan przedstawić Parlamentowi bardziej pozytywne stanowisko.

Jean Marie Beaupuy, w imieniu grupy ALDE. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Chciałem oczywiście także złożyć wyrazy uznania pani poseł Herczog w związku z jej doskonałym 90-punktowym sprawozdaniem dotyczącym programu Small Business Act.

Niemniej jednak, panie komisarzu, praca Parlamentu Europejskiego będzie naprawę efektywna tylko wtedy, gdy program ten zostanie szybko i skutecznie wdrożony w każdym z naszych państw.

W swoich uwagach wprowadzających powiedział pan, panie komisarzu, że na podstawie tego sprawozdania zamierza pan opracować globalną strategię. Ma pan jednak świadomość, że obecnie panuje kryzys finansowy, kryzys gospodarczy i kryzys klimatyczny, które wymagają z naszej strony szybkiej reakcji.

Powołam się na dwa przykłady. Pierwszy przykład: trzydziestodniowy termin płatności dla przedsiębiorstw, którego się domagam. Taki postulat znajduje się w punkcie 87 w odniesieniu do środków z funduszu spójności. Apeluję do Komisji i państw członkowskich o podjęcie działań mających na celu spowodowanie, by wszystkie rozliczenia z tytułu zamówień publicznych były regulowane z przedsiębiorstwami w ciągu 30 dni.

Skoro wiadomo, że powodem 20% wniosków o ogłoszenie upadłości są opóźnienia w realizacji płatności przez organy publiczne, można sobie uświadomić, jak dalece takie działania rządów i Komisji przyczyniłyby się do obniżenia poziomu bezrobocia, który z dnia na dzień rośnie.

Drugi przykład: biurokracja. W punkcie 72, domagamy się ograniczenia biurokracji przynajmniej o 25%. Mogę państwu powiedzieć, że ja, dyrektor przedsiębiorstwa, latami czekałem na takie konkretne działanie. Dyrektorzy przedsiębiorstw nie są w nich po to, żeby całymi dniami wypełniać formularze. Ich zdaniem jest dostarczanie produktów i usług obywatelom.

Jeżeli zastanowi się pan, panie komisarzu, nad tym wezwaniem nie tylko pod kątem ogólnej strategii, którą chce pan opracować, lecz także praktycznej reakcji rządów i Komisji, wówczas okaże się, że w ramach obecnych planów naprawy, znajdują się przepisy, które od razu dostarczą rozwiązania dla naszych obywateli.

Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, w imieniu grupy UEN. – (PL) Panie przewodniczący! Zabierając głos w tej debacie, chcę zwrócić uwagę na cztery kwestie. Po pierwsze chciałbym wyrazić nadzieję, że sprawozdanie pana posła Lehne będzie silnym bodźcem dla Komisji Europejskiej dla przygotowania odpowiednich rozwiązań prawnych, które zgodnie z zagwarantowaną w traktacie Wspólnot Europejskich swobodą przedsiębiorczości pozwolą na przenoszenie bez zbędnej biurokracji siedzib spółek na terenie Unii Europejskiej.

Po drugie takie przeniesienia powinny umożliwiać jednak ochronę istniejących praw udziałowców, wierzycieli, a przede wszystkim praw pracowniczych. Chciałbym również wyrazić nadzieję, że proponowane przez sprawozdawcę rozwiązania polegające na sporządzaniu planu przeniesienia, a w szczególności sprawozdania wyjaśniającego prawne, a zwłaszcza gospodarcze aspekty i skutki przeniesienia dla udziałowców i pracowników, nie będą dodatkową przeszkodą w przenoszeniu spółek.

Wreszcie po czwarte, jak się wydaje, szczególnym bodźcem do zaproponowania takich rozwiązań było dostrzeżenie pozytywnego wpływu konkurencji podatkowej, a także i płacowej, na przyspieszenie wzrostu gospodarczego w poszczególnych państwach członkowskich, a w konsekwencji także na terenie Unii Europejskiej.

Francis Wurtz, w imieniu grupy GUE/NGL. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Projekt statutu europejskiej spółki prywatnej został przedstawiony przez Komisję jako część europejskiego programu Small Business Act.

W tych ramach i w oparciu o model przyjęty w Stanach Zjednoczonych, chodziło o zarezerwowanie na samym początku określonej puli zamówień publicznych dla małych przedsiębiorstw. Takie szlachetne intencje zasługują jedynie na pochwały.

Niestety sytuacja zmieniła się diametralnie teraz, gdy doszło co do czego i pojawiła się również sprawa europejskiej spółki prywatnej. Po pierwsze, weźmy wielkość przedsiębiorstw, których ta kwestia dotyczy. W miejsce małego przedsiębiorstwa wkładła się już mało precyzyjna koncepcja małych i średnich przedsiębiorstw. Doprowadziło to ostatecznie, czytam fragment uzasadnienia projektu rozporządzenia przyjętego przez Komisję, do tego, że: „Statut może też jednocześnie okazać się korzystny dla większych spółek i grup”. Takie stwierdzenie całkowicie zmienia filozofię polityki, a zatem, co teraz będzie z tymi pseudo MŚP? W rzeczywistości staną się one spółkami zależnymi wielonarodowych właścicieli, którzy, jak wiemy, od dawna domagali się jednolitego, mniej wiążącego statutu niż obecnie obowiązujący spółki podlegające ich kontroli i znajdujące się w różnych państwach europejskich.

Spójrzmy teraz na charakter tych korzyści oferowanych spółkom w statucie SPE. Nie jest to już kwestia łatwiejszego dostępu do zamówień publicznych. Raczej, i znów czytam fragment wyjaśnienia do tekstu Komisji, celem wniosku jest „ciągłe polepszanie ramowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej na jednolitym rynku”. W związku z tym wszystkie europejskie spółki prywatne mogą mieć siedzibę statutową w jednym państwie, a faktyczną działalność prowadzić w innym. Mogą również przenieść swoją siedzibę statutową do dowolnego wybranego przez siebie państwa członkowskiego.

Jak możemy nie dostrzegać w tych przepisach tego, że tworzy się spółkom możliwości powoływania, na niezwykle liberalnych warunkach prowadzenia działalności gospodarczej na świecie, spółek nie podlegających żadnym ograniczeniom, korzystających w państwie siedziby statutowej jedynie z adresu do korespondencji? Czyż nawet Komisja nie określa, że: „Odpowiednim właściwym prawem jest prawo państwa członkowskiego, w którym mieści się statutowa siedziba SPE, mające zastosowanie do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością?”.

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych słusznie stwierdza, że: „istnieje duże niebezpieczeństwo, że przedsiębiorstwa będą wykorzystywać statut SPE w celu uchylania się od przepisów” gwarantujących największą ochronę pracownikom.

Teraz rozumiemy, dlaczego Komisja nie przeprowadziła konsultacji z organizacjami związków zawodowych przed przyjęciem wniosku, poprzestając jedynie na formalnej konsultacji za pośrednictwem Internetu.

Reasumując, gdy czyta się ten projekt rozporządzenia okazuje się, że nacisk położony w nim na „małe przedsiębiorstwa” jest jedynie polityczną dekoracją okna wystawowego, która ma służyć wyłącznie nadaniu akceptowalnej formy przerobionej, niestety dobrze znanej zasady „państwa pochodzenia”. Jest ono tyle warte, ile przerobiona dyrektywa Bolkesteina.

Dlatego też moja grupa proponuje, by Parlament przekazał wyraźny sygnał Komisji i Radzie poprzez odrzucenie wniosku dotyczącego statutu europejskiej spółki prywatnej.

Roberto Fiore (NI). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Uważam, że powinniśmy znaleźć prawdziwie europejskie wyjście z tego kryzysu związanego z małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Jesteśmy świadkami utraień dręczących małe i średnie przedsiębiorstwa na całym kontynencie na skutek braku dostępu do kredytów. Problem polega na tym, że banki nie pożyczają pieniędzy przedsiębiorstwom, prawdą jest również, że podejmowane przez niektóre rządy próby finansowania banków, by te z kolei udostępniały środki finansowe podmiotom drobnej przedsiębiorczości, kończą się niepowodzeniem, ponieważ nikt nie wie, jaki jest obecnie poziom zadłużenia banków.

Dlatego też proponuję, by macierzyste państwa, poprzez nacjonalizację swoich banków krajowych, poparły drukowanie pieniędzy lub voucherów stanowiących ekwiwalent pieniędzy, w celu finansowania podmiotów drobnej przedsiębiorczości. Tego rodzaju próbę podjęto ostatnio w Republice Tajwanu, gdzie wyemitowano vouchery praktycznie rzeczy biorąc odpowiadające pieniądзом i przekazano je, w formie osobistych voucherów, tajwańskim obywatelom. W istocie oznacza to, że w Republice Tajwanu wyemitowano 3 miliardy dolarów lub euro.

Musimy zrobić to samo; musimy udzielić kredytu podmiotom drobnej przedsiębiorczości w drodze wyemitowania pieniędzy w praktyce, jak państwa, które przestały już być dłużnikami, a stały się wierzycielami.

Georgios Papastamkos (PPE-DE). - (EL) Panie przewodniczący! W swoim wystąpieniu skoncentruję się na pierwszym zagadnieniu będącym przedmiotem debaty, a mianowicie na statucie europejskiej spółki

prywatnej. Jak państwu wiadomo, zaledwie 8% europejskich małych i średnich przedsiębiorstw prowadzi transakcje transgraniczne, a przecież w przybliżeniu 99% przedsiębiorstw w Unii Europejskiej stanowią małe i średnie przedsiębiorstwa.

Dowodzi to, że stosowana dotychczas polityka stymulowania wewnątrzwspólnotowej działalności gospodarczej ma słabe punkty. Świadczy to również o potrzebie przyjęcia ukierunkowanych środków w celu stworzenia na szczeblu europejskim jednolitych i bardziej korzystnych ram regulacyjnych.

Światowy kryzys gospodarczy uderzył teraz w realną gospodarkę, w miliony małych i średnich przedsiębiorstw w całej Europie. W obecnej sytuacji celem naszych działań muszą być małe, efektywne przedsiębiorstwa.

Wniosek Komisji dotyczący rozporządzenia, skierowany do Rady, zmierza w kierunku właściwego celu, którym, moim zdaniem, jest ograniczenie do minimum obciążeń administracyjnych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Muszą one spełnić różnorodne lokalne wymogi administracyjne, by utworzyć spółkę.

Elastyczność i jednolitość europejskich spółek prywatnych, minimalny wymagany element świadczący o ich charakterze transgranicznym, uproszczenie kontroli zgodności z prawem umowy spółki i jej statutu oraz zasada posiadania kapitału zakładowego wynoszącego 1 euro są najważniejszymi założeniami strategii, która może nadać nowy impuls rozwojowi wewnątrzwspólnotowej przedsiębiorczości.

Na zakończenie chciałbym pogratulować sprawozdawcy, panu posłowi Lehnemu, który włożył wiele wysiłku, by doprowadzić do osiągnięcia kompromisu między zróżnicowanymi opiniami swoich kolegów posłów z Komisji Prawnej a stanowiskami różnych grup politycznych.

Manuel Medina Ortega (PSE). - (ES) Panie przewodniczący! Jestem przekonany, że nasza dzisiejsza wieczorna debata jest użyteczna dla wyjaśnienia niektórych kwestii: po pierwsze, to, że debata na temat europejskich spółek prywatnych toczy się w tym samym czasie, w którym trwa debata o małych przedsiębiorstwach europejskich wcale nie znaczy, że europejska spółka prywatna musi być małym przedsiębiorstwem europejskim.

Tak jak powiedziała pani poseł van den Burg, a ja jestem przekonany, że pan poseł Wurtz również zwrócił uwagę na tę kwestię w swojej krytycznej ocenie wniosku, statut europejskiej spółki prywatnej, w formie ujętej we wniosku Komisji i zatwierdzonej w Komisji Prawnej, jest instrumentem wykorzystywanym w procesie tworzenia przedsiębiorstw, które mogą być duże i charakteryzują się pewnymi cechami, takimi jak ograniczona odpowiedzialność wspólników i zakaz dokonywania ofert publicznych dotyczących udziałów tych przedsiębiorstw. Jednakże zarówno status europejskiej spółki prywatnej, jak i status krajowej spółki prywatnej może mieć zastosowanie w przypadku małych przedsiębiorstw lub dużych.

Zgodnie z tym, co powiedziała pani poseł van den Burg, chodzi właśnie o to, że istotne znaczenie ma elastyczność czy też zdolność dostosowawcza prywatnej spółki europejskiej, a więc musimy być bardzo ostrożni. Na tym polegało zadanie Komisji Prawnej. Poprawki przyjęte przez Komisję Prawną, których jest sporo, zostały wprowadzone po to, żeby nie dopuścić, by formuła europejskiej spółki prywatnej stała się podstawą, jak ujęła pani poseł van den Burg, tworzenia się europejskiego Delaware. W szczególności trafny sposób nawiązuje to do jednej z kwestii będącej przedmiotem obaw pana posła Wurtza: udziału pracowników w spółkach.

Moim zdaniem w tekście przyjętym w Komisji Prawnej te ograniczenia zostały wyraźnie określone. Nie chodzi tu, tak jak powiedział pan poseł Wurtz, o stosowanie reguły państwa pochodzenia, lecz raczej postępowania zgodnie z zasadami, które przyjęliśmy w Komisji Prawnej. Zachęcałbym pana posła Wurtza do zapoznania się z naszymi poprawkami, zawierają one bowiem zbiór ograniczeń zapobiegających stosowaniu reguły państwa pochodzenia w odniesieniu do tych spółek, w których poziom udziału pracowników jest wyższy od standardowego. Zostały one w pełni uwzględnione w poprawkach, które wprowadziliśmy i uważam, że tekst wraz z tymi poprawkami może zostać przyjęty w całości, nawet gdy ocenia się go z punktu widzenia pana posła Wurtza.

Innymi słowy, zajmujemy się formą spółki europejskiej, istniejącą we wszystkich naszych państwach, która powinna być zharmonizowana w Unii Europejskiej. Nie wolno nam jednak, w dążeniu do osiągnięcia tego celu, pozwolić na to, by te spółki stały się wirtualnymi podmiotami. One muszą istnieć w kontekście krajowych sytuacji i podporządkować się przepisom ustawodawstwa krajowego, w szczególności w tak delikatnej sferze, jaką jest współzarządzanie pracownicze.

Jestem przekonany, że tekst przyjęty przez Komisję Prawną zawiera kilka rozwiązań o zasadniczym znaczeniu i dlatego Komisja popełniłaby błąd, gdyby wzięła tych poprawek pod uwagę.

Uważam, że poprawki wprowadzone przez Komisję Prawną zawierają precyzyjne zmiany, których celem jest wyeliminowanie wad w tekście opracowanym przez Komisję i sądzę, że Parlament może je przyjąć z przekonaniem, nie tylko z powodu postępu, który dzięki temu nastąpi w kontekście małych przedsiębiorstw, lecz także ze względu na sposób zarządzania tego typu spółką, która istnieje na mocy prawa i która będzie podlegała ścisłej kontroli pracowników w ramach systemu współzarządzania.

PRZEWODNICZY: Rodi KRATSA-TSAGAROPOULOU

Wiceprzewodnicząca

Jorgo Chatzimarkakis (ALDE). - (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Małe i średnie przedsiębiorstwa nigdy przedtem nie były tak ważne jak obecnie. Mają one szczególnie istotne znaczenie w czasie kryzysu gospodarczego i finansowego, który został spowodowany raczej przez duże niż małe przedsiębiorstwa. MŚP są ważne, ponieważ one także wkrótce zaczną borykać się z problemami, a przecież na nich spoczywa największa odpowiedzialność za nasze wyniki gospodarcze.

W państwie najlepiej mi znanym w MŚP powstaje 20% wszystkich patentów, realizuje się w nich 40% wszystkich inwestycji, osiąga 49% całkowitych obrotów, zatrudnia 70% wszystkich pracowników i szkoli 80% wszystkich stażystów. Teraz nadszedł czas na ponowne przemyślenia. Musimy nacisnąć główny klawisz ponownego uruchamiania. Musimy propagować przedsiębiorczy sposób myślenia – temu ma służyć program Small Business Act.

Chciałbym pogratulować pani poseł Herczog tego sprawozdania. Jest naprawdę ważne, że teraz charakteryzujemy i traktujemy MŚP w sposób przekrojowy, że ponownie analizujemy środki wsparcia, że przyznajemy pierwszeństwo małym przedsiębiorstwom w zamówieniach publicznych (zasada „najpierw myśl na małą skalę”) i że staramy się zapobiegać ingerowaniu organów publicznych w konkurencję. Dlatego właśnie gratuluję, pani poseł. Teraz potrzebne jest nam obniżenie podatku w pracochłonnych sektorach.

Eoin Ryan (UEN). - Pani przewodnicząca! Ja także chciałbym wyrazić zadowolenie z tego sprawozdania. Około 80% wszystkich nowych miejsc pracy w Unii Europejskiej powstało w MŚP, a w moim okręgu wyborczym, którym jest Dublin, mniej więcej 400 000 osób pracuje w około 100 000 przedsiębiorstwach działających w sektorze MŚP.

Musimy zrobić wszystko, co mieści się obecnie w granicach naszych możliwości w celu wspierania tych przedsiębiorstw w trudnych czasach. Z zadowoleniem przyjmuję decyzję EBI, który przeznaczył 31 miliardów euro dla małych i średnich przedsiębiorstw, ale uważam, że w tej dziedzinie należy zrobić jeszcze więcej.

Z zadowoleniem trzeba również przyjąć ograniczenie przez Komisję formalizmu i biurokracji. Przyniesie ono w Unii Europejskiej oszczędności rzędu 2,3 miliona euro. Ostatnio odbyłem spotkanie z panem komisarzem Verheugenem. Rozmawialiśmy z przedstawicielami irlandzkiego świata biznesu o problemach, z którymi się borykają. Jedną koncepcją, którą należałoby się zająć jest ewentualne przyjęcie moratorium w sprawie nowej fali biurokratyzacji napływającej z Europy, ponieważ przyczynia się ona do tłumienia działalności przedsiębiorczej. W tych trudnych czasach musimy zrobić wszystko, co leży w naszej mocy, by zapewnić przedsiębiorstwom możliwości przetrwania do czasu poprawy sytuacji, na którą mamy nadzieję.

Niemniej jednak tego nie robi sama Europa. Muszą się także zaangażować rządy krajowe i samorządy lokalne, które mają do odegrania ogromną rolę. Jeżeli chcemy stabilizacji dla naszych podmiotów drobnej przedsiębiorczości oraz stabilizacji zatrudnienia w Unii Europejskiej i w każdym państwie członkowskim, musimy dołożyć wszelkich starań, by je uratować.

Wyzwanie, które obecnie stoi przed nami dotyczy miejsc pracy, miejsc pracy, miejsc pracy. Musimy więc starać się ze wszystkich sił i chronić istniejące zatrudnienie oraz mieć nadzieję, że w nadchodzących latach będziemy podejmować próby tworzenia nowych miejsc pracy. Ma to bezwzględnie najważniejsze znaczenie dla nas wszystkich.

Georgios Toussas (GUE/NGL). - (EL) Pani przewodnicząca! Europejska spółka prywatna jest wytworem, który – razem z dyrektywą Bolkesteina – wyrządzi jeszcze większą szkodę prawom socjalnym pracowników i ich uprawnieniom wynikającym z prawa pracy. Wprawdzie obiecuje się korzyści, które ma przynieść ta forma spółki małym i średnim przedsiębiorstwom, ale w rzeczywistości przyczyni się ona tylko do wzmocnienia zmonopolizowanych grup przedsiębiorstw.

Spółkę tworzy się bez angażowania kapitału (wystarczy zaledwie 1 euro), a następnie może ona ustanowić fikcyjną siedzibę statutową i przenieść ją w każde miejsce. Państwa członkowskie posiadające najniższy

poziom ochrony wynagrodzeń i praw socjalnych będą wykorzystywane w celu obchodzenia praw pracowników i ograniczania ich do poziomu najniższego z możliwych.

Rozporządzenie, które jako takie stosuje się bezpośrednio w państwach członkowskich, stanowi naturalne dopełnienie dyrektywy Bolkesteina i wyroków wydanych wbrew interesom pracowników przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawach Viking, Laval i Ruffert. Jest ono konsekwencją, a zarazem wynikiem stosowania Traktatu z Maastricht i czterech swobód. Europejska spółka prywatna stanowi odzwierciedlenie układu sił politycznych, które głosowały za Traktatem z Maastricht i które próbowały zwieść kłamstwem i zapewnieniami pracowników, gdy opowiadali się za dyrektywą Bolkesteina, że rzekomo nie ma ona negatywnego wpływu na ich prawa.

Właśnie dlatego powinniśmy głosować przeciwko temu rozporządzeniu. Wszyscy ci, którzy popierają tę politykę skierowaną przeciwko działaniom oddolnym sięją wiatr i z całą pewnością zbiorą burzę.

Jim Allister (NI). - Pani przewodnicząca! To, że MŚP zapewniają w Europie 70% prywatnego zatrudnienia zasługuje na wyrazy uznania dla ich przedsiębiorczej nieustępliwości, ponieważ uciążliwe regulacje UE niepotrzebnie w znacznym stopniu utrudniają im życie.

Dlatego też powtórzę apel, z którym wystąpiłem wcześniej, że w czasie obecnej recesji gospodarczej, należy wprowadzić wakacje regulacyjne dla MŚP. Koszty związane z regulacjami UE w Wielkiej Brytanii zostały oszacowane na 107 miliardów funtów w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Te 107 miliardów funtów należało przeznaczyć na innowacje, intensyfikację działań w dziedzinie eksportu i na rozwój, natomiast znaczna część tej kwoty została wydatkowana wyłącznie na zapewnienie zgodności z regulacjami. Uproszczenie procedur udzielania zamówień publicznych, zmniejszenie kosztów patentów, złagodzenie zasad dotyczących pomocy państwa i rzeczywiste działania mające na celu zwalczanie nieuczciwej konkurencji ze strony Dalekiego Wschodu mają zasadnicze znaczenie, dla pomyślnego rozwoju MŚP.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, dotąd potrzebne są nam rodzinne MŚP – podmioty drobnej przedsiębiorczości – ponieważ charakteryzuje je ten rodzaj zaangażowania i wytrwałości, który jest niezbędny do wyprowadzenia nas z obecnego kryzysu. Niemniej jednak te przedsiębiorstwa potrzebują naszej pomocy, między innymi w formie uwolnienia ich od zmory regulacji UE.

Kurt Lechner (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Wielu posłów podniosło kwestię partycypacji. Nie mam zamiaru zagłębiać się teraz w to zagadnienie, ale w związku z tym chcę zwrócić uwagę, że prawo spółek naszych państw członkowskich również pełni funkcję ochrony interesów polityki publicznej, takich jak ochrona wierzycieli, bezpieczeństwo systemów prawnych i ochrona konsumentów, a więc funkcję chronioną w państwach członkowskich poprzez stosowanie środków prewencyjnych, na przykład przepisów dotyczących formy spółki i jej rejestracji. Istnieją znaczne różnice między poszczególnymi państwami członkowskimi pod tym względem.

W decyzjach Komisji Prawnej w wielu miejscach uwzględnia się te liczne zagadnienia – co należy przyjąć z zadowoleniem – a przy pozostawia się państwu członkowskiemu możliwości wyboru. I wreszcie, jakkolwiek tym zjawiskom się przeciwdziała, a w każdym razie można przeciwdziałać, jeżeli nie podejmiemy kroków w związku z tym, że siedziba statutowa i miejsce prowadzenia faktycznej działalności – to znaczy faktyczna siedziba przedsiębiorstwa – mogą się różnić, te środki ochronne będą bezużyteczne. Przedsiębiorstwo może umieścić swoją siedzibę statutową praktycznie w dowolnie wybranym miejscu i w ten sposób uchylać się od spełnienia wymogów obowiązujących w państwie, w którym rzeczywiście prowadzi działalność gospodarczą. Moim zdaniem państwa członkowskie w ten sposób *de facto* – chociaż nie *de jure* – tracą istotną część władzy nad swoim prawem spółek i w znacznym uszczuplają zakres funkcji regulacyjnej, ponieważ może się okazać, że ich wymogi są nieważne.

Chciałbym dodać, że taka sytuacja przyczyni się – czy raczej może się przyczynić – również do podważenia reputacji europejskiej spółki prywatnej, w każdym razie w państwach członkowskich posiadających własne, bardziej rygorystyczne wymogi. Można by zaproponować, że zaczekamy i zobaczymy, co się będzie działo, a potem wprowadzimy niezbędne korekty, i ja nawet bym przystał na takie rozwiązanie, gdyby rozwój zdarzeń nie był wymuszany procedurami i jednomyślną zgodą. Tego się najbardziej obawiam. Nie ma żadnego uzasadnienia dla takiego kierunku działań. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jest jedynie środkiem tymczasowym, ponieważ nie mamy dyrektywy dotyczącej przenoszenia siedziby spółki; ale w obecnie przewidzianej formie europejska spółka prywatna zasadniczo przyczyni się do tej dezintegracji, która zostanie zapisana w prawie wspólnotowym raz na zawsze. Z tego powodu zwróciłbym się z prośbą do Rady o ponowne, dokładne rozważenie tej kwestii.

Juan Fraile Cantón (PSE). - (ES) Pani przewodnicząca! Małe i średnie przedsiębiorstwa są rdzeniem gospodarki Unii Europejskiej. Dzięki swej dużej dynamice i znacznemu potencjałowi rozwojowemu i innowacyjnemu znalazły się na wyjątkowo ważnym miejscu polityki UE w różnych dziedzinach.

Składamy gratulacje pani poseł Herczog, ponieważ jej sprawozdanie stanowi zachętę dla rozwoju MŚP w oparciu o zasadę, która w żadnym razie nie jest banalna: w działaniach politycznych i gospodarczych UE i jej państw członkowskich musimy myśleć najpierw na małą skalę.

W programie Small Business Act zostały ujęte wnioski legislacyjne i uzgodnienia polityczne, które przyczynią się do stworzenia warunków administracyjnych, regulacyjnych i finansowych umożliwiających rozwój tych jednostek w ramach gospodarki europejskiej. Z powodu obecnego kryzysu i destabilizacji systemu finansowego MŚP mają ograniczony dostęp do kredytów, a to ma wpływ na spowolnienie ich zwykłej aktywności gospodarczej. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek dotąd, potrzebna jest nam skoordynowana reakcja na szczeblu europejskim. Inicjatywy państw członkowskich powinny być ustrukturyzowane pod kątem przepisów zawartych w dokumencie, nad którym dziś dyskutujemy, i z nimi zgodne.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że bardzo ważne jest to, by w latach 2009-2011 przeznaczyć 30 000 milionów euro na zachęcanie do udzielania pożyczek MŚP. Ta inicjatywa stanowi uzupełnienie Programu ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji oraz inicjatywy JEREMIE, i przyczyni się do zwielokrotnienia efektu funduszy, które będą mogły otrzymać MŚP.

Jesteśmy w pełni przekonani, że koordynacja i zakres reakcji na szczeblu europejskim mają ważne znaczenie dla wkroczenia na drogę prowadzącą do uzdrowienia gospodarki w możliwie najkrótszym czasie.

Patrizia Toia (ALDE). - (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Program Small Business Act powstał i zrodził się w okolicznościach innych niż obecne, w czasie wzrostu i rozwoju. Przyszło nam go dziś przyjąć w Parlamencie w diametralnie odmiennej sytuacji, gdy MŚP przechodzą ciężką próbę i borykają się z ogromnymi trudnościami, ponieważ spadła na nie zawierucha kryzysu produkcji i kryzysu finansowego.

Ponieważ przyjmujemy ten program w Parlamencie, jestem przekonana, że podstawowym komunikatem do przekazania MŚP, jest to, że Parlament i instytucje europejskie udzielają im wsparcia i pragną wzmocnienia ich woli i zdolności, które europejskie małe i średnie przedsiębiorstwa teraz wykazują, do przeciwstawienia się tej nawałnicy. Chcemy je wzmocnić poprzez określenie priorytetów tego wsparcia i dyskusje o sprawach praktycznych: apelowanie o bardziej elastyczne przepisy prawa i udostępnienie instrumentów, które pozwolą stworzyć środowisko mniej nieprzyjazne dla tych przedsiębiorstw.

Jestem też przekonana, że musimy wykazać, że pomagamy MŚP w przezwyciężeniu obecnie najpoważniejszych trudności, którymi są ograniczony dostęp do kredytów i możliwości ich otrzymania. Środki finansowe udostępnione przez EBI nie są wystarczające: jest kwestią zasadniczej wagi, byśmy powiedzieli – i stanie się to jutro – że chcemy zrobić więcej, by małe i średnie przedsiębiorstwa mogły korzystać z kredytów.

Ewa Tomaszewska (UEN). - (PL) Pani przewodnicząca! Kryzys finansowy i będący jego skutkiem kryzys gospodarczy wywołują ze strony pracodawców próby zmian prawnej sytuacji swych zakładów, by obniżyć koszty działalności, w tym koszty związane z realizacją praw pracowniczych i obowiązków socjalnych. Dlatego poszukują dla swych spółek siedzib w państwach, gdzie przepisy i warunki ekonomiczne dają szansę na obniżenie kosztów, bo zobowiązania prawne, np. wysokość płacy minimalnej lub wysokość składki emerytalnej, są niższe. Zawarte w sprawozdaniu zapisy zwracają uwagę, że transgraniczne przenoszenie siedzib spółek nie powinno prowadzić do obchodzenia przepisów prawnych, socjalnych i podatkowych. Prawa pracownicze nie mogą być naruszone. Nie wolno doprowadzić do spirali zaniżania standardów socjalnych. Małe i średnie firmy należy wspierać inną drogą, np. poprzez kredyty.

Vladimír Remek (GUE/NGL). - (CS) Panie i panowie! W sprawozdaniu pani poseł Herczog dotyczącym MŚP jest mowa o 70% miejsc pracy i 70% wpływów z podatku VAT w UE. Z tego względu chciałbym wyrazić nie tylko swoje ogromne uznanie, lecz także poparcie dla inicjatywy pani poseł sprawozdawczymi. W czasie obecnego kryzysu MŚP zdecydowanie znalazły się w grupie podmiotów narażonych na wysokie ryzyko. Dlatego też musimy propagować większą świadomość społeczną MŚP. Nieustannie napotykać one na wiele przeszkód. O wiele trudniej jest im otrzymać kredyty niż dużym organizacjom. Obciążenia administracyjne i biurokratyczne również są bardziej dotkliwe dla MŚP. MŚP w Europie znacznie trudniej jest otrzymać zamówienia publiczne niż w Stanach Zjednoczonych czy w wielu krajach azjatyckich. Twierdzimy, że te przedsiębiorstwa mają zasadnicze znaczenie dla zdrowej gospodarki europejskiej. Na dowód tego dajmy

im więc to, czego potrzebują, stwórzmy im możliwości teraz, gdy kryzys, zapoczątkowany przez finansowych gigantów i przedsiębiorstwa wielonarodowe, rozprzestrzenia się wskutek efektu domina.

Tadeusz Zwiefka (PPE-DE). – (PL) Pani przewodnicząca! Przyjęcie statutu europejskiej spółki prywatnej umożliwi tworzenie takich spółek działających we wszystkich państwach członkowskich na jednolitych zasadach. Chodzi przede wszystkim o przeciwdziałanie obecnym uciążliwym obowiązkom, jakim podlegają małe i średnie przedsiębiorstwa działające w środowisku międzynarodowym. Dla prowadzenia takiej działalności są one de facto zmuszane do zakładania rodzimej spółki w państwie docelowym, co przy 27 różnych systemach prawnych rodzi oczywiście ogromne koszty. Dzięki europejskiej spółce prywatnej będą mogły rejestrować swoją działalność w tej samej formie bez względu na to, czy prowadzą działalność w swoim państwie macierzystym czy w jakimkolwiek innym państwie członkowskim. Oszczędność czasu i pieniędzy na poradach prawnych, zarządzaniu i czynnościach administracyjnych to bez wątpienia znaczące ułatwienie i udogodnienie dla chcących inwestować przedsiębiorców.

Jedną z głównych obaw sceptyków odnosi się do braku wymogu kapitału zakładowego w odpowiedniej wysokości zabezpieczającej wierzycieli. Nic bardziej mylnego. Dowodem na pomyślność spółki bez wymogu kapitału jest spółka *limited* – najbardziej popularna forma na świecie. Kapitał zakładowy w obecnych czasach został pozbawiony jego najważniejszej funkcji, a mianowicie ochrony wierzycieli. W europejskiej spółce prywatnej ochronę tę przyjmują inne mechanizmy oparte głównie na zwiększeniu jawności działań spółki oraz bliższej współpracy z wierzycielami. Sami partnerzy handlowi nie zwracają obecnie już takiej uwagi na kapitał zakładowy, jak na przepływy tego kapitału, czyli tzw. *cashflows*, mówiące o wiele więcej o jej wypłacalności niż sam kapitał.

Pozostaje kwestia praw pracowników – tutaj zwłaszcza związki zawodowe obawiają się zaniechania osiągniętych standardów. Alarm ten oceniam jednak jako fałszywy. W zaproponowanym statucie znajduje się bowiem jednoznaczny zapis, zgodnie z którym partycypacja pracowników odbywa się zgodnie z przepisami prawa krajowego. Pewnym niebezpieczeństwem dla atrakcyjności europejskiej spółki prywatnej mogłaby się okazać zbyt nisko zawieszona granica partycypacji pracowników. Uważam, że powinien zostać utrzymany minimalny poziom 500 zatrudnionych, tak aby nie obciążać dodatkowymi kosztami mniejszych przedsiębiorstw.

Antolín Sánchez Presedo (PSE). – (ES) Pani przewodnicząca! Należy poświęcić więcej uwagi MŚP w obrębie Unii Europejskiej, ponieważ stanowią one 99% przedsiębiorstw, znajduje w nich zatrudnienie 70% ludzi pracujących, przysparzają one 60% europejskiej wartości dodanej generowanej przez przedsiębiorstwa i odgrywają zasadniczą rolę w dziedzinie europejskiej różnorodności, innowacyjności i spójności.

Jest bardzo ważne, żebyśmy zapewnili im zintegrowane rany pobudzające przedsiębiorczość, w których przyjmuje się zasadę myślenia najpierw na małą skalę przy tworzeniu polityki w różnych dziedzinach i które mają stymulujący wpływ na ogromny potencjał tych przedsiębiorstw. Organy administracyjne powinny dostosowywać się do ich potrzeb i ukierunkowania na działalność rodzinną w celu ułatwienia im egzystencji, przenoszenia, w szczególności w przypadku choroby, czy przejścia na emeryturę właściciela, lub upadłości czy likwidacji.

W stosunku do 23 milionów europejskich MŚP nie mogą obowiązywać takie same wymogi, jakie dotyczą 41 000 dużych przedsiębiorstw. Bardziej uproszczone otoczenie legislacyjne, bez nieproporcjonalnych obciążeń biurokratycznych, ma istotne znaczenie. Działania zmierzające w tym kierunku obejmują statut europejskiej spółki prywatnej, inicjatywy na rzecz stworzenia możliwości ustanawiania spółek w ciągu 48 godzin, obniżenia kosztów administracyjnych o 25% do 2012 roku, wprowadzenia jednolitego systemu rozliczeń VAT i obniżenia stawek VAT w przypadku pracochłonnych usług i usług świadczonych lokalnie oraz wspólnej jednolitej podstawy opodatkowania osób prawnych.

Powinien zwiększyć się udział MŚP w rynku wewnętrznym i zamówieniach publicznych. Obecnie zaledwie 8% tych przedsiębiorstw prowadzi działalność transgraniczną, a ich udział w zamówieniach publicznych wynosi 42%. Sposobami na propagowanie bardziej wyrównanych warunków konkurencji byłoby ułatwienie wyłączenia z kategorii nowej pomocy państwa, wspieranie współpracy, wprowadzenie zmian do dyrektywy w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w celu zapewnienia realizacji płatności w ciągu 30 dni i wyeliminowanie przeszkód do uczestnictwa w zamówieniach publicznych.

W dobie obecnego kryzysu działanie na szczeblu europejskim w celu zabezpieczenia dostępu MŚP do środków finansowych po rozsądnych kosztach ma zasadnicze znaczenie. Równie ważne są działania zmierzające do stałej intensyfikacji transferu wiedzy i zwiększenia efektywności usług wsparcia.

Olle Schmidt (ALDE). - (SV) Pani przewodnicząca! Wiemy, że małe przedsiębiorstwa są rdzeniem naszej gospodarki. Szczególnie w tym czasie UE i państwa członkowskie muszą wprowadzić prostsze rozwiązania dla małych przedsiębiorstw, zarówno dla tych, które już istnieją, jak i dla tych, które powstaną w przyszłości, poprzez zmniejszenie liczby przepisów, ograniczenie biurokracji i obniżenie kosztów. Małe i średnie przedsiębiorstwa dysponują zupełnie innymi niż tradycyjne duże przedsiębiorstwa możliwościami dostosowywania się do nowych okoliczności i wprowadzania wynalazków i technologii.

Oprócz ułatwiania podmiotom drobnej przedsiębiorczości udziału w zamówieniach publicznych, poprzez zapewnienie im lepszego dostępu do rynku wewnętrznego, stworzenie możliwości łatwiejszego pozyskania kapitału i nadanie niedyskryminacyjnego charakteru przepisom dotyczącym pomocy państwa, musi nastąpić również zmiana w sposobie postępowania w całym procesie decyzyjnym, w szkołach i na wyższych uczelniach, a także w miejscu pracy. Wyniki badań dowodzą, że istnieje silna współzależność między przedsiębiorczością a rozwojem. W zbliżającym się okresie swego urzędowania szwedzka prezydencja będzie w szczególności podejmować ukierunkowane starania w celu sprzyjania przedsiębiorczości kobiet i stworzenia ważnej europejskiej strategii na przyszłość.

Pilar del Castillo Vera (PPE-DE). - (ES) Pani przewodnicząca! W przypadku tej debaty w ostatecznym rozrachunku powinniśmy być świadomi, że nie dotyczy ona legislacyjnego standardu – a więc wspólnotowych przepisów obowiązujących wszystkie państwa członkowskie – lecz raczej zbioru wzorców, które mają służyć temu, by odtąd wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej przyjęły wspólne podejście do małych i średnich przedsiębiorstw.

To zagadnienie ma wiele aspektów, ale ja wymienię trzy, które w moim przekonaniu są ważne.

Po pierwsze, należy wyeliminować wiele barier prawnych, wiele przeszkód i znaczną część utrudnień biurokratycznych – których w niektórych państwach jest wyjątkowo dużo – stanowiących przeszkodę w tworzeniu nowych podmiotów drobnej przedsiębiorczości, a także w rozwoju tych podmiotów, gdy już powstaną. By uporać się z tym ogromnym nadmiarem regulacji, potrzebne są zasoby finansowe i ludzkie, a wobec tego nie można ich wykorzystać na inne potrzeby.

Po drugie, kwestia innowacji technologicznych i badań stosowanych. W tym obszarze również musimy podwoić wysiłki w celu zapewnienia MŚP dostępu do programów wspólnotowych, w przypadku których także często dają się odczuć problemy spowodowane biurokracją.

Wreszcie, uważam, że ważne znaczenie mają relacje między MŚP a sferą szkolenia i kształcenia: jeżeli MŚP, podmioty drobnej przedsiębiorczości, nie staną się naturalnym miejscem nabywania dodatkowych umiejętności na różnych poziomach szkolenia, wówczas my, a raczej MŚP, będą pozbawione pewnych wyjątkowych zasobów, to znaczy wykwalifikowanych ludzi.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE). – (PL) Pani przewodnicząca! Niniejszy wniosek legislacyjny odpowiada w dużej mierze przyjętej przed dwoma laty rezolucji Parlamentu Europejskiego zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej. Celem wniosku jest stworzenie jednolitej formy przedsiębiorstwa w ramach prawa wspólnotowego, atrakcyjnej dla jednostek małych i średnich, tworzonej na uproszczonych warunkach, przy minimalnych obciążeniach biurokratycznych.

Kapitał założycielski przy proponowanej przez Komisję kwocie 10 tysięcy euro może stanowić korzystny dla wizerunku spółki próg powagi, z drugiej jednak strony kwotę tę w niektórych państwach członkowskich trudniej jest zgromadzić niż w innych. Kapitał zakładowy nie powinien stanowić poważnej przeszkody przy zakładaniu przedsiębiorstwa i dlatego popieram poprawkę kompromisową przyjętą przez Komisję Prawną ustanawiającą kapitał europejskiej spółki prywatnej w minimalnej wysokości jednego euro, ale przy jednoczesnym wymogu podpisania przez organ zarządzający zaświadczenia o wypłacalności.

W kwestii partycypacji pracowników w przedsiębiorstwie decydujące powinno być prawo państwa, w którym spółka ma siedzibę statutową. Należy jednak ustanowić wyjątek od tej reguły, jeżeli prawo partycypacji określonej części pracowników spółki, z którego korzystaliby oni w państwie członkowskim, gdzie faktycznie pracują, byłoby ograniczane przez obowiązujące prawo państwa, w którym europejska spółka ma siedzibę. W takim przypadku kierownictwo przedsiębiorstwa jest zobowiązane do stworzenia jednolitego dla spółki systemu partycypacji w ramach rozwiązania wynegocjowanego z przedstawicielami pracowników.

Na koniec chciałam dodać, że ta nowa forma spółki nie zastępuje istniejących krajowych form przedsiębiorstwa, lecz oferuje alternatywę dla nich, i to tylko wtedy, gdy spełnione zostaną określone warunki założenia takiego przedsiębiorstwa.

Giles Chichester (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Jako właściciel małego przedsiębiorstwa z około dwudziestopięcioletnim doświadczeniem w prowadzeniu działalności w „rzeczywistym świecie”, chcę wyrazić poparcie dla ambitnych założeń programu Small Business Act i ambitnego sprawozdania pani poseł Herczog z mojej komisji.

Chętnie zobaczyłbym, zwłaszcza teraz, wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie obniżenia stawek podatku VAT od usług pracochłonnych i świadczonych lokalnie.

Z zadowoleniem przyjmuję też poprawki wymagające wprowadzania w życie wyników prac grupy ekspertów wysokiego szczebla nad zmniejszeniem obciążeń administracyjnych. Jeżeli w ogóle podmioty drobnej przedsiębiorczości cokolwiek potrzebują, to właśnie zmniejszenia obciążeń administracyjnych.

Z zadowoleniem przyjmuję także poprawkę wymagającą szybkiego porozumienia w sprawie patentu wspólnotowego, dostosowanego do potrzeb MŚP. Proszę zwrócić uwagę na to, że „szybkiego” i „patentu wspólnotowego” nie są wyrażeniami ani koncepcjami, które dobrze do siebie pasują.

Z zadowoleniem przyjmuję także poprawkę wymagającą zapewnienia lepszego dostępu do środków finansowych, ponieważ w obecnym klimacie gospodarczym mają one ważne znaczenie dla przetrwania, nie mówiąc już o pomyślnym rozwoju małych przedsiębiorstw.

Mam jednak dwa zastrzeżenia. Pierwsze odnosi się do wniosku dotyczącego wspólnej jednolitej podstawy opodatkowania, ponieważ obawiam się, że przyczyni się ona do pozbawienia MŚP elastyczności, zresztą nie tylko ich, ale również państw członkowskich. Po drugie, osobiście mam wątpliwości co do zasadności i korzyści zmiany dyrektywy w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach. Zawsze wątpię w wartość tego środka dla podmiotów drobnej przedsiębiorczości, ponieważ uważam, że lepiej pozwolić im zarządzać własnymi wierzytelnościami, ponieważ dobrze sobie z tym radzą, niż pozostawiać tę kwestię regulacjom prawnym.

Joel Hasse Ferreira (PSE). – (PT) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! W tym sprawozdaniu staramy się podkreślić znaczenie MŚP, również przedsiębiorstw rodzinnych i podmiotów gospodarki społecznej. Chciałbym pogratulować mojej koleżance, pani poseł Edit Herczog, ponieważ jej sprawozdanie ma istotne znaczenie w tej dziedzinie. Zostały w niej opracowane także inne dokumenty i teksty i ważne jest to, że są ze sobą zgodne. Na przykład, wymienilibym tu europejski program Eurostars i sprawozdanie w sprawie zamówień przedkomercyjnych.

Pani przewodnicząca! W tym sprawozdaniu zwraca się uwagę na wiele sposobów ograniczania biurokracji i ułatwiania tworzenia tego typu przedsiębiorstw, umożliwiających wykorzystywanie ich zdolności do podejmowania inicjatyw, tworzenia nowych przedsiębiorstw, wytwarzania nowych produktów, świadczenia nowych rodzajów usług dostosowanych do potrzeb konsumentów i innych podmiotów gospodarczych i w ten sposób pobudzenia rozwoju gospodarki europejskiej. Chciałbym również nadmienić, że moim zdaniem bardzo ważne znaczenie ma kwestia, o której jest mowa w punkcie 47 sprawozdania pani poseł Herczog. Wskazane jest, by niektóre elementy systemów prawnych i podatkowych państw członkowskich zostały udoskonalone pod tym względem, ponieważ modele obecnie stosowane w większości państw członkowskich mogą zniechęcać do przenoszenia przedsiębiorstw, zwłaszcza rodzinnych, i przyczyniać się do likwidacji lub zamknięcia przedsiębiorstwa. Dlatego państwa członkowskie muszą przeprowadzić szczegółowy przegląd swoich ram prawnych i podatkowych w celu poprawy warunków przenoszenia przedsiębiorstw, a także propagowania i stosowania w związku z przenoszeniem przedsiębiorstwa skutecznych rozwiązań dla pracowników, jako alternatywy zamykania tych przedsiębiorstw. Takie podejście umożliwiłoby ochronę miejsc pracy i osiąganie zysków, które można byłoby ponownie inwestować w sposób przyczyniający się do lepszego rozwoju tych przedsiębiorstw.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę, że wspieranie innowacyjnych projektów małych i średnich przedsiębiorstw, łatwiejszy dostęp do funduszy europejskich i lepszy dostęp do kredytów, w szczególności, choć nie tylko w dzisiejszej sytuacji są niezwykle ważnymi czynnikami we wspieraniu MŚP.

Dragoş Florin David (PPE-DE). – (RO) Po pierwsze chciałbym podziękować pani poseł sprawozdawczyni i wszystkim tym osobom, które pracowały nad być może najważniejszym aktem prawnym opracowanym w dobiegającej końca kadencji tego Parlamentu.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że przywiązujemy przede wszystkim wagę do sytuacji MŚP i przedsiębiorczości kobiet, a ponieważ niedawno, 8 marca, obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet, chciałbym skorzystać z okazji i złożyć im najlepsze życzenia. Musimy jednak podkreślić, że jest to dość złożony akt prawny, w

którym zawarliśmy wszystkie kwestie dotyczące MŚP, które można było w nim uwzględnić: ograniczenie biurokracji i nadanie szczególnego znaczenia działalności badawczej i rozwojowej w MŚP oraz finansowanie związane z tą działalnością.

Moim zdaniem ten akt prawny będzie zwiastunem pomyślności w czasie obecnego kryzysu gospodarczego, ponieważ gospodarce europejskiej potrzebna jest spójność i największa siła napędowa, a mianowicie MŚP. Dlatego też jestem przekonany, że musimy udzielić Komisji i Radzie możliwie największego wsparcia, przyspieszyć zatwierdzenie tego aktu i móc położyć nacisk na siłę europejskiej gospodarki i dynamiczne działanie w tym obszarze, by utrzymać, tutaj w Europie, wszystko to, co składa się na gospodarkę europejską i produkcję.

I wreszcie, musimy zwrócić się do Komisji z prośbą, by znalazła możliwie najwięcej źródeł finansowania i udostępniła MŚP możliwie najwięcej mechanizmów kredytowania.

Zsolt László Becsey (PPE-DE). - (HU) W związku ze sprawozdaniem w sprawie małych i średnich przedsiębiorstw chciałbym przede wszystkim pogratulować Komisji, a w szczególności sprawozdawczyni, pani poseł Herczog, doskonale wykonanej pracy. Jednocześnie chcę powiedzieć, że moim zdaniem szkoda, że nie zostało ono opracowane zgodnie z art. 39 regulaminu, przewidującym możliwość zwrócenia się do Komisji o przedłożenie stosownych wniosków legislacyjnych.

W szczególności uważam, że istotną kwestią dla dobra państw członkowskich jest to, że wymagamy od nich składania sprawozdań z postępu w ramach rocznych sprawozdań z realizacji strategii lizbońskiej. W przeciwnym razie większość użytecznych zaleceń, które formułujemy w sprawozdaniu, byłoby jedynie martwą literą. Podzielam również stanowisko pani poseł Edit Herczog, że preferencyjne traktowanie nowych państw członkowskich, a zwłaszcza pozostających poza strefą euro, stanowi ważną polityczną konsekwencję tego całego przedsięwzięcia. Te państwa znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji, nawet o wiele trudniejszej niż małe i średnie przedsiębiorstwa, a przecież mogłyby odegrać niezwykle ważną rolę w przezwyciężaniu kryzysu.

Odniosę się tu jedynie do kilku kwestii dotyczących rynku wewnętrznego: rzeczywiście obawy budzi to, że zaledwie 8% MŚP prowadzi działalność transgraniczną; ten odsetek musi się zwiększyć. Programy mentorskie mają szczególnie istotne znaczenie w zachęcaniu do podejmowania takiej działalności. Ten cel można by osiągnąć z jednej strony poprzez ograniczenie obciążeń administracyjnych, a z drugiej strony w drodze działań w dziedzinie podatku VAT, takich jak wprowadzenie systemu „punktu kompleksowej obsługi” lub ograniczenia stawki VAT. Ponadto musimy propagować większe ukierunkowanie na MŚP w sferze zamówień publicznych na szczeblu Wspólnoty, na przykład poprzez częstsze wybieranie MŚP na głównych wykonawców, czy publikację zaproszeń do składania ofert skierowanych właśnie do tych przedsiębiorstw.

Koło poselskie SME Circle, któremu przewodniczę, bardzo chciałoby zobaczyć rezultaty ustanowienia kompleksowego systemu gwarancji i kredytowania na szczeblu UE. Liczę na to, że nowe możliwości stworzone przez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) spełnią pokładane w nich nadzieje. Odnosnie do szybkiego wprowadzenia w życie dyrektyw w sprawie płatności i w celu rozwiązania kwestii zadłużenia uważam, że należy podjąć skoordynowane działania na szczeblu państw członkowskich. Generalnie rzecz biorąc państwa członkowskie, zarówno w celu znalezienia nowych rynków, jak i sprostania wyzwaniom administracyjnym, muszą podejmować starania zmierzające do wzmocnienia systemu mentoringu, a wsparcie UE dla takiego przedsięwzięcia musi nadejść szybko.

Jacques Toubon (PPE-DE). - (FR) Pani przewodnicząca! Chciałbym wyrazić zadowolenie z powodu tej dyskusji i przyjęcia statutu europejskiej spółki prywatnej i w szczególności przekazać wyrazy uznania naszemu sprawozdawcy, panu posłowi Lehnemu. Uważam, że tekst, który zostanie przyjęty przez tę Izbę, w pewnym sensie, przyczyni się do rozślawienia jego nazwiska i europejska spółka prywatna dla przyszłych pokoleń będzie spółką Klause-Heinera Lehnego.

Chciałbym odnieść się do jednej kwestii. Podzielał niedawno wyrażony pogląd przez pana posła Becseyego. Jestem przekonany, że przepisy dotyczące partycypacji pracowników, zaproponowane w formie kompromisowej, są niezgodne z ustalonym celem. Innymi słowy zupełnie nie służą ułatwieniom, które ten statut miał skutecznie zapewnić małym i średnim przedsiębiorstwom.

Moim zdaniem błędem jest wprowadzanie partycypacji pracowniczej na takim poziomie, to znaczy w takich małych przedsiębiorstwach. Doskonale rozumiem wagę, jaką przywiązuje się do systemu społecznego i ekonomicznego zarządzania, który się sprawdził. Uważam, że w tym wypadku tracimy część skuteczności statutu, który proponujemy i który ma zostać przyjęty, poprzez narzucanie systemów partycypacji

pracowniczej małym przedsiębiorstwom, podczas gdy takie systemy, w moim odczuciu, dobrze funkcjonują tylko w dużych przedsiębiorstwach. Niemniej jednak, z tym jednym zastrzeżeniem, sądzę, że tekst jest bardzo dobry.

Przewodnicząca. - Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się jutro, w czwartek, o godzinie 12:00 w południe.

Martí Grau i Segú, *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów.* – (ES) Pani przewodnicząca! Po pierwsze chciałbym podziękować sprawozdawczyni, pani poseł Herczog, za jej sprawozdanie i współpracę ze sprawozdawcami innych komisji opiniodawczych.

Jako sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, chciałbym krótko odnieść się do trzech kwestii, które uważamy za bardzo istotne – chociaż w znacznej mierze my także akceptujemy pozostałe elementy – i które chcieliśmy uwypuklić podczas opracowywania naszej opinii.

Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę na potrzebę podjęcia działań mających na celu zaradzenie sytuacji, która często ma miejsce, gdy właściciel małego lub średniego przedsiębiorstwa przechodzi na emeryturę. Nazbyt często konsekwencją takiego przejścia na emeryturę jest zaprzestanie działalności tych przedsiębiorstw lub, w innych przypadkach, wchłonięcie ich przez większe przedsiębiorstwa, w wyniku czego przestają one być małymi lub średnimi przedsiębiorstwami.

Po drugie, chciałbym podkreślić wartość szkoleń jako bardzo ważnego elementu zarówno z punktu widzenia zwiększania potencjału przedsiębiorstw i ich pracowników, jak i podkreślania społecznego znaczenia przedsiębiorstw dla społeczeństwa w szerszym kontekście.

I wreszcie, chcę się odnieść w szczególności do sytuacji kobiet, które w dalszym ciągu borykają się z ogromnymi trudnościami w prowadzeniu tego rodzaju przedsiębiorstw.

Richard Corbett (PSE). - Pani przewodnicząca! Wstałem, by z dezaprobatą odnieść się do tego, co wcześniej powiedział pan poseł Allister w swoich nedorzecznych uwagach na temat przypuszczalnych kosztów związanych z uregulowaniami UE dotyczącymi przedsiębiorstw, a w szczególności dla przedsiębiorstw brytyjskich.

Opierają się one na niektórych, tak zwanych badaniach, szeroko omawianych obecnie w brytyjskiej prasie o eurosceptycznym profilu, popartych jeszcze bardziej absurdalnymi wyliczeniami tych kosztów.

Te badania są niepoprawne z trzech powodów. Po pierwsze, przytacza się w nich przesadzone dane na temat ilości przepisów prawa przyjętych na szczeblu UE, zamiast na szczeblu krajowym. Podaje się, że jest ich 50% lub więcej, podczas gdy wyniki większości badań krajowych dowodzą, że ich odsetek wynosi między 6 a 15%. Po drugie, nie uwzględnia się w nich tego, że przepisy prawodawstwa UE, jeżeli zostały właściwie opracowane, przyczyniają się do obniżenia kosztów przedsiębiorstw i ograniczenia biurokracji, ponieważ stanowią jeden zbiór standardów – wspólnych reguł dla wspólnego rynku – zamiast 27 odrębnych i zróżnicowanych regulacji. Po trzecie, w tych badaniach nie bierze się pod uwagę tego, że jeżeli faktycznie narzucamy koszty, robimy to na ogół z rozmysłem, w celu zaoszczędzenia środków pieniężnych na poziomie następnym. Jeżeli wymagamy, żeby dystrybucja papierosów była powiązana z systemem ostrzegania o zagrożeniach dla zdrowia, albo gdy domagamy się stopniowego eliminowania azbestu z naszych produktów lub miejsc pracy, chodzi nam o ograniczenie kosztów ochrony zdrowia i ratowanie istnień ludzkich na poziomie wyższym.

W tych badaniach celowo nie przedstawia się wyważonego i pełnego obrazu sytuacji, a oburzające jest to, że ktoś, kto twierdzi, że reprezentuje wszystkich swoich wyborców, zwraca uwagę tylko na jedną stronę argumentacji.

Ieke van den Burg (PSE). - Pani przewodnicząca! Szkoda, że pan poseł Toubon wychodzi z sali, ponieważ chciałam ustosunkować się do jego zarzutu względem naszego kompromisu: a mianowicie, że wymaga się w nim nałożenia nowych dotkliwych obciążeń na MŚP. W gruncie rzeczy w tym kompromisowym rozwiązaniu zostaje zmienione *status quo* w odniesieniu do połączeń, podziału przedsiębiorstw i przenoszenia siedzib. W przypadku nowych przedsiębiorstw, rozpoczynających działalność od podstaw, obowiązuje dość wysoki próg dla przedsiębiorstw zatrudniających mniej niż 500 pracowników. Te przedsiębiorstwa, w których pracuje od 500 do 1 000 osób otrzymują takie same warunki, jakie są określone w innych dyrektywach. Nie można powiedzieć, że jest to zwiększanie uciążliwości *status quo*, lecz przeciwnie, jego

ułatwienie. W ramach tych konsultacji z partnerami społecznymi chcemy poświęcić uwagę kwestiom uproszczenia i ustanowienia lepszego systemu zharmonizowanego w całej UE.

Ján Figel', komisarz. – Pani przewodnicząca! Chciałbym podziękować wszystkim za bardzo ciekawą debatę. Po pierwsze, przepraszam w imieniu mego kolegi, Charliego McCreevy'ego, który jutro wcześniej rano ma do załatwienia sprawy w Ecofin. Jego nieobecność jest spowodowana koniecznością przygotowania się do tego spotkania.

Chcę się ustosunkować do kilku podniesionych tu kwestii. Odpowiedzią na niektóre z nich jest cały proces, który prowadzimy wspólnie, na przykład wyraźne sygnały polityczne, które Parlament przekazywał MŚP w 2009 roku. Stanowią one dobrą zachętę, zwłaszcza w czasie kryzysu, szczególnie dlatego, że jesteśmy przekonani o ogromnym potencjale MŚP i o tym, że zasługują one na szczególną uwagę – na włączanie spraw ich dotyczących do wszystkich dziedzin polityki. Przykładem są tu choćby wzajemne relacje między kształceniem, szkoleniem a działalnością MŚP.

Jestem zadowolony, że od 2007 roku wspólnie z Dyрекcją Generalną ds. Przemysłu i panem komisarzem Verheugenem zajmujemy się zagadnieniem kształcenia w zakresie przedsiębiorczości, które jest bardzo potrzebne w Europie, a nie nadąża za wieloma innymi obszarami. Mógłbym podać dużo przykładów innych dobrych instrumentów – takich jak program Erasmus dla Młodych Przedsiębiorców – ale nie chcę teraz o nich mówić. Jest to proces, na który składa się wiele kwestii związanych z dostępem do środków finansowych. EBI obecnie tworzy przestrzeń dla kredytów i wygospodarowuje środki: 30 miliardów euro dla MŚP, 1 miliard rocznie więcej dla średniej wielkości spółek i dodatkowy 1 miliard euro na instrument finansowania typu mezzanine.

Jak państwu wiadomo, ostatnio podjęliśmy decyzję o złagodzeniu zasad pomocy państwa, podnosząc próg pomocy *de minimis* do 500 000 euro, co oznacza ogólnie rzecz biorąc lepsze warunki dla pomocy państwa o większej intensywności. Ta decyzja przyczyni się również do łatwiejszego dostępu do subsydiów na powytwarzanie produktów ekologicznych.

Pan poseł Karas mówił o programie Small Business Act (SBA). Niektóre państwa członkowskie już monitorują wdrażanie programu i składają sprawozdania z jego realizacji. Tak było w 2008 roku, a począwszy od roku 2009, państwa członkowskie będą przeprowadzały oceny w ramach krajowych programów reform. Będziemy więc wiedzieć więcej i właśnie w taki sposób będzie następował rozwój kultury włączania spraw dotyczących MŚP do wszystkich dziedzin polityki i udzielania im wsparcia.

W sprawie zamówień publicznych i MŚP Komisja przeprowadziła szerokie konsultacje z zainteresowanymi stronami, między innymi z organizacjami biznesu. Rzeczywistym problemem jest w tym wypadku przestrzeganie zasad przez publicznych nabywców. Potrzebna jest nam większa konkurencja, większa przejrzystość, a zupełnie niepotrzebna dyskryminacja, ale dobrą nowiną jest to, że 42% ogólnej ilości zamówień, ponad unijne progi, już trafia do MŚP w Unii Europejskiej, co należy uznać za znaczące wsparcie.

Pan poseł Wurtz poruszył kwestię rozdziału siedzib statutowych i siedzib głównych oraz problem potencjalnego ograniczenia partycypacji pracowniczej. Rozdzielanie siedzib statutowych MŚP i siedzib głównych stało się już powszechnie stosowaną praktyką w połowie państw członkowskich, między innymi w tych, które mają wysokie standardy w odniesieniu do środków ochronnych polityki społecznej. W ten sposób zapewniona jest elastyczność potrzeba przedsiębiorstwom przy prowadzeniu działalności gospodarczej w więcej niż jednym państwie.

Kwestia trzydziestodniowej płatności, której domagał się pan poseł Beaupuy, powinna znaleźć się we wniosku dotyczącym zwalczania opóźnień w płatnościach, który jest już w przygotowaniu i powinien być przyjęty w Komisji przed końcem miesiąca.

Sprawa konsultacji i partycypacji pracowników była tu już szeroko dyskutowana – i to nie tylko dzisiaj. W ramach przygotowań, Komisja, w okresie od lipca do października 2007 roku, przeprowadziła publiczne konsultacje na temat możliwości, które daje statut SPE. Przedstawiciele związków zawodowych, wśród nich również europejskich, przedstawili swoje opinie podczas konferencji, zwłaszcza zorganizowanych w 2008 roku. Największa z konferencji odbyła się właśnie w 2008 roku, a te zagadnienia w ubiegłym roku kilkakrotnie omawialiśmy z ekspertami z europejskich związków zawodowych. Chcę zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz, a mianowicie na podstawę prawną. Nie jest nią art. 138, ponieważ ta sprawa nie wchodzi w zakres polityki społecznej, ale art. 308, co zmienia charakter tej inicjatywy, a więc wymagana jest jednomyślność państw członkowskich. Nie było powodu przeprowadzać specjalnych konsultacji na mocy tego pierwszego artykułu.

Chcę państwu przypomnieć, że zwróciliśmy się już do dużych przedsiębiorstw sektora publicznego, gdy przystępowaliśmy do opracowania wniosku w sprawie spółki europejskiej i że wniosek dotyczący SPE został przygotowany dla MŚP. Prawa pracowników do informacji i konsultacji natomiast zostały już uregulowane w 2001 roku, w pierwszej dyrektywie w sprawie spółki europejskiej.

Od 2002 roku mamy w Unii Europejskiej ogólne ramy w odniesieniu do informowania pracowników i przeprowadzania z nimi konsultacji. Nie ma powodu, żeby pomijać te przepisy i proponować inne rozwiązanie w obecnym wniosku dotyczącym SPE.

Jeżeli prawa zbiorowe pracowników mają być udoskonalone, co jest naszą intencją, nie powinno się wprowadzać ulepszeń tylko dla jednego rodzaju spółki, lecz podjąć bardziej ogólną inicjatywę, w której zostaną również uwzględnione różne tradycyjne rozwiązania stosowane w państwach członkowskich.

Osiągnęliśmy już ważny postęp w ocenie praw pracowników w statucie spółki europejskiej. Nad kolejnymi działaniami zastanowimy się po przeprowadzeniu pełnej oceny w 2010 roku.

Zgłoszono pewne zastrzeżenia dotyczące powodów, nieuwzględnienia w szerszym zakresie kwestii opodatkowania i rachunkowości. Chciałbym państwu przypomnieć, że nie dysponujemy ogólnymi uprawnieniami legislacyjnymi w odniesieniu do każdej kwestii. Inicjatywy legislacyjne w przypadku prawa spółek, prawa upadłościowego, przepisów prawa dotyczących rachunkowości i prawa podatkowego są związane z bardzo specyficznymi i często rygorystycznymi podstawami prawnymi zawartymi w naszych Traktatach, a aktualnie obowiązujący Traktat w zasadzie nie stanowi podstawy prawnej dla wszystkich przepisów europejskiego prawa gospodarczego.

I jeszcze jedna kwestia, ostatnia, lecz nie mniej ważna, chcę państwu podziękować za bardzo otwartą i konstruktywną debatę, a także za naprawdę owocną współpracę w sprawach dotyczących polityki względem MŚP. Widzę na tej sali wielu przyjaciół MŚP. Wskazówki zawarte w pierwszym sprawozdaniu zostaną uwzględnione w trakcie realizacji planu działania i w szczególności we wszystkich odpowiednich obszarach mających związek z małymi przedsiębiorstwami.

W nawiązaniu do sprawozdania pana posła Lehnego muszę powiedzieć, że w dalszym ciągu trzeba wykonać wiele pracy, ponieważ musimy osiągnąć porozumienie w Radzie. Na to potrzebujemy trochę czasu, zwłaszcza w świetle wymogu jednomyślności, lecz państwa wkład naprawdę przyczyni się do rozluźnienia atmosfery i pomoże w znalezieniu faktycznego konsensusu i uzyskaniu akceptacji. Chcemy ułatwić ten proces i wprowadzić statut, który rzeczywiście będzie pomocny dla przedsiębiorstw europejskich.

W nawiązaniu do transgranicznego przenoszenia siedzib statutowych: Komisja podziela pogląd, że spółki powinny mieć swobodę w przenoszeniu swoich siedzib w obrębie Unii Europejskiej, pod warunkiem, że zagwarantowane zostały prawa wspólników, wierzycieli i pracowników. Musimy zatem właściwie wyważyć proporcje między swobodą przedsiębiorczości a interesami stron trzecich.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że mamy obecnie Europejski Rok Kreatywności i Innowacyjności i jest bardzo ważne, żeby wypracować podejście, które umożliwi wyzwolenie potencjału kreatywności w naszych przedsiębiorstwach. Ogromne znaczenie mają ludzie, nie tylko z powodu kryzysu, ale także dlatego, że nie istnieje żaden większy potencjał niż ten, którym dysponują. Do kwestii takich jak prawo własności intelektualnej czy patent wspólnotowy w niedalekiej przyszłości będzie się podchodzić w sposób politycznie bardziej otwarty i przychylny. Europa mogłaby wykazać się większą innowacyjnością i kreatywnością we wspieraniu MŚP.

Klaus-Heiner Lehne, sprawozdawca. – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Chciałbym odnieść się do czterech kwestii. Po pierwsze, uważam, że Komisja powinna odstąpić od argumentu dotyczącego dyrektywy w sprawie przenoszenia siedzib statutowych, ponieważ naraża się na pośmiewisko wśród specjalistów swoją teorią, że operacja przeniesienia siedziby spółki, poprzez ustanowienie spółki w sąsiednim państwie, a następnie połączenie już istniejącej własnej spółki z nowo utworzoną na mocy dyrektywy w sprawie połączeń, mogłaby być niewiele bardziej zbiurokratyzowana. Rozmawiamy tu o ograniczeniu biurokracji i staramy się ułatwić funkcjonowanie MŚP. Ten wniosek jest jedynie dowodem na to, jak niewielki sens ma trwanie Komisji przy odmowie przedstawienia wniosku dotyczącego 14. dyrektywy. Z takiego stanowiska korzyści czerpią tylko prawnicy.

Moja druga uwaga dotyczy partycypacji. Pani poseł van den Burg ma rację: kompromisowe rozwiązanie, które przedstawiliśmy nawet w najmniejszym stopniu nie dotyka MŚP. Naszym celem jest wyłącznie niedopuszczenie do nadużyć i wskazanie spółek, które w rzeczywistości są spółkami dużymi i należy je

raczej uznać za spółki europejskie niż za europejskie spółki prywatne ze względu na liczbę pracowników. W praktyce w zasadzie rejestruje się tylko przypadki nadużyć.

Trzecia uwaga odnosi się do teorii rzeczywistej siedziby, do której przychyła się zaledwie siedem państw członkowskich – tylko siedem! W ubiegłym roku największe państwo członkowskie, Niemcy, odstąpiło od tej teorii. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wprowadzić nie jest jej zwolennikiem, ale dopuszcza ją w wyjątkowych przypadkach, czego dowodem jest wyrok w sprawie *Cartesio*. Ten statek już odpłynął i nie ma sensu toczyć sporów wokół tej sprawy.

Czwartą kwestią, do której chcę się odnieść, jest argument posłów lewego skrzydła – z których żaden nie uczestniczył we wcześniejszej debacie – że wniosek należy odrzucić. W tym argumentie nie została uwzględniona istota sprawozdania – pan poseł Medina Ortega zdecydowanie ma rację. W sprawozdaniu zostały ujęte wszystkie krytyczne uwagi, które zgłoszono. W związku z tym proponowałbym, żeby również posłowie lewego skrzydła przeczytali jednak ponownie sprawozdanie i poprawki, a potem jeszcze raz przedyskutowali je w swojej grupie.

Edit Herczog, sprawozdawczyni. – Pani przewodnicząca! Wielka szkoda, że w tej sali nie ma wszystkich moich wyborców, ponieważ niezwykle przyjemnie byłoby w ich obecności słyszeć słowa uznania dotyczące sprawozdania w sprawie programu Small Business Act, wyrażane tu przez tylu posłów z tak wielu państw i reprezentujących tak wiele partii. Muszę jednak pokreślić, że moje sprawozdanie nie powstałoby bez pomocy Komisji, a mianowicie pana komisarza Verheugena i jego niewielkiej grupy współpracowników, pani Le Bail i innych. Nie mogłabym go opracować bez pomocy SME Intergroup.

Większość moich koleżanek i kolegów posłów akceptuje całą treść sprawozdania, czego dowodzi niewielka liczba wprowadzonych poprawek. Niektóre koleżanki i koledzy posłowie pytali, dlaczego nie jest ono prawnie wiążące. Nie jest ono z natury rzeczy prawnie wiążące z wielu powodów. Niemniej jednak jutro zwrócimy się z prośbą o przeprowadzenie głosowania imiennego nad wieloma punktami sprawozdania, by dowieść wspólnego działania Parlamentu i wspólnego wymogu Rady w tej kwestii.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że dokładnie 200 lat temu Darwin opublikował swoje dzieło o pochodzeniu gatunków. Stwierdził w nim, że przetrwa wcale nie najsilniejszy, lecz najbardziej zdolny do adaptacji. Moim zdaniem poprzez program Small Business Act stwarzamy państwom członkowskim przestrzeń na adaptację i możliwości manewru, a małym przedsiębiorstwom w państwach członkowskich warunki sprzyjające szybszemu dostosowywaniu, przetrwaniu obecnego kryzysu i zmierzaniu się z kolejnymi wyzwaniami. Bardzo państwu dziękuję za poparcie.

Przewodnicząca. - Otrzymałam cztery projekty rezolucji⁽¹⁾ od czterech grup politycznych, w sprawie udziału pracowników w europejskiej spółce prywatnej.

Głosowanie odbędzie się w czwartek.

Oświadczenia pisemne (art. 142 regulaminu)

Gabriela Crețu (PSE), na piśmie. – (RO) Chciałbym tylko zwrócić uwagę na dwie bardzo istotne kwestie.

Bardzo ważne znaczenie ma dostęp do środków finansowych oraz ułatwienia prawne i administracyjne. Stworzenie specjalnego funduszu dla MŚP i wprowadzenie mikrokredytów, to warunki bez których MŚP nie będą mogły funkcjonować w trudnej sytuacji rynkowej, a możliwości ustanawiania nowych MŚP będą bardzo ograniczone.

Druga kwestia wiąże się ze statusem kobiet prowadzących małe przedsiębiorstwa. Pod wieloma względami nie różni się on wiele od statusu pracowników. Powodem takiego stanu rzeczy może być brak rozwoju usług ułatwiających zachowanie równowagi między życiem prywatnym a pracą zawodową, a także trudne otoczenie konkurencyjne, w którym sieci znaczą bardzo wiele. Takie sieci, które ułatwiają przepływ informacji i w razie potrzeby mogą być źródłem wsparcia, działają na ogół w przedsiębiorstwach prowadzonych przez mężczyzn, podczas gdy kobiety pod tym względem znajdują się w o wiele gorszej sytuacji. Dlatego należy zachęcać do budowania więzi między przedsiębiorstwami prowadzonymi przez kobiety a tymi, którymi zarządzają mężczyźni.

⁽¹⁾ Patrz protokół.

Apelujemy również o uznawanie we wszystkich państwach członkowskich statusu współwłaściciela w przypadku kobiet pracujących w małych przedsiębiorstwach. Na ogół właścicielem jest mężczyzna, natomiast każdą kobietę traktuje się jak nieodpłatnie pracującego członka rodziny. Kobiety nie mają nawet zapewnionego ubezpieczenia społecznego, z którego korzystają pracownicy. W gruncie rzeczy na starość, lub w razie rozstania z partnerem, konsekwencje dla nich są oczywiste i przerażające...

Adrian Manole (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Konkurencyjność MŚP często jest ograniczona z powodu barier blokujących handel transgraniczny. Zniesienie tych barier przyniosłoby większą stabilność prawną i umożliwiłoby bardziej skuteczną ocenę ryzyka odpowiedzialności, która ciąży na przedsiębiorstwach i przedsiębiorcach. Parlament Europejski, przedstawiając to sprawozdanie, dał dowód pełnego zrozumienia ważnej roli, która przypada małym i średnim przedsiębiorstwom w kształtowaniu konkurencyjności europejskiej gospodarki.

Dobrze przemyślany statut europejskiej spółki prywatnej, stanowiący uzupełnienie już istniejących form prawnych, będzie miał pod wieloma względami korzystny wpływ na konkurencyjność europejskich MŚP: przyczyni się on do konsolidacji europejskiego rynku wewnętrznego, uproszczenia ram prawnych dla przedsiębiorstw, a tym samym do ograniczenia kosztów doradztwa oraz ułatwienia dostępu do rynków transgranicznych, a także do poprawy integracji gospodarczej i rozwoju.

Dzięki temu statutowi MŚP zyskają również więcej elastyczności.

MŚP stanowią 90% podmiotów w gospodarce UE i zapewniają dwie trzecie miejsc pracy. Dlatego też należy im stwarzać możliwe najlepsze warunki, żeby mogły przyczyniać się do wzrostu gospodarczego na zintegrowanym rynku wewnętrznym, korzystać z nadarzających się okazji i podołać wyzwaniom, które niesie z sobą globalizacja.

Søren Bo Søndergaard (GUE/NGL), na piśmie. – (DA) Celem przedmiotowego wniosku według Komisji jest poprawa ramowych warunków działalności przedsiębiorczej na rynku wewnętrznym UE.

Cel wniosku zostanie osiągnięty poprzez stworzenie przedsiębiorstwom możliwości swobodnego wyboru państwa członkowskiego, w którym chcą mieć siedzibę statutową, niezależnie od miejsca prowadzenia rzeczywistej działalności, i ustanowienie obowiązku przestrzegania wyłącznie przepisów prawa państwa siedziby statutowej.

Przyjmując takie przepisy otworzy się tylko drogę do obchodzenia w państwach członkowskich UE z tak ogromnym trudem wywalczonych praw pracowników.

Prawda opiera się na faktach. Pozwolę sobie zatem przedstawić konkretną sytuację.

Pewne duńskie przedsiębiorstwo posiadające siedzibę statutową w Kopenhadze i zatrudniające 35 pracowników jest, zgodnie z duńskim prawem, zobowiązane do akceptowania przedstawicieli wyznaczonych przez pracowników do udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem. W ten sposób w pewnym stopniu zapewnia się pracownikom wgląd w sytuację przedsiębiorstwa i jego plany na przyszłość.

Jeżeli przedstawiony wniosek zostanie przyjęty w niezmienionej formie, przedsiębiorstwo, o którym mowa mogłoby zarejestrować się jako spółka europejska z siedzibą w Finlandii. W jednej chwili okazałoby się, że obowiązuje ją wymóg posiadania 150 pracowników, by mogli oni skorzystać z prawa do własnej reprezentacji. W wielu pozostałych państwach członkowskich UE sytuacja jest jeszcze gorsza.

Być może do wniosku Komisji zostaną wprowadzone niewielkie zmiany w trakcie zbliżających się negocjacji. Możliwe, że tekst, który zostanie ostatecznie przyjęty nie będzie wcale taki zły.

W każdym razie wszyscy powinniśmy zadać sobie pytanie „dlaczego”? Dlaczego Komisja planuje i ponownie przedstawia wnioski, których jedynym celem jest ograniczenie praw pracowników? Czy przypadkiem nie dlatego, że zdecydowanie źle się dzieje w UE?

19. Przyszłość wspólnego europejskiego systemu azylowego (debata)

Przewodniczący. - Następnym punktem posiedzenia jest debata nad sprawozdaniem (A6-0050/2009) sporządzonym przez pana posła Giusta Catanię w imieniu Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w sprawie przyszłości wspólnego europejskiego systemu azylowego (2008/2305(INI)).

Giusto Catania, sprawozdawca. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! W zeszłym roku na całym świecie wzrosła liczba uchodźców. Obecnie liczba ta wynosi w przybliżeniu 12 milionów. Jeśli uwzględnimy również osoby przesiedlone wewnętrznie, liczba ta wzrasta do ponad 26 milionów osób, które potrzebują tego samego rodzaju pomocy. Przyczyną takiego stanu rzeczy są nieustannie toczące się na świecie wojny; obecnie 4 miliony Irakijczyków to uchodźcy i osoby przesiedlone wewnętrznie; oczywiste jest, że istnienie tych uchodźców jest konsekwencją wojen, w których wywołaniu swój udział miały także nasze kraje.

Stworzenie wspólnego europejskiego systemu azylowego jest konieczne, ponieważ, zgodnie z prawem, mamy obowiązek zagwarantować, aby osoby te były przyjmowane w ten sam sposób w każdym państwie Unii Europejskiej. W obliczu faktu, że niektóre państwa członkowskie nie posiadają jeszcze prawa azylowego, staje się to jeszcze bardziej istotne. Z przykrością zauważam, że ujednolicenie procedur azylowych zostało odłożone na dwa lata, co oznacza, że zostanie wdrożone w 2012 roku. Musimy położyć kres niekorzystnym rozbieżnościom, jakie istnieją między politykami azylowymi poszczególnych państw członkowskich. Znajdujemy się obecnie w paradoksalnej sytuacji, w której odsetek uznawania kandydatów do statusu uchodźcy waha się w przypadku obywateli niektórych państw trzecich od około 0% do 90%, w zależności od tego, które państwo członkowskie otrzymuje prośbę.

Ujednolicenie standardów powinno zapewnić wyższy stopień ochrony w całej Unii, wystrzegając się przy tym równania do najniższego poziomu. Instytucja azylu jest jednym z podstawowych elementów demokracji i ochrony praw człowieka. Fakt, że w tej dziedzinie nastąpiło w ostatnich latach poważne pogorszenie, jako że potrzeby osób ubiegających się o azyl nie zawsze zostają uszanowane, a zasada niewydalania, ustanowiona w konwencjach międzynarodowych, nie zawsze jest przestrzegana, jest nie do przyjęcia. Unia Europejska powinna stworzyć na granicach zewnętrznych mechanizmy służące do identyfikacji osób ubiegających się o azyl i do zagwarantowania osobom uprawnionym do ochrony międzynarodowej wstępu na swoje terytorium, również w ramach przeprowadzania kontroli na granicach zewnętrznych. Z tego powodu uważamy za słuszne, aby dokonano przeglądu roli agencji Frontex, która często traktuje uchodźców tak, jakby byli nielegalnymi imigrantami.

Za pomocą przedmiotowego sprawozdania Parlament Europejski prosi agencję Frontex o dostarczenie szczegółowych danych na temat liczby osób ubiegających się o azyl, rozpoznanych jako takie podczas prowadzonych przez agencję operacji, oraz na temat losów osób zatrzymanych i odesłanych do kraju tranzytu lub pochodzenia. Musimy zagwarantować prawidłowe stosowanie międzynarodowych konwencji, jak również umów o współpracy z państwami trzecimi. Nie wolno zawierać umów z państwami, które nie podpisały konwencji genewskiej. Zakaz ten jest jednak ignorowany przez wiele państw członkowskich, w tym także przez Włochy, które podpisały porozumienie w sprawie zarządzania przepływami migracyjnymi z Libią, krajem, który nie ma zamiaru podpisać konwencji genewskiej dotyczącej uchodźców.

Jesteśmy bardzo zadowoleni (podkreślaliśmy to już wcześniej i mamy nadzieję, że będzie to widoczne w przedmiotowym sprawozdaniu) z faktu, że Trybunał Sprawiedliwości uchylił artykuły „dyrektywy w sprawie procedur” dotyczące tworzenia pojęcia „bezpiecznych krajów trzecich” i wspólnej listy bezpiecznych krajów trzecich. Naszym zdaniem nie istnieje coś takiego jak „bezpieczny kraj trzeci”; jest to błędne pojęcie, ponieważ każdy obywatel może być prześladowany nawet w krajach o wysokim standardzie demokratycznym.

Osoby ubiegające się o azyl to osoby znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji, które wymagają odpowiednich warunków przyjmowania. Państwa członkowskie nie mogą zatrzymywać osób jedynie z powodu ubiegania się przez nie o ochronę międzynarodową. Dlatego też opowiadam się za tym, aby osoby ubiegające się o azyl z zasady nie były zatrzymywane. Niestety, w wielu państwach członkowskich zatrzymywanie osób ubiegających się o azyl jest nadal powszechne z powodu nielegalnego przekraczania przez nie granic. Godne ubolewania jest to, i będzie to moja ostatnia uwaga, że nie ma innego sposobu na wjazd na teren Unii Europejskiej. Stanowi to paradoks: nawet osoby ubiegające się o azyl muszą podlegać mieszanym przepływom migracyjnym, aby dostać się do Unii Europejskiej. Azyl nie jest ustępstwem: azyl jest obowiązkiem państw i prawem osób uciekających przed wojną.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca, szanowni posłowie! Komisja w czerwcu przyjęła plan działania dotyczący azylu. Komisja zobowiązała się, że w latach 2008 – 2009 przedstawi konkretne wnioski mające na celu poprawę standardów ochrony i wprowadzenie większej solidarności między państwami członkowskimi, a także wzmocnienie praktycznej współpracy.

Wytyczyliśmy zasady, które powinny kierować działaniami Unii, podtrzymywać jej tradycje humanitaryzmu i ochrony, gwarantować prawdziwą równość traktowania na terytorium Unii, poprawiać efektywność systemu azylowego i promować solidarność na terenie Unii, a także między Unią a państwami trzecimi.

Cieszy mnie fakt, że Parlament w pełni podziela filozofię Komisji. Podziela także naszą ambicję zbudowania takiego europejskiego systemu azylowego, który zapewniłby większą ochronę, byłby bardziej wydajny i sprawiedliwy.

Fakt, że Parlament jest obecnie, wraz z Radą, współprawodawcą, pozwala mi mieć nadzieję, że negocjacje, które na pewno będą długie, zaowocują stworzeniem instrumentów najwyższej jakości, zgodnych z podstawowymi prawami.

Dzięki procedurze współdecyzji i głosowaniu kwalifikowaną większością głosów w Radzie, Unia może ujednolicić międzynarodowe standardy ochrony na wyższym szczeblu.

Dziękuję Parlamentowi za zdecydowane poparcie, jakiego udzielał wszystkim inicjatywom ogłoszonym przez Komisję w ramach jej planu działania.

Dziękuję państwu także za nadanie pierwszeństwa mojemu niedawnemu wnioskowi w sprawie stworzenia Europejskiego Urzędu Wsparcia ds. Polityki Azylowej. Wsparcie Parlamentu jest niezbędne, aby zapewnić powodzenie działania tego mechanizmu, co pozwoli nam na wzmocnienie praktycznej współpracy i podniesienie jakości systemów azylowych. Mam nadzieję, że te trzy instytucje szybko dojdą do porozumienia i urząd ten zostanie jak najszybciej otwarty.

Zwracam się do pana posła Catanii, któremu chciałbym podziękować za jego sprawozdanie. Panie pośle! Wyraził pan swój niepokój w pewnych kwestiach, w szczególności w sprawie warunków zatrzymywania osób ubiegających się o azyl, w kwestii praw osób ubiegających się o azyl w ramach procedur dublińskich, w sprawie wpływu przeprowadzania kontroli na granicach na dostęp do ochrony, a także w kwestii ciężaru związanego z obowiązkami, jakie wzięły na siebie niektóre państwa członkowskie przyjmując napływ osób ubiegających się o azyl. Chciałbym udzielić panu odpowiedzi.

W kwestii warunków zatrzymywania osób ubiegających się o azyl, Komisja zaproponowała w poprawkach do dyrektywy w sprawie warunków przyjmowania wprowadzenie bardziej przejrzystych zasad niż te obecnie obowiązujące, w szczególności zakazu, we wszystkich przypadkach, zatrzymywania osób małoletnich bez opieki. Określiłiśmy także przypadki, w których możliwe jest zatrzymanie osób dorosłych, przy zagwarantowaniu takich praw jak prawo do skutecznego odwołania się czy prawo do uzyskania pomocy prawnej i regularnej kontroli sądowej w kwestii środków zatrzymania.

Ponadto, jak wynika z treści przyjętego 5 lutego sprawozdania pani poseł Roure w sprawie otwartych i bezpiecznych ośrodków dla uchodźców, Parlament zidentyfikował w ośrodkach dla uchodźców wiele problemów. Zaproponowane poprawki do dyrektywy w sprawie przyjmowania uchodźców powinny zapewnić rozwiązanie tych problemów.

Kierując się tymi samymi zasadami, zaproponowałem, aby w lepszy sposób zagwarantować prawa osób ubiegających się o azyl w ramach systemu dublińskiego. Musimy na przykład ułatwić łączenie się rodzin i łączenie dzieci z członkami ich rodzin oraz umocnić gwarancje proceduralne przysługujące osobom ubiegającym się o azyl zgodnie z systemem dublińskim.

Nawet najlepsze procedury azylowe są bezużyteczne, jeśli dostęp do nich nie został zagwarantowany. Zgadzam się z panem posłem Catanią w kwestii konieczności polepszenia współpracy z urzędnikami granicznymi, odpowiedniego ich szkolenia i uświadamiania w zagadnieniach azylowych. Wspomniane zostały mieszane przepływy migracyjne. Agencja Frontex musi być w stanie podjąć się prowadzenia szkoleń. Gdy tylko powstanie urząd wsparcia, przyczyni się on do realizacji tego zadania poprzez opracowanie podręczników dla urzędników granicznych. Musimy także lepiej zdefiniować zakres obowiązków w przypadku osób uratowanych na morzu. Gdzie powinny one zostać wysadzone na ląd? Gdzie, jeśli zajdzie taka potrzeba, mają ubiegać się o azyl? Obecnie wraz z państwami członkowskimi pracuję nad znalezieniem odpowiedzi na te pytania. Oczywiście należy być świadomym presji, pod jaką znajdują się systemy azylowe niektórych państw członkowskich. Zalecana jest większa solidarność, nie tylko w kwestiach finansowych, ale także w kwestii stworzonych przez Urząd zespołów ekspertów szybkiego reagowania.

Przyjrzymy się także możliwości dobrowolnego transferu uchodźców do państw członkowskich innych niż to, które zagwarantowało ochronę.

Pod koniec tego tygodnia wybieram się na Lampedusę i Maltę w celu przyjrzenia się praktycznym potrzebom i określenia, w jaki sposób Unia może zaoferować swoje wsparcie.

Pani przewodnicząca, szanowni posłowie! Pozwolę sobie skorzystać z okazji i podziękować za dodatkowe 10 milionów euro, które Parlament przeznaczył pod koniec 2008 roku na Europejski Fundusz na rzecz Uchodźców. To 10 milionów euro zostanie wykorzystane do przesiedlenia w 2009 roku w Unii większej ilości uchodźców. Chciałbym podkreślić rangę zobowiązania podjętego przez państwa członkowskie po wysłaniu misji do Jordanii i Syrii w kwestii przesiedlenia irackich uchodźców do państw członkowskich Unii Europejskiej.

Pracujemy, w tym także i ja, na wszystkich frontach nad poprawą jakości prawodawstwa, praktyczną współpracą i solidarnością pomiędzy państwami członkowskimi, a także pomiędzy Unią a państwami trzecimi.

Chciałbym szczerze podziękować Parlamentowi za jego wsparcie. Musimy dopilnować, aby Unia Europejska stała się prawdziwie zjednoczonym wspólnym obszarem ochrony. W istocie moim zamiarem jest włączenie tego punktu do programu sztokholmskiego.

Panie i panowie! Dziękuję bardzo. Dziękuję także panu posłowi Catanii i pani poseł Roure za wykonanie tak użytecznej pracy.

PRZEWODNICZY: MECHTILD ROTHE

Wiceprzewodnicząca

Danutė Budreikaitė, *sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Rozwoju.* – (LT) W ostatnich latach liczba uchodźców na świecie wzrosła do 16 milionów. W 2007 roku UE otrzymała ponad 200 000 wniosków o azyl. Zarówno uchodźcy ubiegający się o azyl, jak i niektóre państwa członkowskie stają w obliczu problemów i ciężarów, którym wspólny europejski system azylowy mógłby sprostać. Instytucje rządowe powinny stosować konkretne, przejrzyste i równe kryteria podczas rozpatrywania wniosków o azyl. Ważne jest, aby status uchodźcy był przyznawany na podstawie konkretnego przypadku, a nie ogólnej oceny, opartej na przykład na narodowości. Chciałabym także zwrócić uwagę na fakt, że plan Komisji Europejskiej w sprawie działania w dziedzinie azylu nie uwzględnia agencji Frontex, która odgrywa bardzo ważną rolę w kwestii ochrony uchodźców. Ponadto należy wspomnieć, że liczba osób ubiegających się o azyl jest bezpośrednio zależna od sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej w krajach pochodzenia tych osób. Dlatego też wspólny europejski system azylowy powinien być ściśle powiązany z europejską polityką w zakresie współpracy na rzecz rozwoju i działalnością humanitarną, które mogą zmniejszyć liczbę osób ubiegających się o azyl, często będących imigrantami ekonomicznymi.

Carlos Coelho, *w imieniu grupy PPE-DE.* – (PT) Pani przewodnicząca, pani wiceprzewodnicząca Komisji, panie i panowie! Wnioski z Tampere przyczyniły się do ujednolicenia prawa azylowego w państwach członkowskich. Ujednolicenie to jednak nastąpiło poprzez równanie do najniższego poziomu, a istniejące procedury i praktyki nadal znacznie się od siebie różnią. Nadal nie mamy w całej UE równych warunków dostępu do ochrony, w związku z czym pojawiają się problemy takie jak wtórne przemieszczanie się osób ubiegających się o azyl i wielokrotne składanie wniosków.

W 2008 roku, jak podkreślił to już sprawozdawca, liczba uchodźców wzrosła do ponad 12 milionów. Dlatego też musimy jak najszybciej rozpocząć drugą fazę działania wspólnego europejskiego systemu azylowego. Jednolity poziom ochrony w całej UE można uzyskać jedynie za pomocą ustanowienia jednolitej procedury azylowej, ze względu na wydajność, szybkość, jakość i sprawiedliwość w podejmowaniu decyzji, wraz z jednolitymi standardami pozwalającymi ustalić, kogo uznaje się za uchodźcę bądź za osobę potrzebującą ochrony międzynarodowej. Tylko w ten sposób osoby ubiegające się o azyl będą równo traktowane bez względu na to, w którym państwie członkowskim składają wniosek o azyl.

W związku z tym cieszę się z przedstawienia planu działania w sprawie azylu, do którego powstania przyczyniły się różne organy publiczne i który określa drogę, jaką mamy podążać w nadchodzących latach, z zamiarem rozwijania wspólnego europejskiego systemu azylowego. Popieram proponowane poprawki do dyrektywy o warunkach przyjmowania, do dyrektywy dotyczącej kwalifikacji oraz do dyrektywy w sprawie procedur azylowych, mające na celu wyjaśnienie kryteriów pozwalających osobom ubiegającym się o azyl na zakwalifikowanie się do przyznania im ochrony międzynarodowej. Jestem zadowolony z faktu, że pan komisarz Barrot podkreślił potrzebę zapewnienia spójności z innymi strategiami mającymi wpływ na ochronę międzynarodową; mam nadzieję, że to samo spójne podejście zostanie zastosowane także w innych wspólnych obszarach.

Na koniec chciałbym pogratulować sprawozdawcy, panu posłowi Giuscie Catanii, jego pracy, która zostanie poparta przez Grupę Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów.

Martine Roure, w imieniu grupy PSE. – (FR) Pani przewodnicząca! Chciałbym pogratulować naszemu sprawozdawcy tego znakomitego sprawozdania, które słusznie ujawnia brak równowagi charakterystyczny dla obecnego prawa azylowego w Europie oraz przedstawia szereg propozycji, które pozwolą nam posunąć się naprzód we właściwym kierunku.

Musimy położyć kres istniejącym niedopuszczalnym różnicom pomiędzy państwami członkowskimi. Rzeczywiście, odpowiedź, jaką uzyska osoba ubiegająca się o azyl zależy od kraju, w którym złoży wniosek.

Żądamy także znacznej poprawy warunków, w jakich przebywają osoby ubiegające się o azyl. Wymaga to zwłaszcza potwierdzenia zasady, zgodnie z którą osoby ubiegające się o azyl nie mogą być przetrzymywane, szczególnie osoby znajdujących się w trudnej sytuacji, kobiety, dzieci i ofiary tortur. Wymaga to także zagwarantowania minimum dostępu do zakwaterowania, zatrudnienia, opieki zdrowotnej, edukacji, innymi słowy – podstawowych praw zabezpieczających godność osoby.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że istotne jest dla nas zreformowanie systemu Dublin II. Nasza inspekcja w ośrodkach zatrzymań wykazała przede wszystkim – jak powiedziała pani przewodnicząca Rothe – szkody powstałe w związku z nieodpowiednimi działaniami, które dodatkowo obciążają w niedopuszczalny sposób kraje bezpośrednio dotknięte napływem migrantów do drzwi Europy.

Zanim osiągniemy wspólną politykę azylową, musimy jeszcze przejść długą drogę. Nie wolno nam mieć żadnych złudzeń, ale nowy wniosek Komisji, do którego możemy, jak sądzę, wnieść użyteczny wkład, pozwoli nam stworzyć podstawy struktury, która, choć dziś może być wątła, stanie się w przyszłości naprawdę solidna.

Szczerze dziękuję panu komisarzowi Jacques'owi Barrotowi za wytrwałość, jaką wykazał się w tej sprawie, ponieważ właśnie ogromnej wytrwałości nam potrzeba. Panie komisarzu! Mam nadzieję, że będzie pan miał czas, aby wprowadzić ten plan w życie, ponieważ jest to naszym obowiązkiem i moralnym imperatywem wobec bronionych w Unii Europejskiej wartości.

Sarah Ludford, w imieniu grupy ALDE. – Pani przewodnicząca! Popieram sprawozdanie sprawozdawcy i pracę Komisji. Nie ma usprawiedliwienia dla złego sposobu zarządzania uchodźcami w UE, ponieważ biorąc pod uwagę standardy z przeszłości, liczba osób ubiegających się o azyl wcale nie jest wysoka. Brak wspólnych praktyk, różne źródła informacji dotyczących kraju pochodzenia i fakt, że unijne przepisy nie są prawidłowo wdrażane oznaczają, że nie wszyscy mają wyrównane szanse. Jest to przyczyną ciągłego rozglądania się wnioskodawców, niczym w sklepie, i przekazywania sobie wnioskodawców przez państwa.

Kolejnym elementem powodującym nierówny dostęp do ochrony jest deportowanie przez niektóre państwa członkowskie osób, zanim jeszcze ich sytuacja zostanie oceniona, a nawet przekupywanie państw trzecich w celu zatrzymania napływu uchodźców.

Wiele osób napływających w ramach mieszanych przepływów migracyjnych to imigranci ekonomiczni, co nie oznacza, że są oni przestępcami. Jednak nawet jeśli niewielu z nich to uchodźcy, i tak powinni oni zostać odpowiednio zidentyfikowani. Jak powiedział pan poseł Catania, w zarządzaniu granicami należy uwzględnić ochronę praw człowieka, zwłaszcza w mandacie agencji Frontex. Nikt nie powinien być zatrzymywany tylko dlatego, że ubiega się o azyl.

Poza jednolitą wspólną procedurą i zasięgiem ochrony, istnieje potrzeba wprowadzenia praktycznej współpracy, wsparcia i solidarności, w tym także poprzez Europejski Urząd Wsparcia ds. Polityki Azylowej, który zapewni wspólne źródła informacji krajowej. Lepsza jakość i bardziej trafne pierwsze decyzje pozwoliłyby na zaoszczędzenie pieniędzy, dzięki mniejszej ilości kosztownych apelacji.

Ważne jest zobowiązanie państw UE do udzielenia zezwolenia na pracę osobom ubiegającym się o azyl po sześciu miesiącach, jeśli ich wniosek nie został rozpatrzony: pozwoliłoby to im na zachowanie godności oraz płacenie podatków. Jestem bardzo zawiedziona tym, że Wielka Brytania zdecydowała się wycofać z poprawionej dyrektywy w sprawie warunków przyjmowania, bowiem uniemożliwiłoby to automatyczne zatrzymywanie jedynie na podstawie złożenia wniosku o azyl, położyłoby kres brytyjskiemu szybkiemu zatrzymywaniu i wymusiłoby prawo do pracy po sześciu miesiącach. Według mnie godne pożałowania jest to, że mój własny kraj uważa te warunki za zbyt uciążliwe.

Jan Tadeusz Masiel, w imieniu grupy UEN. – (PL) Pani przewodnicząca! Wielkie dzięki raz jeszcze dla prezydencji francuskiej, która poczyniła duży krok naprzód w kwestii azylu, doprowadzając do przyjęcia przez Radę Europejską w październiku minionego roku Europejskiego paktu na rzecz migracji i azylu. To prawda, że Unia Europejska potrzebuje wspólnej polityki azylowej i wypracowania postawy solidarności w przyjmowaniu uchodźców. Należy się pomóc tym krajom Unii, które są szczególnie wyeksponowane na napływ kandydatów do azylu. Kwestia azylu jest bardzo delikatna. Ciężko jest osądzić, kto na prawdę potrzebuje opieki, a kto ucieka przed nędzą we własnym kraju i chociaż ci ostatni również zasługują na pomoc, nie możemy przyjąć wszystkich. Podsumowując, nasze procedury unijne powinny być wspólne, przejrzyste i szybkie.

Hélène Goudin, w imieniu grupy IND/DEM. – (SV) Pani przewodnicząca! W miarę upływu lat budowa „europejskiej forticy” postępuje coraz szybciej. Takie działanie jest godne ubolewania, szczególnie dlatego, że wspólna polityka azylowa najprawdopodobniej pociągnie za sobą stworzenie ostrzejszej i bardziej restrykcyjnej polityki, w której najbardziej stratne będą osoby potrzebujące ochrony. Delikatnie mówiąc, taki rozwój wypadków jest co najmniej niepokojący.

Celem sprawozdania jest wprowadzenie wspólnych standardów określających, kiedy dana osoba może zostać uznana za uchodźcę. Zadaję sobie pytanie: „Dlaczego?” Mamy już międzynarodowe konwencje, które dokładnie to określają. Nie powinniśmy starać się tworzyć nowych standardów europejskich, które najprawdopodobniej będą bardziej restrykcyjne niż, na przykład, konwencja genewska.

Prawie każdego tygodnia słysząc przerażające doniesienia z obozów dla uchodźców w południowej Europie. Ci, którzy tam się znajdują, żyją w strasznych warunkach, co jest całkowicie ignorowane przez władze. Problemu nie stanowią osoby przetrzymywane w tych obozach, lecz nieprzestrzeganie praw człowieka, pomimo tego, że wszystkie państwa członkowskie, przynajmniej teoretycznie, spełniają kryteria kopenhaskie. Tę właśnie sprawę powinniśmy omawiać w Parlamencie. Dostęp do terytorium danego państwa powinien być kwestią, o której decyduje państwo, jednak należy przy tym przestrzegać międzynarodowych konwencji i umów.

Marian-Jean Marinescu (PPE-DE). – (RO) Między wspólnym europejskim systemem azylowym a prawnymi instrumentami dotyczącymi międzynarodowej ochrony brakuje obecnie spójności.

W wyniku znacznych rozbieżności w procesie decyzyjnym stosowanym przez 27 państw członkowskich do rozpatrywania wniosków azylowych, odsetek uznawania kandydatów do statusu uchodźcy waha się od 0% do około 90% w obrębie państw członkowskich. Ponadto kryteria systemu dublińskiego nieproporcjonalnie obciążają państwa członkowskie położone na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, ponieważ są one odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl jako kraje pierwszego przekroczenia granicy.

Nadal istnieją zjawiska takie jak wtórne przemieszczanie się z jednego państwa członkowskiego do drugiego i wielokrotne składanie wniosków. Jednym z najpilniejszych zadań polityki azylowej UE jest wymiana analiz, doświadczeń i informacji pomiędzy państwami członkowskimi. Należy także znaleźć wykonalne rozwiązania w zakresie rozwijania współpracy pomiędzy władzami administracyjnymi odpowiedzialnymi za rozpatrywanie wniosków o azyl.

Jednakże najtrudniejszym problemem do rozwiązania pozostaje komunikacja pomiędzy państwami członkowskimi w sprawie różnego traktowania osób składających wnioski o ochronę międzynarodową w zależności od kraju pochodzenia. Mam nadzieję, że rozporządzenie w sprawie utworzenia Europejskiego Urzędu Wsparcia ds. Polityki Azylowej, zaproponowane przez Komisję trzy tygodnie temu, pomoże częściowo rozwiązać obecne problemy.

Już teraz wzywam przyszły zarząd tego europejskiego urzędu, aby nie ignorował współpracy z Europejską Agencją Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych, z Europejską Siecią Migracyjną i z właściwymi organami w państwach członkowskich i krajach trzecich zaangażowanych w działania migracyjne i azylowe. Współpraca ta ułatwi koordynację działań państw członkowskich i wykorzystanie ich wiedzy i doświadczenia w kwestiach azylowych, a także pozwoli uniknąć dublowania wysiłków.

Inger Segelström (PSE). – (SV) Pani przewodnicząca, panie komisarzu Barrot! Chciałabym rozpocząć od podziękowania panu posłowi Catanii za jego sprawozdanie. W pełni podzielam jego ubolewanie nad faktem, że wejście tej polityki w życie zostało przełożone na 2012 rok. Chciałabym poruszyć trzy kwestie, mianowicie praw dzieci, szans i wsparcia dla kobiet będących ofiarami handlu ludźmi, i, wreszcie, lepszego przygotowania się na wypadek nagłego kryzysu na świecie.

Uważam, że Parlament postępuje słusznie zwracając uwagę na to, że dzieci i nieletni powinni otrzymywać specjalne wsparcie. Niemniej jednak nadal niepokoi mnie fakt, że dzieci mogą zostać aresztowane. Uważam to za niedopuszczalne.

Wczoraj obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet. W czasie trwającej obecnie kadencji Parlamentu jestem zaangażowana w kwestię traktowania przez różne kraje kobiet i dzieci będących ofiarami handlu ludźmi. Zajęłam się mianowicie pytaniem, czy mają one prawo pozostać w UE lub otrzymać pomoc w powrocie do domu. Kiedy w Szwecji u władzy byli Socjaldemokraci nie ulegało wątpliwości, że kobiety pokrzywdzone w Szwecji – bez względu na to, czy było to wynikiem handlu ludźmi, małżeństwa czy też przemocy – miały prawo tam pozostać. Obecnie kobieta może uzyskać pozwolenie na pozostanie jedynie w przypadku, gdy będzie współpracowała z policją i prokuraturą. Dla jakich innych przestępstw, poza handlem ludźmi, współpraca jest warunkiem uzyskania azylu? Uważam to za dyskryminację kobiet i dzieci i chciałabym dziś, bezpośrednio po Dniu Kobiet, zwrócić uwagę na tę kwestię.

Trzecia kwestia dotyczy sposobu przyjmowania osób ubiegających się o azyl przez poszczególne kraje oraz tego, które kraje są wybierane. Mój kraj, Szwecja, należy do tych krajów, które przyjęły najwięcej uchodźców z Iraku. W porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą, jak również z większością państw UE, jest to ogromna liczba. Mam nadzieję, że nowy system azylowy w UE będzie lepiej przygotowany do przyjęcia wspólnej odpowiedzialności, gdy coś się wydarzy na świecie, lub, jak w przypadku Iraku, kiedy jakieś państwo zostanie zaatakowane. Nie powinna mieć miejsca sytuacja, w której oparty na solidarności system UE funkcjonuje jedynie, kiedy panuje pokój – musi on także funkcjonować w czasach kryzysu i konfliktu.

Gerard Batten (IND/DEM). - Pani przewodnicząca! Liczba osób ubiegających się o azyl i status uchodźcy niepokojąco wzrasta. Jak stwierdzono w sprawozdaniu, obecnie na świecie jest około 12 milionów uchodźców i około 26 milionów osób przesiedlonych wewnętrznie. Nie ma w tym nic dziwnego, skoro niektóre kraje w Afryce i Azji popadają coraz głębiej w polityczny chaos, a świat zanurza się w finansowy i gospodarczy kryzys o nieznaną jeszcze głębokość.

Możemy być pewni, że w nadchodzących miesiącach i latach pojawi się więcej uchodźców i osób ubiegających się o azyl. Nikt nie jest zaskoczony faktem, że rozwiązaniem zaproponowanym przez Parlament Europejski jest ujednolicenie krajowych systemów azylowych. W sprawozdaniu zaproponowano stworzenie wspólnego europejskiego systemu azylowego i wspólnego urzędu wsparcia ds. polityki azylowej, a także jednakowych standardów przydzielania statusu uchodźcy i azylu. W sprawozdaniu zaproponowano również, aby władze krajowe nie mogły zatrzymywać osób ubiegających się o azyl jedynie dlatego, że złożyli oni wnioski o azyl, a także aby uchodźcy mogli występować z wnioskiem o przeniesienie z jednego kraju europejskiego do innego. W sprawozdaniu zaproponowano, aby w przypadku zatrzymania osoby ubiegającej się o azyl, mogła mieć ona prawo do odwołania przed sądem krajowym.

Wszystko to stanie się przyczyną chaosu i impasu w krajowych systemach azylowych. Wiele, a może nawet większość osób ubiegających się o azyl i status uchodźcy w krajach europejskich z dala od domu to, oczywiście, imigranci ekonomiczni poszukujący lepszego życia. Któż może ich winić? Jednak im bardziej ułatwimy im przyjazd do Europy, tym więcej ich przyjedzie.

Zaproponowane tutaj wspólne systemy wręcz utrudnią państwom członkowskim ochronę własnych granic i ułatwią ich przekroczenie ogromnym liczbom imigrantów ekonomicznych. Zamiast narzuconego przez Unię Europejską rozluźnienia kontroli, Wielka Brytania potrzebuje wręcz bardziej restrykcyjnych zasad kontroli.

Simon Busuttil (PPE-DE). - (MT) Sprawozdawca miał rację twierdząc, że wspólna polityka azylowa musi zostać zbudowana na kanwie zasady solidarności. Naszej polityce azylowej brak własnej solidarności, co komisarz Barrot osobiście dostrzeże nieco później w tym tygodniu podczas wizyty w moim kraju, na Malcie, jak i na wyspie Lampedusa. Panie komisarzu! Odkryje pan, że solidarność, której pan szuka, jest nieosiągalna. Solidarność została wprowadzona po raz pierwszy w pakcie na rzecz imigracji i azylu w październiku zeszłego roku. Została on wprowadzona w ramach klauzuli o podziale zadań, w której skupiono uwagę na rozłożeniu ciężaru pomiędzy państwami. Wprowadzenie jej było dobrym posunięciem. Klauzula ta jest stosowana dobrowolnie i pozwala ona imigrantom przyjeżdżającym w celu ubiegania się o azyl do jednego kraju na przeniesienie do innego kraju Unii Europejskiej. Parlament nawet przeznaczył 5 milionów euro w tegorocznym budżecie Unii Europejskiej na ułatwienie wdrożenia tej klauzuli. Do tej pory nie widzieliśmy jednak zastosowania jej w praktyce, z wyjątkiem przypadku Francji, która zaoferowała się przyjąć od Malty 80 osób ubiegających się o azyl. Jest to ważny gest, jednak, co godne ubolewania, inne państwa europejskie nie postąpiły podobnie. Dlatego też moje pytanie do pana komisarza brzmi: jakie działania podejmuje

Komisja w celu zagwarantowania stosowania mechanizmu podziału zadań? Co robi Komisja w celu zapewnienia, aby więcej państw zademonstrowało solidarność i przyjęło imigrantów z kraju, który dźwiga nieproporcjonalnie duże brzemię? Czy Komisja ma zamiar przygotować europejski program przenoszenia ubiegających się o azyl pomiędzy krajami i jak ma zamiar wykorzystać i zastosować tę klauzulę?

Daciana Octavia Sârbu (PSE). – (RO) W obecnej sytuacji, kiedy to liczba uchodźców na całym świecie uległa zwiększeniu, a Unia Europejska przyjmuje ponad połowę osób ubiegających się o azyl, ustanowienie wspólnego europejskiego systemu azylowego musi stać się priorytetem.

W związku z tym z zadowoleniem przyjmuję wniosek dotyczący stworzenia Europejskiego Urzędu Wsparcia ds. Polityki Azylowej, który miałby za zadanie koordynować polityki różnych państw w celu uniknięcia nałożenia nieproporcjonalnego ciężaru zadań na pewne państwa członkowskie. Uważam, że urząd ten powinien powstać w celu pełnienia istotnej funkcji na wypadek kryzysu i w celu odpowiedniego oceniania wniosków azylowych.

Uważam, że Unia Europejska powinna udzielić wsparcia nowym państwom członkowskim, mianowicie Rumunii i Bułgarii, poprzez efektywne mechanizmy solidarności, mając na celu zagwarantowanie odpowiednich warunków przyjęcia osób ubiegających się o azyl. Nie wolno nam jednak zapominać, że poprzez skupienie większej uwagi na współpracy z krajami trzecimi w celu zapobiegania kryzysom musimy na szczeblu europejskim być proaktywni, a nie reaktywni.

Alin Lucian Antochi (PSE). – (RO) Każdego roku państwa członkowskie Unii Europejskiej goszczą miliony ludzi uciekających przed prześladowaniami i konfliktami w kraju ich pochodzenia. Jednakże, uznawanie kandydatur do statusu uchodźcy na szczeblu krajowym waha się w przypadku państw członkowskich między 0 a 90%. Ponadto system dubliński, który przewiduje proces ponownego przyjmowania uchodźców do pierwszego kraju tranzytu, stwarza pomiędzy tymi krajami a krajami zlokalizowanymi centralnie różnice w zakresie koordynowania polityki azylowej i działań podejmowanych na rzecz uchodźców.

Jak wspomnieli już moi przedmówcy, wspólny europejski system azylowy musi pozwalać państwom członkowskim na zapewnienie wyższego poziomu ochrony uchodźcom, od momentu przyjęcia ich aż do chwili, kiedy zostaną oni w pełni zintegrowani z lokalną społecznością. Ma się to odbywać poprzez ustanowienie wspólnej procedury azylowej, która wyznaczy przejrzyste, rozsądne i jednolite warunki, które władze mogłyby stosować do rozpatrywania wniosków o azyl.

Należy zwrócić szczególną uwagę na solidarność pomiędzy państwami członkowskimi, w celu koordynowania dużych przepływów osób ubiegających się o azyl w niektórych krajach, zarówno poprzez zapewnianie pomocy finansowej, jak i przyjmowanie mechanizmów przesiedleń i przemieszczeń wewnętrznych, pozwalających uchodźcom na równomierne rozprzestrzenienie się na terenie Unii Europejskiej.

Katrin Saks (PSE). – (ET) Chociaż reprezentuję Estonię – kraj, który jest zauważalny z powodu małej liczby przyjeżdżających do niego uchodźców, chciałabym podziękować sprawozdawcy i zwrócić uwagę na ogromne znaczenie tego tematu.

Jeszcze do niedawna w Estonii status uchodźcy przyznawany był jedynie kilku osobom rocznie; jesteśmy jednak małym krajem, i chociaż mamy atrakcje turystyczne, życie codzienne jest tu trudne. Uznajemy potrzebę solidarności, ale uważam, że ci, którzy i tak już cierpieli w życiu, nie powinni być karani po raz kolejny trudnym klimatem, chyba że sami tak zdecydują.

Tak więc w celu poprawienia sytuacji krajów otrzymujących zbyt dużą liczbę osób ubiegających się o azyl rozsądnie byłoby rozmawiać o podziale obowiązków, a nie ludzi. Zdecydowanie warto popierać ujednolicanie standardów. Jeśli mamy wspólne granice, logiczne jest, że osoby ubiegające się o azyl powinny być traktowane jednakowo w całej Unii Europejskiej.

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Pani przewodnicząca! W zupełności nie zgadzam się z kampanią eurosceptyków przeciwko wspólnej polityce migracyjnej i azylowej zagwarantowanej w traktacie lizbońskim. W celu zwalczania imigracji ekonomicznej niezgodnej z prawem musimy działać wspólnie i bardziej zdecydowanie, zapewniając jednocześnie osobom ubiegającym się o azyl bardziej godne warunki. Martwi mnie fakt, że dzieci uchodźców w europejskich obozach całymi miesiącami nie mają dostępu do edukacji czy koniecznej opieki zdrowotnej. Niedopuszczalne jest, aby w obszarze Schengen niektóre państwa uznawały status uchodźcy, a inne nie. Fakt, że agencja Frontex nie monitoruje liczb i krajów pochodzenia wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową, jest naprawdę godny ubolewania. Tak,

potrzebna nam jest jednolita procedura azylowa, a ze względu na solidarność powinniśmy pomóc krajom buforowym. Aby zapobiegać migracji, musimy jednak także połączyć politykę azylową z polityką rozwojową.

Jacques Barrot, *wiceprzewodniczący Komisji*. –? (FR) Pani przewodnicząca! Będę starał się mówić krótko i zwięźle, chociaż uważnie słuchałem wszystkich wypowiedzi i dziękuję Parlamentowi Europejskiemu za okazanie prawdziwego poparcia dla wysiłków mających na celu nadanie polityce azylowej pełnego zasięgu, który jest potrzebny wszystkim prześladowanym osobom na świecie. Takie postępowanie jest naszym obowiązkiem, i, jak określiła to pani poseł Martine Roure, moralnym imperatywem.

Chciałbym udzielić pewnych wyjaśnień. Po pierwsze, niektórzy z państwa, w szczególności pan poseł Catania, wspomnieli agencję Frontex. Muszę państwu powiedzieć, że Frontex ma obecnie urzędnika łącznikowego w biurze Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. Jest to ze strony agencji Frontex próba pełnego zrozumienia problemów dotyczących osób ubiegających się o azyl; Komisja zaproponowała zasady mające na celu poprawienie określenia obowiązków agencji Frontex w operacjach morskich. Obecnie omawiamy tę ważną kwestię z państwami członkowskimi.

Chciałbym powrócić do wyrażonej przez wielu z państwa prośby o solidarność. Mam na myśli zwłaszcza pana posła Busuttila, który wspomniął o ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się pod tym względem Malta. Prawdą jest, że w planie działania w dziedzinie azylu Komisja zaproponowała zastanowienie się nad opcjami, jakie mogłyby wynikać z rozmieszczania osób ubiegających się o azyl pośród państw członkowskich na zasadzie dobrowolności.

Dyskusja z państwami członkowskimi została zapoczątkowana jesienią poprzez nieoficjalny dokument przedstawiający kilka opcji wdrażania zasady solidarności w obszarze azylu. Muszę przyznać, że uzyskanie od większości państw członkowskich zgody w kwestii mechanizmu podziału między nimi liczby uchodźców nie jest sprawą łatwą. Rozpoczynamy jednak ocenę wpływu i możliwości tego typu podziału na szczeblu Unii.

Chciałbym także powiedzieć, że jesteśmy gotowi sfinansować projekty związane z podziałem i relokacją w ramach programu Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców. Będę miał możliwość powtórzyć to w państwach członkowskich, które będę odwiedzał. Będą to te kraje, które są atrakcyjne dla osób ubiegających się o azyl.

Podsumowując, uważam, że jesteśmy na początku długiego procesu, który jest niezbędny dla kultywowania w Europie jej wartości i tożsamości jako regionu, który przyjmuje wszystkie cierpiące i oczekujące naszej pomocy osoby na świecie.

Dziękuję Parlamentowi Europejskiemu, pani przewodniczącej i szanownym posłom za wszystkie przemówienia, które są dla mnie, jako waszego komisarza, szczególnie cenne.

Giusto Catania, *sprawozdawca*. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Chciałbym podziękować moim koleżankom i kolegom posłom, którzy wyrazili swoje poparcie dla przedmiotowego sprawozdania, a także panu komisarzowi Barrotowi za jego poparcie i za pracę, którą Komisja podejmuje z zamiarem poprawienia pewnych dyrektyw, szczególnie dyrektywy w sprawie procedur, demonstrując w ten sposób chęć poprawy wspólnego systemu azylowego. Parlament działa w tym obszarze jako współprawodawca i uważam, że musimy pełnić tę funkcję w celu ujednolicenia procedur azylowych na wyższym szczeblu, domagając się ujednoliconego systemu, który pozwoli na przyjęcie dużych liczb osób i na poprawę standardów przyjmowania ich do państw członkowskich. W ten sposób system będzie coraz bardziej spójny.

Uważam, że kontrolując administracyjne ośrodki zatrzymań w Europie, Parlament spełnił istotną funkcję. Odwiedziliśmy wiele z nich – pani poseł Roure była sprawozdawczynią końcowego sprawozdania – i zauważyliśmy, że w państwach członkowskich prawo do azylu jest często łamane, nie gwarantuje się normalnych warunków przyjęcia, takich jak prawo do opieki zdrowotnej czy pomocy prawnej, a osobom potencjalnie ubiegającym się o azyl nie udziela się informacji. Dzieje się tak, ponieważ zarządzając mieszanymi przepływami migracyjnymi pierwszeństwo nadaje się zwalczaniu nielegalnej imigracji i obronie granic zewnętrznych, a nie potrzebie przyjmowania osób, szczególnie tych obiegających się o azyl.

Zgadzam się z uwagami niektórych koleżanek i kolegów posłów, zwłaszcza w kwestii konieczności oceny rozporządzenia dublińskiego i zagwarantowania mechanizmu solidarności pomiędzy państwami członkowskimi w celu podziału ciężaru zadań; jednak mechanizm solidarności w sprawie osób ubiegających się o azyl jest także potrzebny ze względu na konieczność uznania prawa tych osób do przeniesienia w inne miejsce w celu rozpatrzenia ich sprawy.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że niektórzy posłowie poruszyli kwestię kontroli granic. Uważam, że w tym rozumowaniu tkwi zasadniczy błąd: kwestia ochrony granic i kwestia azylu są całkowicie odrębne. Prawo do azylu musi być w gwarantowane jako jedno z podstawowych praw kultywowanych w Unii Europejskiej.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się jutro.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Bogusław Rogalski (UEN), na piśmie. – Pani przewodnicząca! W minionym roku liczba uchodźców na całym świecie wzrosła do ponad 12 milionów, natomiast aż 26 milionów obywateli zostało przesiedlonych w procesach wewnętrznych, co wskazuje na powagę zjawiska. Niestety, normy nie są w najmniejszym sensie ujednolicone, gdyż odsetek uznawania kandydatur do statusu uchodźcy waha się w przypadku obywateli niektórych państw trzecich od ok. 0% do 90% w obrębie państw członkowskich.

Należy ustanowić jednolitą procedurę udzielania azylu oraz jednolite normy pozwalające ustalić, kogo uznaje się za uchodźcę lub osobę potrzebującą ochrony międzynarodowej. Wszyscy decydenci powinni mieć równy dostęp do profesjonalnych informacji dotyczących kraju pochodzenia, organów rozpatrujących odwołania, jak i dla osób ubiegających się o azyl.

Niezmiernie ważne jest, aby w okresie oczekiwania władze uwzględniały zróżnicowane potrzeby osób ubiegających się o azyl, które znajdują się w trudniejszej sytuacji, takich jak dzieci, osoby niepełnosprawne oraz kobiety. Ustanowienie wspólnej bazy danych jest niezbędne w celu przedstawienia i gromadzenia informacji o krajach pochodzenia.

Warte podkreślenia jest to, iż obowiązek udzielenia pomocy jest zagwarantowany w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza (UNCLOS) i jest prawnie wiążący dla państw członkowskich Unii Europejskiej oraz agencji FRONTEX.

20. Sytuacja społeczna Romów i ułatwienie im dostępu do rynku pracy w Unii Europejskiej (krótka prezentacja)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0038/2009) pani poseł Kósáné Kovács, w imieniu Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, w sprawie sytuacji społecznej Romów i ułatwienia im dostępu do rynku pracy w Unii Europejskiej. (2008/2137(INI)).

Magda Kósáné Kovács, sprawozdawczyni – (HU) Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie komisarzu, panie i panowie! Po kilku miesiącach pracy przedstawiam Parlamentowi sprawozdanie w sprawie sytuacji społecznej Romów i ułatwienia im dostępu do rynku pracy. Sprawozdanie to jest wyrazem naszego głębokiego poczucia odpowiedzialności za przyszłość Romów w Europie, będących mniejszością etniczną, której ludność odpowiada liczbie mieszkańców państwa członkowskiego.

W ostatnich miesiącach potrzeba podjęcia działań w tym obszarze nie zmalała, a przeciwnie, stała się jeszcze pilniejsza. Przez Europę przetoczył się globalny kryzys finansowy, a towarzyszące mu wstrząsy gospodarcze znów poważnie dotknęły najbardziej wrażliwe grupy społeczne, w szczególności zaś Romów. Rosnące i uzasadnione poczucie niepokoju egzystencjalnego większości społeczeństwa stwarza podatny grunt dla nienawiści wobec mniejszości, dla zachowań dyskryminujących i wykluczających oraz szukania kozłów ofiarnych. Ważne i symboliczne znaczenie ma to, że przyjęcie sprawozdania w sprawie Romów mogło nastąpić w tym samym tygodniu, w którym Parlament przygotowuje się do kolejnego posiedzenia Rady, poszukując nie tylko narzędzi, które pomogą nam wydobyć się z kryzysu, lecz także możliwości zmniejszenia cierpień ludzkich i zagrożenia dla ludzkiej egzystencji w oparciu o zasadę solidarności, która jednoczy Europę.

W ostatnich dziesięcioleciach nauczyliśmy się, że nie ma takiej dynamiki rozwoju gospodarczego, która automatycznie dawałaby mobilność – w oparciu o istniejące systemy redystrybucji - ludziom znajdującym się na najniższym szczeblu drabiny społecznej. Wprost przeciwnie, zauważyliśmy, że gdy brakuje polityki wspierającej zasadę równości szans, to różnice pomiędzy krańcami spektrum społecznego mogą się pogłębiać nawet w okresach rozwoju. Naszym zadaniem jest teraz mobilizacja zasobów w celu uporania się z kryzysem i doprowadzenia do wzrostu gospodarki w taki sposób, aby 10 milionów Romów nie stało się ofiarami kryzysu, lecz aby uczestniczyło w procesie wychodzenia z recesji. W stanowisku Komisji Zatrudnienia i

Spraw Socjalnych, przyjętym znaczną większością głosów, uznano za niedopuszczalne to, że znaczna część populacji Romów żyje w takich warunkach, jakie panują w krajach rozwijających się. Dziesiątki tysięcy dzieci romskich nadal dorasta w warunkach segregacji szkolnej, nie mogąc uzyskać wiedzy umożliwiającej im konkurowanie i nosząc w sobie przez całe życie rany wykluczenia i dyskryminacji. Miliony osób żyją w gettach, bez bieżącej wody, kanalizacji i często bez elektryczności, a ich oczekiwana długość życia jest o 10 do 20 lat krótsza niż większości społeczeństwa. Brakuje im przygotowania zawodowego, żyją z pracy dorywczej, a ich styl życia jest na co dzień przedmiotem widocznej dyskryminacji. Najbardziej dramatyczne jest to, że sytuacja tej społeczności wzmacnia jej wykluczenie werbalne, język nienawiści i rozwiązywanie konfliktów w oparciu o kryteria etniczne. Któż bowiem nie słyszał podobnych słów „jeśli on jest Cyganem, to nie chce zmienić swojej sytuacji ale woli kraść niż pracować”?

Głębokich przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w tym, że jakość życia społeczności romskich pozostaje na poziomie typowym dla kraju rozwijającego się; co z kolei wzmacnia skłonności do wykluczenia, a drzewo nienawiści wydaje owoc w postaci zbrodniczych aktów. Przemoc można wyeliminować tylko przez zlikwidowanie jej podłoża. Dotyczy to nie tylko pragnących pokoju krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale również każdego obywatela europejskiego. Nie powinniśmy również zapominać, że fundamentalnym interesem starzejącej się Europy jest zapewnienie, aby nie była ona zamieszkała przez nieszczęśliwych ludzi, korzystających z pomocy społecznej, lecz przez dobrze wykształconych, pracujących obywateli, zdolnych do płacenia podatków, składek na świadczenia i ubezpieczenia społeczne. Oto temat sprawozdania, które jest dziś przedmiotem naszych obrad.

Aby zrobić to, co konieczne, różne instytucje europejskie muszą podjąć się opracowania i zaplanowanej realizacji kompleksowej polityki dotyczącej Romów. Potrzebne jest wspólne rozwiązanie europejskie, w miejsce kosztownych zazwyczaj wysiłków państw członkowskich, podejmowanych w dobrych intencjach, które często okazują się nieskuteczne z powodu braku wspólnej woli skierowania wysiłków na inne tory. Chciałabym szczerze podziękować wszystkim moim koleżankom i kolegom posłom, których znaczący wkład pomógł uczynić sprawozdanie bardziej kompleksowym. Wola współpracy może pomóc głębiej zrozumieć to, że nie jest kwestią wyboru, ale konieczności, aby Unia Europejska niezwłocznie doprowadziła do integracji tego bardzo dużego zasobu potencjalnej siły roboczej, która ma setki lat doświadczenia w przystosowywaniu się do środowiska, w którym żyje. Dziękuję za cierpliwość.

Jacques Barrot, *wiceprzewodniczący Komisji. (FR)* – Pani przewodnicząca, pani poseł Kósáné Kovács, panie i panowie! Na wstępie chciałbym podziękować Pani poseł Kósáné Kovács za jej sprawozdanie, które stanowi wkład we wspólne wysiłki na rzecz promowania integracji społecznej Romów.

Komisja zgadza się z pani analizą – tu zwracam się do pani poseł Kósáné Kovács - jeśli chodzi o główne przyczyny wykluczenia: segregacja społeczna, której doświadczają Romowie, przeszkody, z którymi borykają się, próbując uzyskać dostęp do edukacji, dyskryminacja, która nie pozwala im na pełne uczestnictwo w świecie pracy i nie pozwala na dostęp do dóbr i usług, a nade wszystko – jak doskonale to pani podkreśliła – istniejące uprzedzenia i stereotypy.

Komisja popiera również propozycje zrównoważonych rozwiązań ze strony Parlamentu Europejskiego, zwłaszcza nacisk na rozwój dzieci poczynając od wieku przedszkolnego, rozwój mikrokredytów na wspieranie przedsiębiorczości, samozatrudnienie oraz ukierunkowane na określone cele wdrażanie funduszy strukturalnych. Dla Komisji wdrażanie skutecznych i zrównoważonych rozwiązań wymaga działania wszystkich zaangażowanych stron, w tym również oczywiście samych Romów. Dzięki temu możliwe będzie opracowanie, wdrażanie i monitorowanie polityki, która ich dotyczy.

Ponadto Komisja uważa, że byłoby lepiej stosować wspólnotowe instrumenty i polityki ukierunkowane na integrację społeczną Romów, że musi mieć miejsce wymiana dobrych praktyk, tak jak to się dzieje na przykład w ramach programu ACCEDER w Hiszpanii, albo w ramach działań desegregacyjnych na Węgrzech. Aby zapewnić skuteczność polityki, musi ona być ukierunkowana na konkretne cele i uwzględniać specyficzną sytuację społeczności romskich, z myślą o realizacji celu integracji społecznej.

W duchu pani sprawozdania, pani poseł Kovács, Komisja Europejska będzie kontynuować wspieranie integracji społecznej Romów poprzez ochronę indywidualnych praw wszystkich Romów, w szczególności kobiet i dzieci, uwzględniając problemy Romów w ramach koordynacji polityki na szczeblu europejskim, zwłaszcza w zakresie zatrudnienia i integracji społecznej, poprzez bardziej aktywne wdrażanie funduszy strukturalnych i Europejskiego Funduszu Społecznego, i wreszcie, poprzez wzmocnienie potencjału instytucjonalnego społeczeństwa obywatelskiego Romów.

Pragnę pani podziękować za przygotowane przez panią sprawozdanie. Mogę panią zapewnić, że ja i mój kolega, komisarz Špidla, jesteśmy bardzo świadomi tych problemów. Chciałbym dodać, że nasza Agencja Praw Podstawowych ma przedstawić nam dwa sprawozdania w sprawie sytuacji Romów, które, jak mam nadzieję, pozwolą nam zaproponować i wspierać to, co tak dobrze pani przed chwilą objśniła.

Dziękuję pani poseł Kovács oraz Parlamentowi za jego poparcie.

Przewodnicząca - Zamykam ten punkt posiedzenia. Głosowanie odbędzie się w środę.

Oświadczenia pisemne (art. 142 regulaminu)

Corina Crețu (PSE), na piśmie. – (RO). Wypracowanie europejskich rozwiązań na rzecz likwidacji problemów, przed którymi stoją Romowie, wymaga od nas uznania, że są oni obywatelami, tak jak my, nawet jeżeli doświadczają wykluczenia. Organizacje reprezentujące społeczności romskie muszą odgrywać aktywną rolę w opracowywaniu polityk integracji społecznej.

Potrzebne są zintensyfikowane działania na rzecz poprawy warunków życia Romów oraz dostępu do edukacji i usług zdrowotnych. Są to minimalne warunki, niezbędne do tego, aby mogli oni znaleźć i utrzymać zatrudnienie w krajach, w których mieszkają. Możliwość przemieszczania się spowodowała u Romów całkowicie przeciwny efekt, pogarszając tylko dyskryminację. Kobiety znajdują się w jeszcze gorszej sytuacji, ponieważ doświadczają licznych form dyskryminacji, pod względem płci, pochodzenia etnicznego oraz w wymiarze społecznym.

Istnieją krajowe programy na rzecz integracji społecznej i zwalczania ubóstwa, które jednak przyniosły umiarkowane wyniki. Kryzys gospodarczy nie może być w żaden sposób wykorzystywany jako usprawiedliwienie braku wdrażania programów integracji społecznej. Jeśli ma on być dla czegoś uzasadnieniem, to dla podjęcia skoordynowanych działań.

Romowie, podobnie jak każda inna grupa znajdująca się w niekorzystnej sytuacji, mogą drogo zapłacić za skutki kryzysu. Niecodzienne reakcje, które mogliśmy zaobserwować we Włoszech, stanowią swego rodzaju ostrzeżenie. Możemy myśleć o rozwiązaniach problemów albo szukać winnych. Prawica zawsze wołała zrzucić winę na innych, ja zaś, jako przedstawiciel lewicy, wołałabym, abyśmy raczej poszukiwali rozwiązań.

Livia Járóka (PPE-DE), na piśmie. – (HU) Chciałabym pogratulować pani poseł Kósáné Kovács jej sprawozdania, które przedstawia kompleksową analizę sytuacji społeczno-gospodarczej społeczności romskich. W sprawozdaniu sformułowane są liczne dalekowzroczne rekomendacje, na przykład wezwanie Komisji do uwzględnienia w swoich politykach technicznych ich wpływu na Romów, wezwanie do wprowadzenia do programów rozwojowych ujednoliconego systemu wymogów. Plany państw członkowskich, nie mające dobrych podstaw, oraz rozproszone projekty, finansowane w większości przez Unię Europejską, nie przynoszą rzeczywistych efektów. Potrzebujemy wspólnego planu działań, opierającego się na solidnych podstawach prawnych i będącego w stanie zapewnić, poprzez odpowiednie sankcje, wdrożenie przedsięwzięć podjętych przez państwa członkowskie. Społeczności Romów muszą być włączone w proces planowania, wdrażania i monitorowania, poczynwszy od najniższych szczebli, skończywszy na międzynarodowych organach konsultacyjnych; należy ustalić jednolite standardy odniesienia i terminy, aby móc weryfikować, czy zainwestowane środki finansowe są efektywnie wykorzystywane.

Ubóstwo i wykluczenie społeczne jest skumulowane geograficznie, a przeprowadzone badania pozwoliły na wyraźne nakreślenie mapy europejskiego ubóstwa. Większość Romów żyje w małych regionach „skazanych na śmierć” i nawet utrzymanie ich obecnej jakości życia kosztuje bardzo wiele. W długim okresie może to prowadzić do paraliżu budżetów i grozi zniszczeniem szerszej spójności społecznej. Dlatego strategia wspólnotowa musi umożliwiać natychmiastową doraźną interwencję na tych obszarach poprzez odrębne programy, finansowane z funduszy rozwojowych wyodrębnionych na szczeblu UE, które powinny pozwalać na podejście do problemów w całej ich złożoności, a także poprzez zapewnianie zastępowalności pomiędzy tymi funduszami oraz, jeśli to konieczne, przez wprowadzenie specyficznych form wsparcia dla poszczególnych regionów.

Rumiana Jeleva (PPE-DE), na piśmie. – (BG) Jako przedstawicielka prawicy wierzę we wkład każdego obywatela w ogólny dobrobyt i poziom życia społeczeństwa. Myślę, że integracja społeczna wszystkich grup oraz spójność społeczna muszą być celem, do którego zmierza się bez jakichkolwiek przejawów populizmu i fanfaronady. Trwała i skuteczna integracja Romów musi opierać się na ich wkładzie gospodarczym i uczestniczeniu każdego z nich w rynku pracy.

W moim kraju, który nie jest pod tym względem wyjątkiem, Romowie doświadczają marginalizacji społecznej i żyją w ubóstwie. W praktyce ich edukacja kończy się na bardzo wczesnym etapie. Badanie przeprowadzone przez Bułgarską Akademię Nauk w 2007 roku wskazuje na to, że odsetek absolwentów wyższych uczelni jest niemal zerowy: wynosi zaledwie 0,2%. Ten brak wykształcenia sytuuje Romów na najniższym szczeblu rynku pracy i jest przyczyną występującej wśród nich wysokiej stopy bezrobocia. Aby możliwa była skuteczna integracja Romów, oprócz rozwiązania problemu wykształcenia, należy poprawić warunki ich życia i należy doprowadzić do ich aktywnego uczestnictwa w rynku pracy. Jednak żaden z tych warunków nie jest możliwy do spełnienia bez zaangażowania ze strony samych Romów, bez ich aktywnego, świadomego pragnienia zmiany stanu rzeczy. Postrzegam to jako główne wyzwanie, w obliczu którego wszyscy stoimy.

Katalin Lévai (PSE), na piśmie. – (HU) Wydarzenia ubiegłych lat pokazały, że nadszedł czas, aby poważnie podejść do gospodarczej, kulturowej i zdrowotnej sytuacji Romów zamieszkających w Unii Europejskiej. Nierówność sytuacji społecznej występująca w pewnych regionach przybiera niemal tragiczne rozmiary, a obecny kryzys gospodarczy niesie groźbę wybuchów społecznych. Z tego też względu ze szczególnym zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pani poseł Magdy Kósáné Kovács, w którym poszukuje się odpowiedzi na ten poważny społeczny problem. Cieszą mnie również cele, jakie zostały wyznaczone w sprawozdaniu, jednakże sama tylko ocena sytuacji, kampanie informacyjne i wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego to działania, które nie wystarczą. Potrzebujemy konkretnych, zdecydowanych posunięć w dziedzinie edukacji i tworzenia miejsc pracy.

Jeśli nie będą dostępne wystarczające środki na realizację tych celów, to wówczas ta inicjatywa pozostanie jedynie na papierze. Potrzebujemy także strategii UE wobec Romów, aby te zaproponowane cele oddziaływały na politykę gospodarczą, edukacyjną i zdrowotną państw członkowskich; tylko w ten sposób będzie można zagwarantować godne życie dla dziesięciomilionowej społeczności Romów i przyspieszyć ich integrację.

Strategia na rzecz poprawy sytuacji europejskich Romów wymaga planu działań, i mam nadzieję że znajdą się chętni do kontynuowania pracy rozpoczętej poprzez to sprawozdanie, pracy, która prawdopodobnie rozciągnie się na kilka kadencji parlamentarnych.

Pier Antonio Panzeri (PSE), na piśmie. – (IT) Chociaż we Włoszech podejście rządu do kwestii Romów nie jest do końca konsekwentne, a momentami wysoce wątpliwe z punktu widzenia zasad humanitarnych, w Europie zawsze podejmowano wysiłki na rzecz zachowania trudnej równowagi pomiędzy integracją a bezpieczeństwem. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie społecznej sytuacji Romów oraz ułatwienia im dostępu do rynku pracy w UE jest tego przykładem.

Powtarzające się apele o przyjęcie doraźnych środków legislacyjnych w celu rozwiązania problemów dotyczących Romów jasno pokazują niezdolność do uporania się ze zjawiskiem, które wcale nie jest zjawiskiem nowym. Zamiast środków doraźnych potrzebujemy podejścia systemowego oraz skoordynowanych rozwiązań długoterminowych w dziedzinach edukacji, opieki zdrowotnej, a co najważniejsze, w dziedzinie polityki rynku pracy, ponieważ zatrudnienie i edukacja ułatwiają akceptację społeczną i integrację.

Europa wzywa do zaprzestania dyskryminacyjnych praktyk eksmitowania mieszkańców slumsów romskich, a w zamian do opracowania specjalnych projektów mieszkaniowych, które pomogą rozwiązać problemy mieszkaniowe, w obliczu których stoją te społeczności.

Mówiąc krótko, potrzebujemy spójnych decyzji politycznych, które będą łączyć w sobie solidarność i odpowiedzialność, pozwalając nam na bardziej wyważone reagowanie na zagrożenie, które w przypadku braku decyzji mogłoby wymknąć się spod kontroli. Zdajemy sobie sprawę, że oznacza to podjęcie się trudnej roli, ale nie ma innego sposobu na osiągnięcie naszego celu.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) Chciałabym wezwać Komisję do podjęcia konkretnych działań wspierających integrację Romów na rynku pracy, poprzez zapewnienie funduszy na szkolenia i przekwalifikowanie, a także poprzez środki zmierzające do ścisłego stosowania prawodawstwa dotyczącego walki z dyskryminacją w zatrudnieniu.

Chcę ponownie wyrazić potrzebę utworzenia w ramach WE wyspecjalizowanego departamentu wspierającego interakcje między Komisją a rządami krajowymi, którego celem byłoby wdrażanie projektów ukierunkowanych na mniejszość romską w zakresie integracji społecznej, gospodarczej i kulturowej.

Daciana Octavia Sârbu (PSE), na piśmie. – (RO) Jesteśmy wszyscy wielce świadomi tego, że sytuacja Romów jest nie tylko problemem wewnętrznym każdego z państw członkowskich, ale również problemem europejskim, który musi być rozwiązany na szczeblu Europy.

Chciałbym także podkreślić, że zwłaszcza nowe państwa członkowskie potrzebują odpowiedniego wsparcia od UE w integrowaniu Romów, zarówno w społeczeństwie, jak i na rynku pracy.

Dobrze wiemy, że liczba Romów, którzy nie posiadają dostępu do rynku pracy UE, jest zatrważająca. Musimy więc przestać odkładać na później tworzenie skutecznych europejskich programów mających przede wszystkim na celu poprawę dostępu Romów do edukacji, tak by bezrobocie przestało być brzemieniem dziedzicznym z pokolenia na pokolenie.

Wolny przepływ osób, z którego korzystają obecnie Romowie z nowych państw członkowskich, nie sprawił, że równie łatwy stał się dla nich dostęp do rynku pracy UE. Możemy tylko stwierdzić, że jedyną rzeczą, jaką uczynili migranci romscy w innych państwach członkowskich to eksport ich własnego ubóstwa.

W warunkach obecnego kryzysu gospodarczego obywatelom romskim jest nawet jeszcze trudniej uzyskać dostęp do rynku pracy, co oznacza, że znaczna ich liczba żyje poniżej progu ubóstwa.

W okresie kryzysu gospodarczego stoimy zatem przed ważnym wyzwaniem, polegającym na zachęcaniu pracodawców, by oferowali miejsca pracy największej z europejskich mniejszości.

Dushana Zdravkova (PPE-DE), na piśmie. – (BG). Panie i panowie! Sprawozdanie pani poseł Kósáné Kovács w sprawie sytuacji społecznej Romów i ułatwienia im dostępu do rynku pracy w UE odzwierciedla duży stopień politycznej odpowiedzialności, jaką ma Parlament Europejski wobec obywateli europejskich w okresie największego nasilenia światowego kryzysu gospodarczego. Sprawozdanie to szczegółowo obrazuje wszystkie główne wyzwania związane z poprawą sytuacji materialnej i integracją społeczną największej mniejszości etnicznej w Europie. W czasie obecnego kryzysu ważna jest dla nas obrona wartości, na których opiera się nasza unia oraz ochrona słabych członków naszego społeczeństwa.

Rozwiązania edukacyjne dla Romów, wdrażanie specjalnych polityk zatrudnienia, zagwarantowanie dostępu do opieki zdrowotnej i wreszcie, promowanie walki o równość kobiet romskich, to środki, które należy wykorzystać, by w długiej perspektywie czasowej rozwiązać problemy dotyczące tej części europejskiego społeczeństwa.

Sprawozdanie to jasno i wyraźnie kładzie nacisk na zasadę uczestnictwa organizacji pozarządowych i udziału Romów w opracowywaniu i wdrażaniu polityk na rzecz integracji społecznej. Wierzę, że w momencie gdy wkraczamy w czwarty rok Dekady Integracji Romów państwa członkowskie muszą w sposób bardziej poważny monitorować realizację poszczególnych rekomendacji Komisji dotyczące wdrażania tego zakrojonego na szeroką skalę projektu europejskiego.

Dziękuję za uwagę.

21. Plan działania Komisji na rzecz zintegrowanych ram kontroli wewnętrznej (krótka prezentacja)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0022/2009) pani poseł Stauner, w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej, w sprawie planu działania Komisji na rzecz zintegrowanych ram kontroli wewnętrznej (2008/21 50(INI)).

Gabriele Stauner, sprawozdawczyni. – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Zasada skutecznej kontroli wewnętrznej jest jedną z najważniejszych zasad budżetowych, których musi przestrzegać Komisja przy wdrażaniu budżetu i wykorzystywaniu środków finansowych. Europejski Trybunał Obrachunkowy (ETO) oraz Parlament Europejski od lat wzywają do skutecznej i efektywnej kontroli środków budżetowych. W szczególności ETO poczynił wiele prób i przedstawił wiele propozycji zmierzających do zagwarantowania, aby Komisja wykorzystywała te środki właściwie i oszczędnie. Niemniej ETO od lat nie jest w stanie wydać Komisji pozytywnego poświadczenia wiarygodności. Pozwolę sobie przypomnieć Izbie wydarzenia z przed kilku lat związane z nieprawidłowościami w realizacji programu Leonardo oraz inne obszary wsparcia, które zawsze były podatne na nieprawidłowości, a może nawet na oszustwa.

W styczniu 2006 roku Komisja przyjęła plan działań na rzecz zintegrowanych ram kontroli wewnętrznej, znów w celu uzyskania pozytywnego poświadczenia wiarygodności od ETO. Jak stwierdzono w naszym

sprawozdaniu, nie ma wątpliwości, że Komisja dokonała poważnych wysiłków, aby opracować ten plan działań. Jest jednak całkiem jasne dla Parlamentu, że wdrożenie środków jest mocno opóźnione w stosunku do harmonogramu. Komisja musi więc znacznie przyspieszyć wdrażanie przewidzianych środków, tak aby możliwe było odnotowanie pozytywnych wyników w sprawozdaniu rocznym ETO w dającej się przewidzieć przyszłości i aby posłowie Parlamentu Europejskiego mogli z czystym sumieniem udzielić absolutorium z wykonania budżetu.

Nie chcę zagłębiać się w szczegóły związane z nadal niewystarczającym wdrażaniem zaplanowanych środków, ale chciałabym podkreślić, że skuteczna kontrola działań jest obecnie jeszcze bardziej niezbędna, zważywszy że w związku z pakietem środków na rzecz naprawy gospodarczej niemal wszystkie kryteria wdrażania środków wsparcia zostały znacznie rozluźnione, między innymi w celu zapewnienia możliwości przekazywania szybkiej pomocy. Chciałabym tylko przypomnieć o planowanym złagodzeniu kryteriów przyznawania środków z funduszy strukturalnych oraz znaczących zmianach w kryteriach kwalifikowalności w ramach Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

Wiemy oczywiście, że wszystkie środki wsparcia, zwłaszcza w ramach funduszy strukturalnych, są wdrażane w ścisłej współpracy z państwami członkowskimi, która jest bezwzględnie konieczna, by zagwarantować prawidłowość wydatkowania, ale jednocześnie stwarza istotne problemy z punktu widzenia prowadzenia kontroli przez Komisję.

Wiemy od lat, że Komisja nie zawsze może podchodzić do takich kontroli w państwach członkowskich tak, jak by sobie tego życzyła i zgodnie z zasadami budżetowymi i koncepcjami ETO. Parlament ma wielkie trudności w uzyskaniu jasnego obrazu sytuacji, szczególnie w zakresie podsumowań rocznych oraz krajowych deklaracji w sprawie zarządzania, które Komisja zaprezentowała nam po raz pierwszy 15 lutego 2008 r., ponieważ dokumenty te nie spełniają ujednoliconych kryteriów.

Dlatego też w naszym sprawozdaniu – które zostało również przyjęte jednomyślnie przez Komisję Kontroli Budżetowej - wzywa się do wywierania ciągłych nacisków na państwa członkowskie, aby dostarczały danych, które są zarówno kompletne, jak i zrozumiałe. Żywię nadzieję, że Komisja będzie nadal poważnie podchodzić do swojego zadania w zakresie wprowadzenia w przyszłości ram kontroli wewnętrznej. Bardzo dziękuję za uwagę.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca! Dziękuję pani poseł Stauner za jej sprawozdanie i Parlamentowi za konstruktywny dialog, który mogliśmy prowadzić od momentu, gdy Komisja przyjęła plan działań na rzecz uzyskania absolutorium z wykonania budżetu, dążąc do otrzymania pozytywnego poświadczenia wiarygodności.

W tym kontekście Komisja ma poczucie, że poświadczenie wiarygodności wydane przez Trybunał Obrachunkowy za 2007 rok jest najlepszym z dotychczas uzyskanych. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczynił się wspomniany plan działań. Z przyjemnością informuję państwa, że Komisja przesunęła przyjęcie swojego ostatniego sprawozdania okresowego na wcześniejszy termin, czyli 3 lutego. Ponieważ domagała się tego w swoim sprawozdaniu pani poseł Stauner, powinno to pozwolić Parlamentowi na uwzględnienie tego w rezolucji w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu.

Nasz komunikat z 3 lutego przedstawia wstępną ocenę skutków planu działań wg stanu na dzień 31 grudnia 2008 r. W jednym z jego wniosków stwierdzono, że w trakcie obecnej kadencji Komisji osiągnięto znaczny postęp. Pozwolę sobie przywołać kilka punktów tego komunikatu.

Jeśli chodzi o uproszczenie, proporcja środków budżetowych wydatkowanych według jaśniejszych i łatwiejszych do stosowania kryteriów kwalifikowalności wzrosła do 25% budżetu. W ramach planu naprawy sytuacji gospodarczej, proponujemy inne środki upraszczające, zwłaszcza w odniesieniu do funduszy strukturalnych.

Trybunał Obrachunkowy odnotował w swoim sprawozdaniu poprawę przejrzystości i wiarygodności rocznych sprawozdań z działań służb Komisji, zrealizowanych w ramach działania nr 3.

Komisja wzmocniła korekty finansowe – działanie nr 11 w ramach funduszy strukturalnych: w 2008 roku odzyskano kwotę 1 miliarda 500 milionów. Dla porównania kwota odzyskana w 2007 roku wyniosła 288 milionów.

Służby Komisji w coraz większym stopniu stosują jednolite normy metodyki kontrolnej, zapewniając lepszą koordynację i wymianę wyników. Pomaga to w zmniejszeniu obciążenia administracyjnego i pozwala na lepsze wykorzystanie wyników kontroli.

Kontynuujemy wzmacnianie odpowiedzialności państw członkowskich za wspólne zarządzanie – działanie nr 5 – otrzymaliśmy właśnie po raz drugi roczne podsumowania audytu. Komisja będzie kontynuować te działania równoległe z innymi inicjatywami, w celu poprawy ram kontrolnych.

Sprawozdanie pani poseł Stauner podkreśla kluczową rolę koncepcji dopuszczalnego ryzyka w prowadzeniu przyszłych działań naprawczych. Koncepcja ta ma na celu określenie na płaszczyźnie prowadzonej polityki dopuszczalnej równowagi między wynikami kontroli a ich kosztami. Jest oczywiste, że zerowy współczynnik błędu jest niemożliwy i wydaje się logiczne, że współczynnik błędu może być różny w zależności od kontrolowanego obszaru.

Międzyinstytucjonalne dyskusje na temat tej koncepcji toczą się w oparciu o ostatni komunikat Komisji. Wiceprzewodniczący Kallas miał sposobność omawiać te kwestie na forum Parlamentu w styczniu. Chciałbym podkreślić wagę tej inicjatywy, która pozwoli władzom odpowiedzialnym za udzielenie absolutorium na lepsze docenienie zarządzania ryzykiem wprowadzonego przez Komisję.

Nasze ostatnie sprawozdanie pokazuje, że Komisja zakończyła poszczególne działania. Trybunał Obrachunkowy dokona własnej oceny skutków tych działań w swoim sprawozdaniu rocznym za 2008 rok.

Dziękuję pani poseł Stauner za to sprawozdanie, które stanowi wezwanie do dalszej poprawy naszych ram rozliczeniowych.

Przewodnicząca. – Zamykam ten punkt posiedzenia. Głosowanie odbędzie się jutro.

Oświadczenia pisemne (art. 142 regulaminu)

Louis Grech (PSE), na piśmie. Przedmiotowe sprawozdanie, którego celem jest wniesienie większej przejrzystości, skuteczności i rozliczalności europejskich wydatków jest bardziej niż kiedykolwiek istotne z punktu widzenia realizacji budżetu UE poprzez przestrzeganie zasad należytego zarządzania finansami. Potrzebujemy autentycznego zaangażowania na rzecz przejrzystości i skutecznych kontroli wewnętrznych, aby uzyskać maksimum korzyści z naszych polityk i priorytetów. Ponadto w pełni popieram pogląd, że jeśli działanie nie może być zadowalająco wdrożone pod względem kosztów i ryzyka, to należy je ponownie rozważyć. W obecnej sytuacji gospodarczej nie możemy pozwolić na jakiegokolwiek marnotrawienia lub nieprawidłowe wydatkowanie środków europejskich. Jednocześnie instytucja ta musi mieć mniej skomplikowane wymogi prawne. Niezbędne jest uproszczenie obciążeń administracyjnych i finansowych dla wnioskodawców i beneficjentów UE, zwłaszcza dlatego, że w wielu przypadkach zbędna biurokracja powoduje hamowanie efektywnego wdrażania polityki. Zadaniem będącym dla nas wyzwaniem jest znalezienie odpowiedniej równowagi.

22. Uczciwość gier hazardowych on-line (krótka prezentacja)

Przewodnicząca. Następnym punktem posiedzenia jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0064/2009) pani poseł Schaldemose, w imieniu Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, w sprawie uczciwości gier hazardowych on-line (2008/2215(INI))

Christel Schaldemose, sprawozdawczyni. – (DA)

Pani przewodnicząca! Jestem dumna i zadowolona, że mogą przedstawić dziś Izbie sprawozdanie z własnej inicjatywy w sprawie uczciwości gier hazardowych on-line. Jak wiecie, kwestia hazardu zawsze budziła ogromne kontrowersje w Parlamencie Europejskim. Hazard został wyłączony z zakresu dyrektywy usługowej, podobnie jak z zakresu dyrektywy w sprawie handlu elektronicznego i został również wyłączony z zakresu dyrektywy w sprawie telewizji bez granic. Dlaczego tak jest? Cóż, wierzę, że większość z nas zgodzi się co do tego, że hazard rzeczywiście jest usługą finansową – stwierdził to Europejski Trybunał Sprawiedliwości – ale jest on całkowicie odrębną usługą finansową. Nie możemy porównać uprawiania hazardu w Internecie z zakupem czajnika elektrycznego lub najęciem rzemieślnika do położenia podłogi, i z tego powodu należy je traktować odrębnie. Tak właśnie czynią jak dotąd państwa członkowskie. Wydają one ścisłe regulacje w celu ochrony konsumentów przed uzależnieniem, a także przed oszustwami i ustawianiem gier sportowych, lecz także w celu zapobiegania praniu brudnych pieniędzy. Państwa członkowskie mają ponadto na celu utrzymanie praworządności i porządku. Nie wszystkie rodzaje hazardu są jednak takie same. W istocie, hazard on-line niesie ze sobą wiele specyficznych wyzwań, w przeciwieństwie do hazardu tradycyjnego, częściowo z racji swego transgranicznego charakteru, a także z racji bardzo łatwej dostępności.

Negocjacje towarzyszące temu sprawozdaniu były momentami o wiele bardziej gorące, niż mógłbym sobie tego życzyć. Mieliliśmy na przykład bardzo różne zdanie co do tego, czy hazard on-line stwarza większe ryzyko uzależnienia. Jestem tym nieco zaskoczona, ponieważ liczby mówią za siebie jasno i czytelnie. Badania przeprowadzone w Szwecji i innych krajach pokazują, że ryzyko powstania uzależnienia jest pięć do siedmiu razy większe u osoby grającej w pokera przez Internet, niż u osoby wychodzącej z domu i grającej w pokera w realnym świecie. Jednak przyznam szczerze, że nie znamy wszystkich skutków uprawiania przez konsumentów hazardu on-line. Był to jeden z aspektów, co do którego udało się nam osiągnąć zgodność, dlatego też potrzebujemy więcej informacji na temat tego, jak najlepiej ochraniać konsumentów.

W sprawozdaniu znajduje się jednak sześć punktów, które chciałabym tu dzisiaj podkreślić:

1. znaczna większość członków Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów wierzy, że operatorzy hazardu on-line nie powinni być jedynie zobowiązani do przestrzegania prawodawstwa dotyczącego hazardu w krajach, gdzie świadczą swoje usługi, lecz również prawa kraju zamieszkania konsumenta;
2. należy zapewnić na szczeblu politycznym wytyczne określające, jak powinniśmy podejść do wyzwań i problemów związanych z Europejskim hazardem on-line, zanim zrobią to sądy;
3. współpraca pomiędzy państwami członkowskimi powinna zostać znacznie wzmocniona;
4. musimy opracować normy ochrony konsumentów przez oszustwami, uzależnieniem od hazardu i innymi związanymi z hazardem niebezpieczeństwami;
5. potrzebujemy więcej badań dotyczących tego obszaru, i wreszcie
6. Parlament Europejski w pełni popiera inicjatywę i procesy inicjowane przez Radę i nakłaniamy do udzielenia wsparcia również Komisję.

Generalnie wierzę, że przedmiotowe sprawozdanie przyczyni się do powrotu sektora hazardu do obszaru działań politycznych, do którego on przynależy. Sprawozdanie jest nacechowane równowagą i uzyskało znaczne wsparcie komisji, mimo, że było drażliwą kwestią. Zostało przegłosowane 32 głosami „za” wobec 10 głosów „przeciw”. Alternatywna rezolucja została przedłożona przez mniejszość Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów. Staralam się uwzględnić w sprawozdaniu jak najwięcej poglądów mniejszości, ale różnice polityczne są tak głębokie, że nie było możliwe uwzględnienie wszystkich podejść. Chciałabym podziękować moim kolegom za wsparcie i mam nadzieję, że moje sprawozdanie uzyska jutro poparcie znacznej większości.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca, pani poseł Schaldemose! Komisja z zadowoleniem przyjmuje to sprawozdanie z własnej inicjatywy przygotowane przez Parlament Europejski. Komisja ceni sobie pracę podjętą przez Komisję Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów i przez panią – tu zwracam się do pani poseł Schaldemose - jako sprawozdawcę i ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje badania dotyczące zagadnienia uczciwości.

Jak mój kolega, komisarz McCreedy, podkreślił w swoich poprzednich wystąpieniach, że sposoby podejścia do tego problemu w państwach członkowskich są zbyt zróżnicowane, aby pozwalały na podjęcie inicjatywy legislacyjnej. Ostatnie dyskusje w Radzie ds. Konkurencyjności jasno pokazały, że państwa członkowskie nie osiągnęłyby porozumienia w sprawie takiej inicjatywy.

Ponadto kilku wskazówek dostarcza traktat. Wyrok Trybunału, wyrok w sprawie Placanica, wydany w marcu 2007 roku, potwierdził ostatnio, że bukmacherskie zakłady sportowe nie stanowią usług w rozumieniu art. 49 traktatu. Państwa członkowskie mają prawo regulować prawnie działalność związaną z grami na szczeblu krajowym. Jeśli chcą one ograniczyć działalność związaną z grami, mogą zdecydować o przeprowadzeniu badań uzasadniających te ograniczenia, na przykład w związku z groźbą uzależnienia lub oszustwa.

W przypadku gdy okazuje się, że środki te są niezbędne, traktat wymaga, aby były przyjmowane w sposób, który nie powoduje różnego traktowania operatorów krajowych i operatorów zarejestrowanych w innych państwach członkowskich.

Komisja zamierza spełnić swój obowiązek poprzez zbadanie każdej zgłoszonej skargi i zastosuje wszelkie niezbędne procedury, jeśli okaże się, że zostały naruszone postanowienia traktatu.

Z zadowoleniem należy odnotować, że w następstwie postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego, niektóre państwa członkowskie, w tym Francja, Węgry i Włochy, zbliżyły się do stanowiska Komisji i zobowiązały się do zmiany swojego prawodawstwa. Komisja pracuje oczywiście, aby pomóc państwom członkowskim w znalezieniu rozwiązań pozwalających na podjęcie odpowiednich działań w odpowiedzi na postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego.

Komisja opublikowała badania dotyczące prawnych i gospodarczych aspektów rynku gier hazardowych w roku 2006. W tych warunkach Komisja ma poczucie, że nie musi obecnie odgrywać większej roli w zakresie prowadzenia badań dotyczących ustawodawstwa krajowego, ani kwestii szerszych, takich jak uzależnienia, oszustwa lub inne zakazane działania. Sprawozdanie to dostarcza jednak pewnych bardzo istotnych wyjaśnień.

Przewodnicząca. – Zamykam ten punkt posiedzenia. Głosowanie odbędzie się jutro.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Lasse Lehtinen (PSE), na piśmie. – (FI) Jutro przekonamy się, że wiele części Europy nadal wykazuje polityczną wolę utrzymania swoich niezmiernie ważnych monopolu na hazard, co jest również prawdą w przypadku Finlandii. Poparcie Parlamentu Europejskiego dla Fińskiej Loterii Narodowej, Fińskiego Stowarzyszenia Gier Automatycznych oraz fińskiego operatora gier Fintoto, jest ważne, ponieważ postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego, wszczęte przez Komisję, nadal stanowią problem. Z punktu widzenia europejskiej działalności sportowej i aktywności obywateli ważne jest, aby państwa członkowskie zachowały swoje krajowe systemy regulujące hazard.

Systemy te są również podstawowym elementem tego, co jest specyficzną cechą życia sportowego w Finlandii, gdzie działalność w ramach wolontariatu wspierana przez społeczeństwo stanowi również podstawowe wsparcie dla sportu wyczynowego. W krajach, w których występuje państwowy monopol hazardowy, łatwiej jest również przeciwdziałać skutkom ubocznym hazardu. Przychody z hazardu on-line stanowią jedynie ok. 5% wszystkich przychodów z hazardu, ale sektor ten rośnie w ogromnym tempie. Dlatego właśnie ważne jest, aby prawa państw członkowskich pozostały takie jak dotychczas, nawet w dobie Internetu. Nie powinniśmy zapominać, że po przyjęciu traktatu lizbońskiego UE będzie posiadać kompetencje w pewnych obszarach sportu. Pomoże to w walce ze skutkami ubocznymi sportu zawodowego, takimi jak rasizm, doping i chuligaństwo.

Zita Pleštinšká (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Przychody brutto z hazardu on-line wyniosły 2-3 miliarda euro w 2004 roku. Zgodnie ze wspomnianym wcześniej badaniem SICL stanowi to około 5% całego rynku hazardowego w UE. Szybki wzrost tych usług w przyszłości jest nieunikniony i potrzebujemy w związku z tym przejrzystych zasad.

W sprawozdaniu pani poseł Schaldemose zaproponowano inne podejście do branży hazardowej w Europie i dlatego nie mogę go poprzec. Nie rozróżnia ono podmiotów prowadzących działalność w zakresie hazardu posiadających koncesję i działających zgodnie z prawem od podmiotów często działających bez koncesji i bezprawnie.

Należy zacząć od tego, że w większości europejskich krajów istnieje sektor hazardu. Zgadzam się z tym, że państwa członkowskie powinny nadal określać zasady hazardu on-line. Dopóki brakuje konkretnych dowodów na zagrożenie grających, pranie brudnych pieniędzy czy korupcję w sporcie, nie powinniśmy postrzegać wszystkich firm jako przestępców. Istnieją również poważne firmy, które stosują najlepszą technologię i działają zgodnie z prawem.

Nie jestem zwolennikiem, ale raczej przeciwnikiem hazardu on-line. Jednak moim zdaniem ogólny zakaz doprowadziłby do nasilenia i nielegalności tej działalności i całkowitego braku zasad. Wierzę, że stanowisko, które przedstawiłam wraz z moimi kolegami, stanowi bardziej sprawiedliwą i przejrzystą alternatywę niż sprawozdanie pani poseł.

23. Zapewnienie jakości żywności – harmonizacja lub wzajemne uznawanie norm (krótka prezentacja)

Przewodnicząca. – Następnym punktem jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0088/2009) pani poseł Petre, w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sprawie zapewniania jakości żywności – harmonizacja lub wzajemne uznawanie norm (2008/2220(INI)).

Maria Petre, sprawozdawczyni. – (RO) Na wstępie chciałabym podziękować Komisji Europejskiej za tę mile widzianą inicjatywę zielonej księgi w sprawie jakości produktów rolnych oraz rozpoczęcie konsultacji dotyczących tego tematu.

Zielona księga stanowi odpowiedź na realną potrzebę ze strony państw członkowskich, aby promować wizerunek swoich produktów rolnych, a zwłaszcza ich walorów jakościowych, zarówno wśród konsumentów europejskich jak i konsumentów w innych krajach. Owe wysokie standardy są pożądane przez konsumentów i są sposobem na osiągnięcie maksymalnej wartości dodanej. Choć procedura współdecydowania nie ma tutaj zastosowania, mam nadzieję, że opinia Parlamentu Europejskiego zostanie uwzględniona w następnych etapach.

Chciałabym także podziękować moim kolegom z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a zwłaszcza ekspertom za wsparcie, jakie udzielili w promowaniu tego sprawozdania.

Uproszczenie standardów marketingowych, lepsze informowanie konsumentów, zwłaszcza o pochodzeniu produktów spożywczych, a także lepsza ochrona wysokiej jakości europejskich produktów na szczeblu globalnym to niektóre z najważniejszych propozycji zawartych w tym sprawozdaniu.

Polityka jakościowa nie może być traktowana w oderwaniu od takich kwestii jak WPR lub takich wyzwań jak zmiany klimatu, potrzeba ochrony różnorodności biologicznej, zaopatrzenie w energię, czy zarządzanie zasobami wodnymi. Jednocześnie konsumenci, jak wszyscy wiemy, wykazują ciągły wzrost zainteresowania nie tylko bezpieczeństwem żywności, lecz także pochodzeniem i metodami produkcji produktów żywnościowych.

Systemy certyfikacji kojarzą się konsumentom z gwarancją wysokiej jakości. Celem norm musi być pomoc rolnikom w dostarczaniu wysokiej jakości produktów, które spełniają oczekiwania konsumentów, unikanie rozczarowania konsumentów i ułatwienie porównania cen szerszej gamy wysokiej jakości produktów.

Jako sprawozdawczyni chciałabym zmniejszenia stopnia złożoności europejskiego systemu norm podstawowych i licznych przepisów, których muszą przestrzegać europejscy rolnicy. Jestem zwolenniczką uproszczenia i przyjęcia zasad, które wystarczająco zagwarantują bezpieczeństwo żywności w UE.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca! Chciałbym podziękować sprawozdawczyni, pani poseł Petre, za to sprawozdanie. Europejska polityka w zakresie jakości produktów rolnych stanowi ważną kwestię dla rolników, podmiotów zaangażowanych w łańcuchach produkcji żywności i oczywiście konsumentów. Dlatego przed przygotowaniem wniosków legislacyjnych Komisja przyjęła zieloną księgę w sprawie jakości produktów rolnych i przeprowadziła konsultacje z zainteresowanymi stronami.

Komisja z zadowoleniem przyjmuje sprawozdanie pani poseł, podobnie jak dyskusje, które toczą się w różnych komisjach Parlamentu Europejskiego. Dyskusje te to dodatkowy wkład, oprócz 560 odpowiedzi otrzymanych w fazie przeprowadzonych konsultacji. Pomogą one Komisji w określeniu kierunków strategicznych, które mają być opublikowane w komunikacie zaplanowanym na koniec maja tego roku.

Komisja zamierza wspomóc europejskich rolników w przekazywaniu informacji dotyczących wymagających warunków produkcji, do których się oni stosują. Wspominałem, że propozycja wprowadzenia oznaczenia miejsca produkcji spotkała się z bardzo małym poparciem, a jeszcze mniejsze poparcie uzyskała koncepcja europejskiego logo potwierdzającego zgodność z normami europejskimi. Z drugiej strony występuje zapotrzebowanie na oznaczenie „kraju pochodzenia”.

Komisja z zadowoleniem odnotowuje wsparcie dla jej polityki uproszczeń dotyczących standardów handlowych. Komisja zawsze była za upraszczaniem prawa, tam gdzie jest to niezbędne. Dlatego też, pani poseł Petre, daje nam pani bodziec do działania i zachęca do kontynuowania naszej pracy.

Komisja odnotowała żądanie określenia opcjonalnych zastrzeżonych terminów takich jak „wiejski” lub „górski”. Mogę powiedzieć, że jest to również pogląd zawarty w większości odpowiedzi na zieloną księgę.

Jeśli chodzi o informację geograficzną, Komisja podziela pani pogląd. Procedury powinny być uproszczone, albo przynajmniej przyspieszone. Przeglądamy obecnie odpowiedzi na zieloną księgę, aby zdecydować, jak to uczynić.

Kwestia powołania agencji pozostaje otwarta. Jednocześnie należy starannie zbadać wady i zalety takiego organu.

Jeśli chodzi o negocjacje z WTO, mogę państwa zapewnić, że uznanie europejskich systemów jakości ma trwałe miejsce w planie działań Komisji. Wydaje się, że na horyzoncie pojawił się konsensus w zakresie potrzeby harmonizacji, ustanowienia ram systemów certyfikacji oraz doprowadzenia do wzajemnego uznawania tych systemów. Wytyczne mogą być wystarczającym rozwiązaniem i mogą umożliwić uniknięcie zbyt wielu ograniczeń administracyjnych.

Jest to pierwszy krok w stronę prawdziwej polityki jakości w odniesieniu do produktów rolnych. Komisja w chwili obecnej niecierpliwie oczekuje na kolejne kroki i owocne dyskusje, których się spodziewamy, i w imieniu mojej koleżanki, pani komisarz Ficher Boel zapewniam państwa, że Komisja włączy parlament we wszystkie nadchodzące działania, które podejmie w tym obszarze. Jest to obszar, którego znaczenie odpowiednio pani podkreśliła – pani poseł Petre – nie tylko dla producentów ale dla nas wszystkich jako konsumentów

Przewodnicząca. – Zamykam debatę nad tym punktem. Głosowanie odbędzie się jutro.

Oświadczenia pisemne (art. 142 regulaminu)

Magor Imre Csibi (ALDE), na piśmie. – W wielce zglobalizowanym świecie rolnicy stoją w obliczu rosnącej presji. Aby być konkurencyjnymi, mogą oni albo obcinać koszty, albo specjalizować się w wytwarzaniu wysokiej jakości produktów niszowych. Dlatego też systemy jakości żywności nie tylko zapewniają autentyczne produkty konsumentom, lecz także wsparcie rozwoju obszarów wiejskich. Aby zaoferować rolnikom alternatywną drogę rozwoju obszarów wiejskich, musimy uprościć normy wprowadzania produktów do obrotu i wzmocnić zachęty dla drobnych producentów do uczestniczenia w rynku. Ale uproszczenie standardów nie oznacza gorszej jakości, ani mniejszej autentyczności. Normy UE dotyczące wprowadzania żywności do obrotu są jednymi z najsurowszych na świecie. Aby chronić zaufanie do systemów jakości, trzeba je wdrażać przy wzmocnionej kontroli i przy wzmocnionych systemach identyfikacji pochodzenia. Ponadto w przypadku „chronionych oznaczeń geograficznych” lub „chronionych oznaczeń pochodzenia” pożądane byłoby oznaczanie miejsca pochodzenia składników, o ile nie pochodzą z tego samego miejsca co produkt. Konsumentci upatrują w tego rodzaju produktach specjalnych cech związanych z określonym pochodzeniem lub metodą produkcji rolnej. Są jednak przypadki, gdy składniki wskazane na etykiecie nie są dokładnie takie same jak składniki zastosowane w produkcie, czego przykładem może być „szynka parmeńska”, która w rzeczywistości nie pochodzi z Parmy.

Véronique Mathieu (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Konsument jest coraz bardziej wymagający w stosunku do jakości, pochodzenia i bezpieczeństwa produktów rolnych. UE pomyślnie wprowadziła system oznaczania jakości, który jest gwarancją autentyczności produktów regionalnych i tradycyjnych metod produkcji. Państwa członkowskie i UE mają obecnie za zadanie promować te wysokiej jakości produkty i czynić więcej dla ich ochrony na szczeblu międzynarodowym. Ma to na celu gwarantowanie uczciwej konkurencji pomiędzy produktami europejskimi i produktami z krajów trzecich, zwłaszcza poprzez ochronę rolników europejskich przed produktami uzurpującymi sobie uznane nazewnictwo. Produkty, których nazwy mogą być uzurpowane, powinny być objęte międzynarodową ochroną WTO i każde żądanie rejestracji chronionego znaku z krajów trzecich powinno być przedmiotem większej kontroli. By zapewnić lepszą informację konsumentom, ważne jest aby etykieta wskazywała kraj pochodzenia pierwotnych produktów rolnych, a w przypadku produktów przetworzonych pochodzenie głównych składników oraz miejsce ostatecznego przetwórstwa.

Jednocześnie UE musi zapewnić utrzymanie zasady „warunkowego dostępu do rynku” poprzez zarekomendowanie WTO przyjęcia bardziej rygorystycznych norm ochrony wysokiej jakości produktów, tak aby produkty importowane podlegały tym samym wymogom jakości i bezpieczeństwa co produkty europejskie.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE), na piśmie. – Pani przewodnicząca! Jakość to słowo kluczowe w całym łańcuchu żywnościowym „od pola do stołu”. Niezmiernie ważne jest, aby uświadomić unijnym konsumentom to, jak wysokie wymogi i standardy w zakresie jakości żywności muszą spełniać nasi rolnicy i producenci rolno-spożywczych, z jakimi to wiąże się kosztami. Żywność UE wyróżnia się wysoką jakością i odpowiednimi standardami, co nie zawsze można powiedzieć o towarach importowanych.

Uważam, że nie powinniśmy tworzyć kolejnych systemów certyfikatów na poziomie wspólnotowym, kolejnych znaków służących do wyróżniania żywności w UE. Wprowadzi to konsumenta w błąd. Zamiast tego powinniśmy skupić się na działaniach promocyjno-informacyjnych już istniejących unijnych oznaczeń, które w świadomości konsumentów kojarzyć się powinny z gwarancją jakości.

Kolejnym wyzwaniem jest usprawnienie procesu badania wniosków dotyczących produktów regionalnych i przyspieszenie rejestracji. Niestety ich rozpatrywanie przez Komisję Europejską ciągnie się latami. Z regionu małopolski i świętokrzyskiego na rejestrację wciąż oczekują takie produkty jak: fasola korczyńska, kielbasa lisiecka, wiśnia nadwiślanka, śliwka sztyrlowska, jabłka łuckie, obwarzanek krakowski czy fasola z Doliny Dunajca.

24. Współpraca pomiędzy sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych (krótka prezentacja)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0058/2009) przez pana Medinę Ortegę w imieniu Komisji Prawnej w sprawie współpracy pomiędzy sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych (2008/2180(INI)).

Manuel Medina Ortega, sprawozdawca. – (ES) Pani przewodnicząca! O tej późnej porze w poniedziałek Komisja ma prawdopodobnie inne, bardziej zajmujące sprawy do omówienia niż to sprawozdanie. Mówiąc krótko, jest to po prostu odpowiedź na sprawozdanie Komisji, które jest sprawozdaniem na temat stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy pomiędzy sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych.

Jest to tak naprawdę obszar nie tyle wspólnotowy, ile międzyrządowy, w którym to zakresie Rada – poprzez wspomniane rozporządzenie – próbowała zachęcić do współpracy pomiędzy sądami. Uważam jednak, że brakuje tu nieco rygoru ze strony Unii Europejskiej w jej próbach osiągnięcia tego celu. Podjęto wprowadzić pewne środki, takie jak sformułowanie koncepcji praktycznych, zastosowanie elektroniki itd., ale widzę, że Komisji dość trudno zabrać się do działania.

Nie wiem, co Komisja osiągnęła ani co chce osiągnąć, ale wydaje mi się, że dość trudno jest tu osiągnąć cokolwiek z powodu ogromnych trudności w tej formie międzyrządowej współpracy. Chodzi nam o to, aby organy sądowicze współpracowały, ale przecież mówimy o 27 krajach, o organach sądowiczych posługujących się 22 różnymi językami, mających znacznie różniące się od siebie systemy prawne – a my próbujemy osiągnąć rezultaty.

Komisja stwierdziła, że wyniki nie są dobre, że istnieje ogromne opóźnienie we wdrażaniu tych mechanizmów współpracy i że nie mamy środków, aby osiągnąć zamierzony cel. Idealnym rozwiązaniem byłoby zastosowanie środków fizycznych. Co na przykład Komisja może zrobić, by wyposażać sądy, szczególnie sądy niższego szczebla, w sprzęt techniczny taki jak systemy do obsługi wideokonferencji? Wideokonferencje mogą się wydawać ideą, która znajduje się poza zasięgiem wielu małych sądów w Unii Europejskiej, ale chyba tylko tak można osiągnąć zamierzony cel.

Moim zdaniem Unia Europejska powinna wykorzystać już istniejące instytucje, a szczególnie europejską sieć sądową. Powinniśmy wzmacniać tę instytucję, aby sami sędziowie, korzystając z systemów współpracy, mogli rozwinąć ten typ komunikacji.

Z drugiej strony, ważna jest cała kwestia szkolenia sędziów. To także jest coś, czego Komisja nie może zrobić sama. Komisja może jednak wspomagać rozwój kursów tego typu, organizowanie szkoleń w zakresie prawa wspólnotowego oraz znajomość różnych systemów prawnych.

Oprócz tego istnieje inna potężna trudność, to znaczy problem językowy: jak na przykład hiszpański sędzia może się porozumieć z sędzią fińskim, skoro te dwa języki są tak od siebie różne? Nie można wymagać, by sędziowie, poza tym, że są ekspertami w dziedzinie własnego prawa, co już jest dość skomplikowane, mieli jeszcze umiejętności tego rodzaju.

Co możemy zrobić z praktycznego punktu widzenia, by pomóc sędziom w zakresie interpretacji i tłumaczenia? Co możemy zrobić, aby im pomóc? Przygotowując to sprawozdanie, nie zamierzam przyjmować surowego, ostrego podejścia do Komisji. Myślę, że zadanie jest dość trudne. Chciałbym się natomiast dowiedzieć, korzystając z faktu, że mamy tu komisarza, którego interesuje ten temat, co zdaniem Komisji można zrobić, by nadać większy rygor temu rozporządzeniu z 2001 roku, które było nieco niejasne, trochę za mocno oparte na dobrowolności. Nie wiem, czy z praktycznego punktu widzenia może ono dać jakiegokolwiek rezultaty ani czy będzie możliwy postęp w tym zakresie.

Jacques Barrot, *wiceprzewodniczący Komisji*. – (FR) Pani przewodnicząca! Chcę podziękować panu Medinie Ortedze, który porusza tu cały szereg ważnych kwestii. To prawda, że sędziowie i prawnicy w każdym kraju muszą się lepiej zapoznać z tym rozporządzeniem.

Należy podkreślić, że bezpośrednie przeprowadzanie dowodów zgodnie z art. 17 rozporządzenia uprościło i przyspieszyło uzyskiwanie dowodów, nie stanowiąc większego problemu. Jednostki centralne wspomniane w przedmiotowym rozporządzeniu mają do odegrania ważną rolę w monitorowaniu sądów, które mają wykonywać wnioski składane zgodnie z przedmiotowym rozporządzeniem oraz w rozwiązywaniu problemów, z jakimi się one spotykają.

Pomoc ze strony jednostek centralnych może być kluczowa dla małych sądów, które po raz pierwszy stają w obliczu problemu związanego z przeprowadzaniem dowodu w kontekście transgranicznym.

IT i wideokonferencje, stosowane łącznie z bezpiecznym systemem e-mail, powinny, panie Medina Ortega, być standardowym sposobem na przysyłanie dowodów. Zwykłym zadaniem europejskiej sieci sądowej w sprawach cywilnych i handlowych jest, jak pan powiedział, ułatwianie tej współpracy prawnej w Europie. Od czasu wejścia w życie rozporządzenia w sprawie przeprowadzania dowodów jego wdrożenie przy kilku okazjach znalazło się w centrum prac sieci. W 2006 roku wydano praktyczny przewodnik dotyczący stosowania rozporządzenia, a w 2007 roku rozprowadzono go we wszystkich europejskich sądach. Europejska sieć sądowa może w sprawach cywilnych i handlowych bez wątpienia wykorzystywać swe kontakty – ma pan co do tego rację, panie Medina Ortega – w celu zwiększenia swego zaangażowania w osiąganie większej zgodności z wnioskami o przeprowadzanie dowodów w terminach określonych w rozporządzeniu. To prawda.

Kontynuując, chciałbym nakreślić perspektywy. To prawda, że rozporządzenie określa dokładne kryteria co do formy i treści wniosku. Wniosek musi być wypełniony w określonej formie oraz musi zawierać określone informacje: imię, nazwisko i adres stron postępowania, rodzaj i przedmiot danej sprawy oraz opis dowodów, jakie mają być przeprowadzone. Rozporządzenie stanowi także, że wniosek musi być sporządzony w jednym z języków urzędowych wezwanego państwa członkowskiego lub w innym języku, który wezwane państwo członkowskie wskazało, ale, jak pan właśnie podkreślił, język to niebagatelny problem.

Wniosek o przeprowadzenie dowodów powinien być wykonany szybko. Jeżeli nie jest możliwe wykonanie wniosku w terminie 90 dni od otrzymania, sąd wezwany zawiadamia o tym sąd wzywający, podając przyczyny opóźnienia.

W rzeczywistości można odmówić wykonania wniosku o przeprowadzenie dowodów tylko w wyjątkowych i ściśle określonych sytuacjach.

Tak stanowiło rozporządzenie. W marcu 2007 roku przeprowadzono badanie dotyczące jego stosowania i na podstawie jego wyników w grudniu 2007 roku Komisja przyjęła sprawozdanie. Sprawozdanie sporządzono zgodnie z art. 23 rozporządzenia. Co w nim czytamy? Że stosowanie rozporządzenia nieco się poprawiło, zostało uproszczone i przyspieszyło współpracę pomiędzy sądami przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych.

Osiągnięto już zatem dwa główne cele: uproszczenie współpracy pomiędzy państwami członkowskimi i przyspieszenie przeprowadzania dowodów.

Uproszczenie udało się w szczególności dzięki wprowadzeniu bezpośredniego przekazu z sądu do sądu, choć czasem wnioski trafiają do jednostek centralnych, oraz dzięki wprowadzeniu standardowych formularzy. Odnotowano także postęp w zakresie czasu wykonania wniosków o przeprowadzenie dowodów. Większość wniosków przeprowadza się na szczęście szybciej niż przed wejściem rozporządzenia w życie, w ciągu 90 dni przewidzianych w rozporządzeniu.

Dlatego powiedziałbym, panie Medina Ortega, że naszym zdaniem nie ma potrzeby modyfikacji rozporządzenia. Konieczna jest natomiast poprawa jego stosowania. W planie działania przyjętym w listopadzie 2008 roku Rada powierzyła Komisji utworzenie europejskiego portalu wymiaru sprawiedliwości. Utworzenie i wejście w obieg w tym roku pierwszej wersji tego portalu jest oczywiście najważniejszym priorytetem dla nas i dla mnie.

Wideokonferencje także staną się priorytetem. Europejska sieć sądowa w sprawach cywilnych lub handlowych przygotowuje obecnie przewodnik po prawnych aspektach stosowania wideokonferencji przy przeprowadzaniu dowodów. Oczywiście przewodnik ten zostanie wysłany do europejskich sędziów i

zostanie ukończony pod koniec tego roku. Będzie on częścią portalu, który, jak powiedziałem, zostanie uruchomiony przed końcem roku.

Oczywiście sale sądowe nadal trzeba wyposażyć w sprzęt do wideokonferencji. Mamy nadzieję skorzystać z nowych sposobów finansowania w czasie zmiany perspektywy finansowej na lata 2010-2013. Opcje finansowania projektów transgranicznych są już uwzględnione w programie wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, w którym wykorzystanie wideokonferencji jest priorytetem.

Powiedziałbym, panie Medina Ortega, że zgadzam się z panem co do głównej kwestii, która moim zdaniem musi być priorytetem w Sztokholmie: szkolenie sędziów. Jeśli chodzi o kwestię, którą pan dziś poruszył, naprawdę potrzebne nam są odpowiednie szkolenia dla sędziów. Dla mnie będzie to jedna z wytycznych w odniesieniu do najbliższego programu sztokholmskiego.

W każdym razie dziękuję za to pomocne i bardzo treściwe sprawozdanie.

Przewodnicząca. – Zamykam ten punkt posiedzenia. Głosowanie odbędzie się jutro.

25. Stosowanie dyrektywy 2006/43/WE w sprawie ustawowego audytu rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych (krótka prezentacja)

Przewodnicząca. – Kolejny punkt to krótka prezentacja przez pana Doorna sprawozdania (A6-0014/2009) na temat stosowania dyrektywy 2006/43/WE w sprawie ustawowego audytu rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych (2008/2247(INI)).

Bert Doorn, sprawozdawca. – (NL) Pani przewodnicząca! To sprawozdanie dotyczy stosowania ósmej dyrektywy w sprawie ustawowego audytu rocznych sprawozdań finansowych. Dobrze, że Parlament zwraca większą uwagę na stosowanie i transpozycję prawodawstwa, które tu przyjmujemy. W Parlamencie możemy podejmować decyzje w sprawie najbardziej wybitnych przepisów i akty wykonawcze, ale jeśli te przepisy i akty wykonawcze nie będą wdrażane i przestrzegane w państwach członkowskich, tracimy czas.

W transpozycji ósmej dyrektywy także wiele rzeczy poszło nie tak. Kluczowe definicje są w różnych krajach różnie sformułowane, a szereg państw członkowskich, które mają niezależny nadzór publiczny, daleko jest od spełnienia wymogów art. 27. W sprawozdaniu wzywa się Komisję do szybkiego podjęcia działań w celu uzupełnienia tych braków.

Zastanawiamy się także, czy zastosowany sposób harmonizacji, to znaczy minimalna harmonizacja, jest rzeczywiście właściwym sposobem na osiągnięcie jednolitego stosowania kluczowych koncepcji. Być może musimy ponownie przemyśleć, czy tego rodzaju kluczowe definicje są krokiem do przodu, czy trzeba zastosować inną metodę harmonizacji – taką, która nie pozwala na różne interpretacje.

Wreszcie, pani przewodnicząca, w sprawozdaniu omówiono zalecenie Komisji co do ograniczenia odpowiedzialności cywilnej księgowych. Jeżeli do osiągnięcia spójności w Europie potrzebne będą dalsze działania, będziemy oczekiwać propozycji Komisji.

Naszym celem musi być i będzie dążenie do efektywnej i niezależnej kontroli księgowych. Kryzys gospodarczy nauczył nas, że niezbędna jest ścisła kontrola i nadzór.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca, szanowni posłowie! Chcę przede wszystkim podziękować panu Doornowi za sprawozdanie w sprawie ustawowego audytu rocznych sprawozdań finansowych. Chcę także podziękować Komisji Gospodarczej i Monetarnej, a w szczególności pani van den Burg, która przyczyniła się do opracowania tego sprawozdania.

W kontekście kryzysu finansowego konieczne jest, by wszystkie państwa członkowskie, które mają opóźnienia, szybko dokonały transpozycji tej dyrektywy, aby osiągnąć zamierzone cele. Komisja ciągle monitoruje stan transpozycji dyrektywy w państwach członkowskich. Wyniki są regularnie publikowane na naszej stronie.

Tej wiosny wyniki państw członkowskich zdecydowanie powinny się poprawić. Sprawozdanie pana Doorna na pewno ułatwi taką poprawę. Jak pan podkreśla w tym sprawozdaniu, Komisja już przyjęła zalecenie w sprawie zapewnienia jakości oraz zalecenie w sprawie ograniczenia odpowiedzialności cywilnej biegłych rewidentów. Dziękuję Parlamentowi za poparcie tych dwóch inicjatyw.

Zalecenie w sprawie ograniczenia odpowiedzialności cywilnej biegłych rewidentów jest częścią strategii zmniejszania koncentracji na rynku audytów. Celem zbadania innych możliwości w tym względzie w listopadzie opublikowano konsultacje w sprawie kontroli struktur w firmach audytorskich i ich konsekwencji dla rynku audytów.

Parlament Europejski prosi Komisję o ocenę transpozycji dyrektywy do prawa krajowego i o informację o efektach działań podjętych przez państwa członkowskie w odpowiedzi na zalecenia w sprawie ograniczenia odpowiedzialności cywilnej audytorów. W stosownym czasie chętnie przygotujemy te oceny, biorąc pod uwagę wszystkie kwestie poruszone w sprawozdaniu pana Doorna. Do tego zobowiązał się komisarz McCreevy, co z przyjemnością państwu przekazuję. Dziękuję panu Doornowi i mam nadzieję, że wkrótce zobaczymy praktyczne rezultaty.

PRZEWODNICZY: GÉRARD ONESTA

wiceprzewodniczący

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się jutro.

26. Reakcja na wyzwania związane z ropą naftową (krótka prezentacja)

Przewodniczący. - Kolejny punkt to krótka prezentacja sprawozdania (A6-0035/2009) przez Herberta Reula w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii w sprawie możliwości sprostania wyzwaniom związanym z zaopatrzeniem w ropę naftową (2008/2212(INI)).

Herbert Reul, sprawozdawca – (DE) Panie Przewodniczący, panie i panowie! W przedmiotowym sprawozdaniu w sprawie zaopatrzenia w ropę naftową apeluję – a na apel ten zgadza się także Komisja – o położenie nacisku na znaczenie ropy naftowej dla przyszłych dostaw energii w Europie. Ropa naftowa ewidentnie pozostanie bardzo ważnym pierwotnym źródłem energii w UE nawet w średniej i długiej perspektywie.

Obserwujemy ostry wzrost popytu spowodowany wzrostem gospodarczymi i wzrostem liczby ludności, a także dążeniem do indywidualnej mobilności. W ostatnich latach zmagamy się na różne sposoby z pytaniem logicznym, jak zmniejszyć zużycie, jak ograniczyć popyt, na co także wiele uwagi poświęcono w sprawozdaniu. Jak możemy zmniejszyć zużycie lub zaspokoić potrzeby przy użyciu innych źródeł energii?

Przedmiotowe sprawozdanie zwraca uwagę na fakt, że politycy powinni myśleć o tym, czy i jak można zwiększyć zasoby, tj. stronę podażową, oraz co można zrobić w tej sprawie. Trzeba tu uwzględnić trzy lub cztery kwestie. Po pierwsze, konieczne są duże inwestycje w przemysł naftowy: w tym kontekście zawsze wspomina się o kwocie 350 miliardów dolarów rocznie.

Po drugie, należy podkreślić, że musimy być znacznie bardziej aktywni w dziedzinie innowacji technologicznych. Musimy także myśleć o tym, jak eksploatować wszystkie dostępne rezerwy w sposób najbardziej efektywny. W związku z tym powinniśmy się oczywiście koncentrować nie tylko na technologii i użyteczności zasobów ziemi, ale także na kwestiach polityki zagranicznej. W tym kontekście także w wielu punktach w przedmiotowym sprawozdaniu, których teraz nie zliczę, podjęto próbę wykazania, że musimy wzmoczyć wysiłki w kierunku udostępnienia niekonwencjonalnych zasobów ropy, zwiększyć dywersyfikację, odpowiedzieć na pytanie, jak zmienić trasy transportu, oraz postawić pytanie, jaki wkład może mieć polityka zagraniczna we wzmacnianie stosunków i wzajemnej zależności i wiarygodności między Unią Europejską a krajami wydobywającymi ropę.

Przedmiotowe sprawozdanie nie jest próbą odpowiedzi na wszystkie kwestie dotyczące ropy naftowej. Jest raczej próbą analizy szeregu kwestii, które do tej pory nie znalazły się w centrum zainteresowania. Nie zajmuje się kwestiami efektywności i oszczędzania energii nie dlatego, że nie są one ważne, ale dlatego, że są one poruszane w innych dokumentach. W związku z tym należy postawić szereg innych pytań. Powinniśmy się na przykład zastanowić nawet nad tym, czy w dziedzinie technologii mamy wystarczająco dużo młodych ludzi o świeżym podejściu, którzy są gotowi zaangażować się w tę dziedzinę i poszukiwać nowych rozwiązań.

Tak wygląda krótkie podsumowanie treści przedmiotowego sprawozdanie.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący! W imieniu Komisji dziękuję panu Reulowi za przygotowanie sprawozdania w sprawie możliwości sprostania wyzwaniom związanym z

zaopatrzeniem w ropę naftową. Chcę także podziękować członkom różnych komisji, które podały swe opinie na ten temat, wnosząc swój cenny wkład w tę ważną debatę.

Od czasu komunikatu Komisji z czerwca 2008 roku pt. „Reakcja na wyzwania związane z ropą naftową” warunki gospodarcze uległy znacznej zmianie. Ropa naftowa osiągała wówczas cenę 140 dolarów za baryłkę, co rodziło poważne skutki dla całej gospodarki, jak i dla osób prywatnych w Unii Europejskiej. Od tego czasu cena ropy spadła o dobre 100 dolarów do poniżej 40 dolarów za baryłkę.

Jednak analiza przeprowadzona wówczas przez Komisję pozostaje aktualna w odniesieniu do warunków strukturalnych na rynkach ropy naftowej, światowego popytu na energię, średnich i długich perspektyw oraz znaczenia polityki Unii Europejskiej w zakresie energii i zmian klimatycznych. Wszystkie te czynniki zmieniają nasze formy produkcji i zużycia, jak i nasze zachowania.

Wiele z tych pytań omówiono szczegółowo w drugiej strategicznej analizie polityki energetycznej przyjętej w listopadzie 2008 roku, która była przedmiotem debaty parlamentarnej przy innych okazjach. Co więcej, przyjęcie przez Radę i Parlament Europejski w grudniu 2008 roku pakietu wniosków w sprawie energii i zmian klimatycznych było ważnym krokiem w kierunku zdecydowanego działania z myślą o naszym przyszłym zapotrzebowaniu na energię, szczególnie dzięki postawieniu celu, jakim jest osiągnięcie 20% udziału energii odnawialnej w całkowitym zużyciu energii do 2020 roku.

Komisja z zadowoleniem przyjmuje większość kwestii poruszonych w sprawozdaniu pana Reula. Zauważamy poparcie dla nowych inwestycji w zastępowanie dotychczasowych źródeł energii zasobami takimi jak energia odnawialna oraz promowanie towarów i usług efektywnych energetycznie. Na te aspekty zwróciła uwagę Komisja w europejskim planie naprawy gospodarczej.

Oczywiście z zadowoleniem przyjmujemy także uwagę poświęconą pogłębieniu dialogu z krajami wydobywającymi ropę w celu znalezienia pragmatycznych rozwiązań dla stwierdzonych problemów. Zważywszy na rosnący związek między energią a polityką zagraniczną oraz na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, jasne jest, że należy dbać o dobre relacje z krajami wydobywającymi ropę w celu zapewnienia większej przewidywalności funkcjonowania rynków wewnętrznych.

Mówiąc o rezerwach ropy, należy poruszyć kwestię przejrzystości na rynkach energii. Jeśli chodzi o przejrzystość zasobów ropy, pytanie to poruszono w czasie drugiej analizy strategicznej. Obecnie rozważa się możliwość cotygodniowego publikowania informacji o zasobach dostępnych komercyjnie.

Co się tyczy oszczędności energii i dywersyfikacji źródeł, docierają do nas argumenty dotyczące potencjalnych oszczędności energii w sektorze budowlanym i z ciekawością oczekujemy na wnioski debat w sprawie reformy dyrektywy w sprawie charakterystyki energetycznej budynków.

Co do uwag dotyczących potrzeby dywersyfikacji źródeł energii w sektorze transportu oraz używania pojazdów potencjalnie efektywnych energetycznie, w planie naprawy zauważyć można inicjatywę dotyczącą samochodów ekologicznych.

Podsumowując, zwróciłbym uwagę na zobowiązanie Komisji do dalszego rozwoju działań w zakresie wszystkich kwestii podjętych w odniesieniu do cen ropy. Kwestie te stanowią część ogólnej polityki w zakresie energii, klimatu i badań.

Z przyjemnością kontynuujemy współpracę z Parlamentem Europejskim we wszystkich tych dziedzinach. Jeszcze raz dziękuję panu Reulowi za przedstawienie informacji i wyjaśnień, które będą cennymi wskazówkami dla naszej przyszłej polityki energetycznej.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się śródę.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Constantin Dumitriu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Sprawozdanie pana Reula jest ogromnie ważne w kontekście obecnego kryzysu gospodarczego i wyzwań związanych ze zmianami klimatu.

Jako członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ciągle zgadzam się ze stwierdzeniem, że nie możemy umniejszać wagi inwestycji w czyste technologie i odnawialne źródła energii jako rozwiązania w kwestii zmniejszenia zależności od ropy, zmniejszenia emisji węgla oraz, co równie ważne, tworzenia nowych miejsc pracy i stymulacji wzrostu gospodarczego.

Z zadowoleniem przyjmuję fakt, że w przedmiotowym sprawozdaniu jest także mowa o biopaliwach jako o zasobie, który nie jest w wystarczającym stopniu wykorzystywany, i mam nadzieję, że Komisja Europejska weźmie pod uwagę zalecenie, by ułatwić dostęp biopaliw do rynku. Wykorzystanie biopaliw stanowi realną gospodarczą i społeczną alternatywę w rozwoju wsi i ochrony środowiska.

Jednocześnie cieszy mnie fakt, że zwrócono większą uwagę na efektywność energetyczną budynków, która jest jednym z priorytetów w europejskim planie naprawy gospodarczej, a którą w sprawozdaniu pana Reula wymienia się jako rozwiązanie w kwestii obniżenia popytu na paliwa kopalne. Zaletą efektywności energetycznej jest ponadto fakt, że sprzyja ona także zmniejszeniu rachunków konsumentów, kiedy coraz bardziej doskwiera im kryzys gospodarczy.

Anni Podimata (PSE), na piśmie. – (EL) Dziś bardziej niż kiedykolwiek wcześniej Unia Europejska potrzebuje wspólnej polityki energetycznej, która sprzyjać będzie bezpieczeństwu energetycznemu i solidarności energetycznej, a jednocześnie wspierać realne rozwiązania energetyczne. Dziś ropa naftowa jest najważniejszym źródłem energii w Europie, głównie ze względu na jej powszechne zastosowanie w sektorze transportu. Szacuje się, że w 2030 roku uzależnienie UE od dostaw ropy wynosić będzie 95%. Nie możemy ignorować faktu, że import pochodzi w zasadzie z krajów niestabilnych politycznie, których w związku z tym nie można uznać za bezpieczne.

Co więcej, dziś przed Europą stoją trzy wyzwania: finansowe, energetyczne i ekologiczne, które w sposób nieunikniony ograniczają nasz wybór. Ropa jest przestarzałym źródłem energii. Jej koszt podwoił się od 2005 roku, jej cena ciągle się waha i wiąże się ona z wysokimi emisjami CO₂. Jedynym rozwiązaniem jest zatem reorientacja polityki energetycznej. Nie jest nim natomiast popieranie rozwiązań w zakresie energii nuklearnej czy nowych kopalń w Afryce. Rozwiązaniem jest wspieranie europejskich i krajowych działań promujących efektywność energetyczną i inwestowanie w projekty, które wykorzystują odnawialne źródła energii.

27. Sprawozdanie dotyczące polityki konkurencji za rok 2006 i 2007 (krótka prezentacja)

Przewodniczący. - Kolejny punkt to krótka prezentacja sprawozdania (A6-0011/2009) przez Jonathana Evansa w imieniu Komisji Gospodarczej i Monetarnej dotyczącego polityki konkurencji za rok 2006 i 2007 (2008/2243(INI)).

Jonathan Evans, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! Komisja Europejska co rok sporządza sprawozdanie w sprawie konkurencji, a Parlament Europejski tradycyjnie bada to sprawozdanie i reaguje własną inicjatywą.

W tym przypadku, z powodu ograniczeń czasowych, połączono sprawozdanie za rok 2006 i 2007, ale – odnosząc się do jednej z kwestii wspomnianych wcześniej przez komisarza Barrota – chodzi o to, że kontekst naszych rozważań w odniesieniu do tych sprawozdań znacznie się zmienił od czasu, kiedy rzeczywiście rozpoczęliśmy analizę. Wówczas koncentrowaliśmy się na całym zagadnieniu modernizacji polityki konkurencji, na znacznej pracy podjętej przez byłego komisarza, Mario Monti, oraz przez obecną komisarz, Neelie Kroes, jak również na analizie wpływu tych kwestii na zdolność Komisji do przeciwdziałania nadużywaniu pozycji rynkowej oraz do bardziej skutecznego monitorowania fuzji i pomocy państwa. Ogólnie rzecz biorąc, sprawozdania te opisują wspomniane zagadnienia bardzo dobrze, co bardzo wyraźnie wynika także z reakcji wyrażonej w sprawozdaniu Parlamentu. Zauważamy rekordową aktywność Komisji w kwestii postępowania z najbardziej szkodliwymi kartelami, widzimy rozwój systemu łagodzenia kar, widzimy rekordowe grzywny nakładane przez Komisję oraz rekordową aktywność w zakresie zgłaszanych połączeń i powiadomień Komisji o udzielonej pomocy państwa.

Jest to proces, który nabiera tempa jeśli chodzi o modernizację, ponieważ Komisja wysuwa obecnie w białej księdze propozycje wprowadzenia roszczeń prywatnych. To także jest coś, co popiera nasza komisja, jak i Parlament.

Nasza komisja zwraca uwagę na dwie szczególne kwestie. Jedną z nich dotyczy tego, co uważamy za nierówne relacje między producentami a sprzedawcami detalicznymi, szczególnie w odniesieniu do detalicznej sprzedaży żywności. Parlament złożył pisemne oświadczenie w tej sprawie, podpisane przez ponad połowę posłów. Nasza komisja wyraziła także pewne zaniepokojenie kwestią nieuczciwych praktyk w sektorze usług.

Wspominam jednakże o zmianie kontekstu, ponieważ oczywiście wszyscy uznajemy, że skoro Komisja opublikowała sprawozdania, to praca Komisji – szczególnie w odniesieniu do pomocy państwa – przybrała rzeczywiście całkiem inny wymiar. Aktualnie niemal codziennie Komisja bada wpływ pomocy państwa w kontekście obecnego kryzysu finansowego. Sprawą bardzo ważną, która zresztą znajduje odzwierciedlenie w naszym sprawozdaniu, jest to, abyśmy poruszając te tematy zauważyli niektóre wyzwania dotyczące efektywnego, otwartego rynku.

Bardzo ważne jest, by, udzielając swej aprobaty, Komisja uczyniła to w sposób zgodny z Traktatem i nie tworzyła tak znacznej siły rynkowej w przyszłości, która sama w sobie przyczyni się do nadużyć.

Obecnie sektor bankowy w Wielkiej Brytanii jest bardzo wyraźnym obszarem, w którym będzie trzeba, gdy nieco uspokoi się sytuacja gospodarcza, przeprowadzić ogólny przegląd naszej nowej architektury, oraz sprawdzić, czy architektura ta jest rzeczywiście kompatybilna z działaniem wolnego, uczciwego i otwartego rynku. Otrzymaliśmy w tym względzie zapewnienia od pani komisarz Kroes, mimo to nasza komisja zapisała te punkty w przedmiotowym sprawozdaniu. Generalnie uważamy, że należy pogratulować Komisji jej prac i pogląd ten ma odzwierciedlenie w naszym sprawozdaniu, które jak się spodziewam, zostanie jutro przyjęte z namienioną większością głosów.

Jacques Barrot, *wiceprzewodniczący Komisji*. – (FR) Panie przewodniczący, panie Evans! Po pierwsze chcę Wam podziękować w imieniu Neelie Kroes i całej Komisji.

Z prawdziwym zadowoleniem przyjmujemy jednoznacznie wyrażone w sprawozdaniu Parlamentu Europejskiego poparcie dla zdecydowanego i zrównoważonego stosowania polityki konkurencji we wszystkich tych polach działania: w kwestiach związanych z przepisami antymonopolowymi, z kontrolą połączeń oraz z pomocą państwa.

Komisja ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje znaczenie, jakie Parlament Europejski nadał kwestii rewizji zasobów kadrowych DG ds. Konkurencji w związku z rosnącym obciążeniem pracą w obecnym kryzysie gospodarczym.

W kontekście recesji Komisja jest wciąż zdeterminowana do podejmowania zdecydowanego działania przeciwko wezwaniom do protekcyjizmu. Komisja z zadowoleniem przyjmuje przestrogi Parlamentu Europejskiego przed zawieszeniem reguł konkurencji, które są ważnym wsparciem w tym zakresie. Nie wolno zapominać, panie Evans, że reguły konkurencji mają także stymulować wydajność i umożliwić powrót do lepszego stanu, kiedy minie kryzys.

Rok 2009 musi być rokiem współpracy. Liczymy na poparcie wszystkich instytucji europejskich i naszych międzynarodowych partnerów w procesie przywracania właściwego stanu gospodarki i gwarantowania poprawnego funkcjonowania rynku.

Dziękuję panie Evans. Zapewniam pana, że pani Kroes, która na pewno już to panu mówiła, przyjęła pana sprawozdanie z wielkim zainteresowaniem.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się jutro.

Następnym punktem posiedzenia miała być krótka prezentacja sprawozdania (A6-0003/2009) przez Claire Gibault w imieniu Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia w sprawie nierównego traktowania i dostępu mężczyzn i kobiet do sztuk widowiskowych (2008/2182(INI)).

Moim zdaniem to bardzo interesujące sprawozdanie. Niestety jednak pani Gibault powiadomiła nas, że nie może dziś uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu, aby przedstawić swe sprawozdanie. Zgodnie z regulaminem wewnętrznym nie mogę udzielić głosu nikomu innemu, a pani Gibault nikogo do tego zadania nie wydelegowała. W związku z tym nie będzie krótkiej prezentacji jej sprawozdania.

Mimo to głosowanie w sprawie przedmiotowego sprawozdania odbędzie się jutro, zgodnie z porządkiem obrad.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Louis Grech (PSE), *na piśmie*. – Z zadowoleniem przyjmuję działania Komisji w dziedzinie polityki konkurencji, jej skuteczną walkę z kartelami oraz rekordowe grzywny nakładane w roku 2006 i 2007. W pełni zgadzam się z Komisją, że europejskie rynki energetyczne nie funkcjonują prawidłowo. Dużym

rozczarowaniem jest w tym kontekście fakt, że Rada Europejska nie rozwiązała kwestii wskazanych przez Komisję w swej analizie sektorowej. Koszty energii są częścią budżetu gospodarstw domowych, która rośnie w zastraszającym tempie, i w związku ze skutkami kryzysu finansowego wkrótce możemy być świadkami znacznego wzrostu ubóstwa w UE. Niedopuszczalne jest, by niewydolność rynku energetycznego powodowała zakłócenia rynku ze szkodą dla przedsiębiorstw i konsumentów. By zaradzić problemowi nieracjonalnych cen energii, powinniśmy chyba rozważyć utworzenie niezależnych instytucji regulujących ceny we wszystkich państwach członkowskich, które to instytucje sprawdzałyby, czy wzrost cen mediów takich jak energia, woda, kanalizacja oraz cen opłat lotniskowych itp. jest uzasadniony.

Eoin Ryan (UEN), na piśmie. – Zdecydowanie popieram zorientowane na ochronę konsumenta wnioski zawarte w sprawozdaniu przygotowanym przez posła Evansa, w szczególności wiosek, by Komisja przeprowadziła sektorową analizę reklam on-line. Konsumentów często wprowadza się w błąd poprzez celowe mieszanie ofert i reklam on-line, mimo prawodawstwa europejskiego, którego celem jest zapobieganie temu procederowi. Komisja musi podjąć działania, by zagwarantować przestrzeganie prawa w tym zakresie, a nie tylko mówić o prawach konsumenta.

Z zadowoleniem przyjmuję wezwania, by Komisja przeprowadziła analizę wpływu konkurencji na nierówne stosunki między producentami żywności a sprzedawcami detalicznymi. Ten problem jest szczególnie odczuwalny w Irlandii. Różnice w polityce konkurencji nie mogą trwać, a konsumenci nie mogą być jeszcze bardziej karani w i tak już trudnych czasach.

Z zadowoleniem przyjmuję także ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń grupowych, które pozwala państwom członkowskim na uzasadnione udzielanie pomocy na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw, rozwoju regionalnego, szkoleń, zatrudnienia i kapitału ryzyka. Należy szybko udostępnić środki, które sprzyjają przedsiębiorczości i innowacyjności oraz wspierają małe i średnie przedsiębiorstwa w tych trudnych czasach. Małe i średnie przedsiębiorstwa są podstawą gospodarki i naszym obowiązkiem jest zapewnienie im wspólnie jak najlepszego wsparcia.

28. Porządek obrad następnego posiedzenia: patrz protokół

29. Zamknięcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 22.55)

30. Zamknięcie sesji

Przewodniczący. - Ogłaszam zamknięcie sesji Parlamentu Europejskiego 2008-2009.